

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 260

Poznań, środa dnia 10 czerwca 1931

Rok XXVI

Obrona Gdyni

Kongres pokojowy w Wersalu wykreślił nam pod naciskiem dyplomacji angielskiej i wbrew żądanom Polskiego Komitetu Narodowego fatalną granicę północną. Pozostawiono tu wciąż w Polsce niebezpieczne Prusy Wschodnie, nie zwrócono nam Gdańska, przyznając jedynie prawo korzystania z portu, obwarowane jednak takimi ograniczeniami, że musi ono zawieść w najbardziej dla Polski ciężkiej chwili, — przykładem zachowanie się gdańszczan w czasie wojny 1920 r.

Niebywały rozkwit handlowy Gdańska pod panowaniem Polski nie wpłynął kojąco na lojalność wolnego miasta, — przeciwnie, stało się ono gniazdem nienawiści do wszystkiego, co jest polskie, stała groźbą wojenną dla północnej części naszego Pomorza. Niema wątpliwości, że „neutralny” Gdańsk z chwilą wybuchu wojny z Niemcami wystąpi natychmiast czynnie po ich stronie. Środki do akcji zaczepnej miało posiada, istnieje tu kadra 9 pułków piechoty wzorowana w najdrobniejszych szczegółach na organizacji niemieckiej. Artylerja, część techniczna i tabory dla tych dywizji ukryte są w Malborku, a personel dowodzący przeszła się przy najbliższych oddziałach niemieckich. Faktycznie jest zatem Gdańsk drugim nowotworem, zagrażającym państwu polskiemu w razie wojny.

Słaba poctechą narazie było przyznanie Polsce przez wersalskich polityków skrawka wybrzeża morskiego z portem rybackim — Puckiem. Pustkowiem to zdawało się nie posiadać żadnego znaczenia realnego. W prasie niemieckiej można było odczuć pewną „Schadenfreude”. Rzeczywiście zawiodła wrogów. Na polskim wybrzeżu powstała Gdynia i w ciągu lat kilku osiągnęła wspaniały rozwój, stając się dla Polski koniecznością gospodarczą o dużym jednocześnie znaczeniu politycznym i strategicznym. Zrozumiała więc jest wzrastająca wściekłość Niemców. Gdynia przekreśla wszelkie ich nadzieje do opanowania Polski pod względem gospodarczym i wykończenia od północy ciągłego pasa zbrojnego, zagrażającego naszemu bezpieczeństwu.

Wniosek z tego może być tylko jeden — wszechstronna i możliwie rychła organizacja obrony Gdyni. Jej położenie strategiczne jest nader ryzykowne, zagraża jej jednocześnie atak z trzech stron i to prawie natychmiast po zerwaniu stosunków dyplomatycznych. Niemiecka flota ze Szczecina może się ukazać po kilku godzinach, eskadry samolotów bombardujących zawiną w tym samym czasie, a wojsko lądowe, dowieszone w dostatecznej ilości wozami motorowymi od wschodu i zachodu, nie spóźni się również pod mury miasta. Musimy więc zabezpieczyć obronę Gdyni od strony morza, ładu i powietrza.

Bronić przed bombardowaniem floty powinny przedewszystkiem polskie statki wojenne. Wykończane obecnie dwa kontrtorpedowce i trzy nurkowce nie wystarczą w żaden sposób. Liczba ich powinna być przynajmniej podwojona, jak to zresztą przewidywał co do nurkowców projekt, zatwierdzony 1925 roku.

Bezpośredniej walki z artylerją floty niemieckiej muszą się podjąć ciężkie, dalekoosne baterje, zbudowane na wybrzeżu powyżej Kamiennej Góry i wzduż półwyspu Helu. Baterje te muszą otrzymać doskonale osłony fortyfikacyjne, żelbetonowe i pancerne, a na wszelki wypadek posiadać na półwyspie obronę piechoty, dobrze zabezpieczonej od ognia nieprzyjacielskiego.

Od strony ładu miasto należy otoczyć pasem umocnień. Kośćcem tego winny być betonowe gniazda kulomio-

Naprzężona sytuacja w Niemczech

Stronnictwa domagają się zwolnienia Reichstagu — Rząd obiecuje poczynić decydujące kroki w sprawie reparacyj

Berlin, 10. 6. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, niemal wszystkie stronnictwa polityczne domagają się zniesienia zupełnego względnie złagodzenia postanowień, zawartych w dekreście prezydenta Hindenburga. Hitlerowcy i komuniści domagają się stanowczo zwolnienia Reichstagu, przyczem jest wiadomością, że hitlerowcy uczestniczyliby w pracach parlamentu. Stanowisko innych stronnictw, popierających rząd Brüninga, poza Partją Państwową, która przyłączyła się już do żądania zwolnienia Reichstagu, jest w tej chwili jeszcze niezdecydowane.

Kancelerz Brüning, a wraz z nim cały rząd niemiecki, zajął, jak donosi biuro Conti, stanowisko negatywne wobec postulatów kół parlamentarnych.

Koła zbliżone do rządu są zdania, że w obecnej sytuacji nie należy naruszać dekretu, tembardziej, że nie powinno się przeszkadzać rządowi w jego kampanji o rewizję planu reparacyjnego. Niemieckie koła rządowe zdają sobie

sprawę, że najbliższy krok rządu w kwestji reparacyjnej nie może polegać na oświadczeniach natury platonicznej. Wręcz przeciwnie, rząd niemiecki wystąpić musi z konkretnymi propozycjami i postulatami w tej sprawie.

Należy przypuszczać, że kanclerz Brüning po odbyciu narady gabinetu w porozumieniu z bawiącym na urlopie prezydentem Hindenburgiem oświadczy przedstawicielom stronnictw niemieckich, że odnośnie przygotowania rządu niemieckiego potrwa około trzech tygodni, że jednak z końcem bieżącego miesiąca lub z początkiem lipca powzięte będą decydujące kroki w sprawie reparacyj.

Zdaniem dobrze poinformowanych kół niemieckich, poszczególne stronnictwa okażą zrozumienie dla stanowiska kanclerza Brüninga. Oznaczałoby to, że niebezpieczeństwo, polegające na zwolnieniu Reichstagu, w chwili obecnej nie przedstawia się zbyt groźnie.

Ucieczka złota z Niemiec

Berlin, 10. 6. (Tel. wł.) Sprawozdanie Banku Rzeszy za pierwszy tydzień b. m., datowane z dn. 6 czerwca, wykazuje, że zapas złota i dewiz zmniejszył się od 1 czerwca o 163,6 milionów marek na 2 412,9 milj., w tem zapas złota zmniejszył się o 90,4 milj., a dewiz 73,2 milj. Według doniesień prasy, w wykazie tym nie uwzględniony został odływ wkładów, jaki nastąpił w pią-

tek i sobotę ubiegłego tygodnia. W kołach bankowych oceniany ma on być na dalsze 100 milionów marek. W poniedziałek bieżącego tygodnia miało być wycofanych 50—60 milj. marek, tak że odływ złota i dewiz od 1-go do 9-go bm. z Banku Rzeszy wynosiłby ponad 300 milionów marek, czyli rzeczywiste pokrycie obiegu banknotów wynosiłoby 54 proc.

Hitlerowcy opanowują urzędy gdańskie

Gdańsk, 10. 6. (Tel. wł.) Jednym z warunków podtrzymania obecnego senatu, zawartych w deklaracji hitlerowców, było przeprowadzenie zmiany na kierowniczem stanowisku urzędu pracy. Warunek ten został przez senat, jak wynika z doniesień prasy, wykonany. Kierownik tego urzędu, będący na tem stanowisku od lat 9, socjalista Zieger, został usunięty, jak również kierownik kancelarji urzędu. Na razie stanowiska te nie zostały obsadzone.

Jednak według informacji „Danziger Volksstimme” oraz „Danziger Landeszeitung” mają je objąć nacjonalista Steinhof oraz hitlerowiec Hohenfeld.

Zmiany te kolidują wyraźnie z oświadczeniem wiceprezydenta senatu Wierczyńskiego, złożonym w niedzielę podczas zebrania związku urzędniczego. Wierczyński w oświadczeniu tem podkreślił konieczność utrzymania zasadniczo absolutnej bezpartyjności stanu urzędniczego.

Znów tragiczna śmierć lotnika

Grudziądz, 10. 6. (Tel. wł.) W obozie ćwiczebnym w Grupie wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł por. pilot Kostrzewski.

Por. Kostrzewski podczas lotu na aparacie typu „Spad” obniżył się tak nisko nad ziemię, że lewym skrzydłem zawadził o drzewo. Aparat runął na

ziemię, ulegając doszczętnemu zderzeniu. Por. Kostrzewski zginął na miejscu. Zwłoki złożono w kostnicy szpitala wojskowego w Grudziądzu, skąd w dniu dzisiejszym przewiezione będą do Poznania, gdzie nastąpi pogrzeb.

tów, także punkty obserwacyjne i schrony dla rezerw. Potrzebny drut kolczasty i materiał techniczny dla robót ziemnych przechowywanoby w rejonowych składach. Miasto powinno posiadać stały garnizon odpowiedniej siły.

Obronę powietrzną prowadziłoby eskadry wodnopłatowców. Powinny one znajdować się w obrębie Gdyni, gdyż przebywanie ich gdziekolwiek, narazi je na zaskoczenie i zniszczenie przez przeciwnika. Obecnie stacjonują one w Pucku i według „Polski Zbrojnej” nie należą do typów nowoczesnych. Drugim zadaniem hydroplanów jest bombardowanie floty nieprzyjacielskiej.

Tak wygląda sprawa organizacji Gdyni, pociąga ona w konsekwencji potrzebę utworzenia w niej obozu warownego, posiadającego stałego komendanta o dużym autorytecie wiedzy i charakteru.

Uporczywa obrona Gdyni wymaga również ciągłego kontaktu z armją polową, zabezpieczającą garnizonowi i miastu dowóz z kraju materiału uzupełniającego, jak i środków obrony i żywienia ludzi.

O ile Polska będzie posiadała dostatecznie silną flotę nurkowców, strategiczne znaczenie Gdyni wzrosnie niesłychanie. Uniemożliwi ona lub znacznie utrudni ruch transportów morskich pomiędzy Szczecinem a Królewcem, który jest główną podstawą akcji zaczepnej przeciwko stolicy Polski od północy, i zahamuje wrogowi komunikację handlową na Bałtyku. Sprawa organizacji obrony Gdyni jest najbardziej nagląca i... kosztowna, ale na nią muszą znaleźć środki.

E. De Henning-Michaelis
generał.

Do czego doprowadzi ta polityka?

Niedawno zamieściliśmy wiadomość o zakończeniu polsko-niemieckich rokowań w sprawie obywatelstwa, które toczyły się przez dłuższy czas w Berlinie. Wynikiem tych rokowań miało być cofnięcie przez rząd polski likwidacji całego szeregu wielkich majątków niemieckich w Wielkopolsce i na Pomorzu. M. i. cofnięcie to miało dotyczyć majątków hr. Stolberga-Wernigerode w powiecie jarcoskim (7 700 ha), Harta w pow. nowotomyskim (3 300 ha), Ponzeła w tymże powiecie (2 200 ha), Rosego w pow. śremskim (900 ha), Bodina w pow. działdowskim (1 300 ha), hr. Schwerina w pow. lubawskim i wielu pomniejszych. W stosunku do wszystkich tych majątków zarządzona została likwidacja jeszcze na długo przed podpisaniem znanej umowy likwidacyjnej z dn. 31 października 1929 r.

Wiadomość o tych nowych, niesłychanych ustępstwach na rzecz Niemców wydawała nam się tak nieprawdopodobną, że zaopatrzyliśmy ją znakiem zapytania i zastrzeżeniami. Niestety, prasa niemiecka wiadomość tę potwierdza w całej rozciągłości.

Wczorajszy „Posener Tageblatt” zamieszcza depeszę, utrzymaną w tonie triumfalnym, w której donosi o zakończeniu rokowań w sprawie obywatelstwa i stwierdza, że w ich wyniku szereg likwidacji ulega cofnięciu.

„Na przyszłość — pisze dalej „Pos. Tageblatt” — nowe zarządzenia likwidacyjne są uniemożliwione przez wejście w życie polsko-niemieckiego traktatu wyrównawczego (likwidacyjnego). Poza tem w toku są jeszcze także załatwienia przeciw przeprowadzonym już przedtem likwidacjom, opierające się na motywach prawnych, nie dotyczących sprawy obywatelstwa właścicieli. Ponieważ tymczasem — jak wiadomo (?) — państwo polskie samo zrezygnowało z dalszych przymusowych wywłaszczeń na cele reformy rolnej, przeto walka narodowościowa o ziemię uległa narazie pewnemu wstrzymaniu.”

Z doniesienia „Posener Tageblattu” wynikają trzy rzeczy:

1. że rząd polski istotnie zgodził się na przyznanie obywatelstwa polskiego całemu szeregowi wielkich właścicieli niemieckich w Wielkopolsce i na Pomorzu oraz na cofnięcie wdrożonej już likwidacji ich majątków;

2. że w toku są inne jeszcze sprawy o cofnięcie wdrożonych już likwidacji, przyczem Niemcy — nie bez podstaw widocznie — liczą na pomyślne dla siebie załatwienie tych spraw;

3. że Niemcy, na podstawie bliżej nam nieznanych zapewnień, liczą na to, że wielka własność niemiecka będzie uchroniona od parcelacji na cele reformy rolnej.

Spółczesność polska z największym przerażeniem przyjmie te doniesienia o nowych ustępstwach, nie tylko utrwalających dotychczasowy niemiecki stan posiadania w Polsce, ale nawet przywracających Niemcom to, co uważali już samą za stracone. Niedosć więc na tem, że na skutek traktatu likwidacyjnego oraz konwencji wiedeńskiej w sprawie optantów Polska zrezygnowała dobrowolnie z przysługującego jej prawa usunięcia ze swych granic zgóra 140 000 Niemców, oraz zlikwidowania względnie wykupu trzystu tysięcy hektarów, pozostających w rękach niemieckich — ale jeszcze cofamy się nawet w zakresie tego, cośmy uzyskali w pierwszych latach niepodległości.

Dzieje się to zaś w okresie szalonego wprost naporu niemieckiego na nasze granice, bezwzględnej tępienia Polaków w granicach Rzeszy Niemieckiej i potężniejszej wciąż kampanji rewizjonistycznej.

Wystawa antypolska w Halli

W stolicy prowincji saskiej otwarto przy ul. Gr. Ulrichstr. propagandową wystawę pod nazwą: „Heimatausstellung — Der deutsche Osten“, której zadaniem jest przekonanie zwiedzających o niemożności utrzymania dzisiejszych granic Polski i niedoli pruskich prowincji wschodnich. Wśród eksponatów znajduje się duża ilość wyrobów przemysłowych; ceramiki, kilimów i zabawek i innych przedmiotów, wytwarzanych w wschodnich prowincjach Rzeszy, dalej widoki miast i zabytków architektury z Polski zachodniej, Gdańska i wschodnich Niemiec, bogaty zbiór literatury naukowej, politycznej i beletrystycznej odnoszącej się do Polski, traktatu wersalskiego i zagadnienia ziem utraczonych, kolekcja obrazów, związanych z tematem wystawy, przede wszystkim jednak obszerny dział propagandowy, mający uzmysłwić ogrom strat poniesionych przez Niemcy w związku z utratą dzielnic polskich i niemożliwość utrzymania dzisiejszego stanu rzeczy.

Widzimy tam więc dwie mapy, przedstawiające granice Rzeszy r. 1918 i granice obecne, z Prusami Wschodnimi oddzieloną od Niemiec, z po-przecinaną liniami kolejowymi i drogami. Dalej widzimy inną mapę, przedstawiającą niebezpieczne położenie Śląska niemieckiego, któremu w razie wojny grozi odcięcie od Niemiec wskutek możliwości równoczesnego ataku polskiego z północy i czeskiego z południa, dalej cały szereg dalszych map i wykresów, przedstawiających straty gospodarcze wschodnich prowincji Rzeszy w związku z nową granicą.

Przyznając, że w niejednym wypadku wykresy te i mapy pomyślane są wcale sprytnie i mogą wywrzeć pewne wrażenie, zauważa się jednak przy dokładniejszym studjum, że nie zostały one między sobą uzgodnione, skąd wynikają oczywiste sprzeczności. Np. na jednej mapce przedstawione są na terenie Polski liczne fabryki z dymiącymi kominami, przyczem granica najeżona jest armatami, skierowanymi w stronę bezbronnego Niemiec, a po stronie Niemiec widzimy walące się kominy i domy, jako obraz upadku gospodarczego, spowodowanego utratą Pomorza, Wielkopolski i województwa śląskiego.

Natomiast z wykresów, wystawionych w tejże sali, dowiadujemy się czegoś wręcz przeciwnego. Jeżeli ograniczymy się tylko do Śląska, okazało się, że podział tej prowincji nie odbił się bynajmniej na zmniejszeniu się produkcji górniczo-hutniczej w części niemieckiej, lecz spowodował wielkie zwiększenie się wydobycia węgla i in-

nych surowców. O ile bowiem w roku 1921, a więc na rok przed podziałem, wydobycie na całym Śląsku 29,6 milionów ton węgla, w r. 1923 zaś 26,4 miliony ton po stronie polskiej, a 8,7 milionów po stronie niemieckiej, to w roku 1930 cyfry te wynosiły 25,2 dla polskiej a 18 dla niemieckiej części Śląska, czyli na polskim Górnym Śląsku produkcja węgla w stosunku do pierwotnego roku po podziale Śląska nieco się cofnęła, a wydobycie węgla po stronie niemieckiej w ciągu ostatnich siedmiu lat prawie się podwoiło.

Podobne rezultaty otrzymamy, porównując liczbę robotników zajętych w obu częściach Śląska w górnictwie i szereg innych danych przedstawionych w wykresach na omawianej tu wystawie.

Nie wchodzimy tu w ścisłość cyfr, służących za podstawę tych wykresów, stwierdzamy tylko, że stoją one w rażącej sprzeczności z wspomnianą wyżej mapką. Osobna mapa zaznacza się cyframi północnej poszczególne państw europejskich, z których wynika, że naturalny przyrost ludności w Niemczech (17,9 urodzin na 1 000 osób) jest obecnie niewiele co wyższy niż we Francji, gdzie cyfra odnośna wynosi 17,7, gdy w Polsce rodzi się rocznie 32,2 dzieci na 1 000 mieszkańców co znowu stanowić ma groźbę dla Niemiec.

Dalsze mapy zaznają polskimi projektami podziału Prus Wschodnich i rzekomym czeskim planem rozczłonkowania Niemiec, których większość miała zostać przyłączona do państw sąsiednich z pozostawieniem jedynie małego jądra jako państwa samodzielnego.

W ten sposób, przedstawiając rzekome krzywdy, wyrządzone Niemcom przez traktat wersalski, i malując w jak najczarniejszych kolorach urojone niebezpieczeństwa grożące Niemcom, urabia się opinię społeczeństwa niemieckiego, budząc nienawiść do Polski i podtrzymując w niem ideę odwetu.

Zwiedzającemu wystawę Polakowi nasuwa się refleksja, że przydałaby się bardzo w Polsce wystawa, która zobrazowałaby z jednej strony znaczenie ziem Polski zachodniej dla państwa naszego, a z drugiej strony przedstawiałaby położenie żywiołu polskiego po tamtej stronie granicy. Może wówczas kompetentne czynniki zdecydowałyby się przeciwstawić szeroko zakrojone mu programowi niemieckiej Osthilfe odpowiedni plan pomocy dla ziem zachodnich Rzeczypospolitej i może obudziłoby się też żywsze zainteresowanie dla naszych niewyzwolonych kresów zachodnich. R a d z i m.

by unicestwiony, a Włochy straciłyby pozycję wielkiego mocarstwa.“

Dobrze się stało, że wszystko to powiadziane zostało w obliczu ostatniej manifestacji Stahlhelmu we Wrocławiu i przed wizytą Brüninga i Curtiusa w Chequers. Nawiasem mówiąc, zjazdowi w Chequers nie przypisują tu większego znaczenia ponad to, iż jest on częścią zaznaczenia powrotu do normalnych powojennych stosunków między Anglią a Niemcami. Politycy odpowiedzialni Anglii i Niemiec, zdaniem tutejszych sfer politycznych, nie mogliby skutecznie poruszać problemów, dotyczących dziś całej Europy bez swych kolegów francuskich i włoskich.

Sprawie układu flotowego, który dziś jest w samym centrum stosunków włosko-francuskich, poświęcił Grandi wiele miejsca, dając obraz pertraktacji dyplomatycznych od konferencji londyńskiej po dzień 1 marca t. j. do zawarcia układu angielsko-francusko-włoskiego, który przy ostatecznej redakcji został przez Francję zakwestjonowany. Francja zastrzegła sobie — należy to przypomnieć — oddanie do budowy, oprócz nowych jednostek przewidzianych w układzie, jednostek mających zastąpić te okręty, które przekroczą granicę lat („hors d'âge“) dn. 31 grudnia 1936 r. tj. w chwili, w której wygaśnie układ z 1 marca. Francuzi są zdania, że gdyby

Z Piszczan 8. 6. 1931 r.

W bieżącym roku zostały kąpiele zdrojowe przez przebudowę o 300 kabiny rozszerzone, dzięki czemu wszelkie czekanie na kabiny kąpielowe będzie zbytecznym. Każdy kuracjusz otrzyma chłodnik sercowy. Żądajcie prospektów o kuracjach zdrojowych i domowych przez Biuro Piszczan, Poznań, Rzeczypospolitej 3. Tel. 1895. Tw 1552

na tym punkcie ustąpił, to Włochy znalazłyby się w położeniu nie tylko równości, ale nawet wyższości, zważywszy, że Francja ma 3 fronty morskie do obrony i rozprószone kolonie. Żądanie francuskie, jakkolwiek uzasadnione, nie zostało jednak wyraźnie zastrzeżone w chwili zawierania układu z dn. 1 marca. Stąd zdziwienie i rozczarowanie w Londynie, a zwłaszcza w Rzymie, które przebiegało z wywodów ministra Grandiego. Oświadczył on, iż nie chce przypuszczać, żeby układ powyższy, mimo wszystko, miał nie dojść do skutku i żeby rząd francuski nie wznosił się ponad trudności, z jakimi niespodziewanie wystąpił.

Poza tem mówił Grandi o sprawie rozbrojenia, którą porusze przy innej sposobności. S. M.

Z powodu zjazdu pomorskiego Związku Powstańców i Wojaków w Tczewie

Na marginesie zjazdu b. kombatantów pomorskich w Tczewie pisze „Słowo Pomorskie“:

„Dzisiejszym politykom, między którymi są tacy, co bodaj nigdy nie marzyli o tem, że państwowość polska powróci nad Bałtyk — wydaje się rzeczczą łatwą i naturalną wydawać Pomorzanom „rozkazy“: Macie zrobić to a to, macie się wyrzec tego a tego, macie myśleć tak a tak, ponieważ my tak „rozkazujemy“, a rozkazywać mamy prawo „dla dobra państwa“.

„I wyszedł „rozkaz“, że Pomorzanie mają utworzyć „jeden front“ pod komendą jednej, nieznannej organizacji, a mianowicie „Strzelca“. Od kilku miesięcy szły się wzgórzach, lasach i dolinach pomorskich wołania: „Wszyscy do jednego frontu“.

„I okazało się, że zdrowa dusza pomorska poznała się na obłudzie tego zdrowego i słusznego hasła. Przeciw wrogom państwa powinien zawsze istnieć „jeden front“. Pod tym względem niema tu żadnych różnic. I chociaż n. p. przeciw Niemcom gardzą dziś często tacy, których ani podczas wojny, ani nawet w latach 1920—1928 nie było w szeregach frontu przeciwniemieckiego, lecz znajdowali się właśnie po stronie niemieckiej — to o tem wszystkim można zapomnieć.

„Idea obrony państwa, obrony naszych granic łączy nas wszystkich bez względu na przekonania polityczne i społeczne. Ale nowym apostołom „jednego frontu“ mniej chodziło o te główne cele państwowe, związane z zagadnieniem „obrony państwa“.

„Oni, krzycząc głośno o potrzebie „jednego frontu“, mieli na myśli przede wszystkim „front polityczny“. Chcieli wpędzić całe społeczeństwo na podwórze „pierwszej brygady“, chcieli ludności pomorskiej narzucić komendantów z pośród przywódców „Strzelca“, chcieli z Pomorza zrobić potulnych, posłusznych, wiernych „bojowców“ politycznych partji „sanacyjnej“ B. B.

Groziło to — oczywiście — zburzeniem i rozłamaniem głównego, istniejącego i potrzebnego frontu ogólnopaństwowego, lecz przywódcy B. B. chcieli mieć za wszelką cenę jeden, sanacyjny „front polityczny“ pod własnym dowództwem.

„Ten manewr polityczny, obliczony na wpędzenie Pomorzana w nastawione sieci „sanacyjne“, a przeprowadzany pod pozorem budowania frontu przeciw Niemcom, spotkał się z bezwzględnym, samorzutnym i odruchowym oporem wszystkich poważniejszych organizacji. I nie tylko z oporem. Ujawniło się oburzenie na tych, co hasła „obrony państwa“ nadużywali w sposób niegodny i podstępny dla celów partyjnych, a mianowicie dla „obrony sanacji“.

„Zjazd w Tczewie był właśnie pierwszym protestem zdrowych, pomorskich dusz wojackich przeciwko narzucaniu polityki i partyjnictwa organizacjom, które ze wszystkich sił chcą służyć „obronie państwa“, lecz nie da-

ją się użyć dla drugorzędnych i partyjnych celów „obrony sanacji“. Te dwie rzeczy trzeba bowiem raz na zawsze od siebie oddzielić.

„Wszyscy jesteście zobowiązani do „obrony państwa“, lecz niema takiej siły, która by nas zmusiła do organizowania „obrony sanacji“. Żaden rozkaz, żaden nakaz, żaden przymus nie może nas skłonić do budowania wspólnego frontu dla politycznych celów „obrony sanacji“. Niechaj to robią ci, co przysięgali wierność „brygadam“ i ich prokrom.

„Zjazd w Tczewie był dowodem wspaniałej dojrzałości państwowej uczestników, którzy zobowiązali się uroczyście bronić państwa i tylko państwa. Obradom tczewskim patronowała Polska. Osoby i stronnicwa zeszły tam na drugi plan“.

Zatarg w Cerkwi prawosławnej

(KAP). Kilka miesięcy temu wy-niki zatargu pomiędzy metropolitą moskiewskim Sergiuszem a zarządzającym Cerkwią na emigracji metropolitą Eulogiuszem, rezydującym w Paryżu. Metropolita Sergiusz, jako gowa Cerkwi rosyjskiej, złożył z urzędu metropolitę Eulogiusza, nakazując mu przekazać czynności nowomianowanemu metropolitcie Eleuterjuszowi. Metropolita Eulogiusz odmówił posłuszeństwa, oddając siebie, jak również podległe mu cerkwie w zachodniej Europie pod zwierzchnictwo patriarchatu konstantynopolitańskiego.

W odpowiedzi na to metropolita Sergiusz przed kilkoma dniami wydał „ukaz“, na podstawie którego metropolita Eulogiusz został zasuspendowany w czynnościach kapłańskich i oddany pod sąd biskupów prawosławnych. Odebrany mu został jednocześnie zarząd majątkiem cerkiewnym. Takiej samej karze ulegną ci wszyscy duchowni, którzy opowiedzą się za metropolitą Eulogiuszem.

Naturalnie metropolita Eulogiusz nie podporządkował się zarządzeniom metropolity moskiewskiego, powiadając o powyższym patriarchę carogrodzkiego. Zarówno wśród duchownych, jak i wśród świeckich prawosławnych zdania są podzielone; jedni opowiadają się za Eulogiuszem inni za Sergiuszem. Wytworzyła się zatem schizma w schizmie. Cerkiew rosyjska na emigracji została rozbita na dwa wrogie i zwalczające się obozy.

Ustawa alkoholowa wchodzi w życie 17 b. m.

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł.). W związku z wejściem w życie w dniu 17 b. m. nowej ustawy alkoholowej prasa dowiaduje się, że władze wykonawcze otrzymały polecenie surowego przestrzegania przepisów tej ustawy. Zgodnie z dążeniem rządu do zwalczania alkoholizmu, projektowane jest wywłaszczenie na rynek wódki monopolowej o niższej niż dotąd mocy.

Dyskusja nad polityką zagraniczną w senacie włoskim

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Rzym, w czerwcu.

W senacie włoskim odbyła się dyskusja nad polityką zagraniczną, zakończona wielką mową ministra Grandiego, na której treść złożyły się głównie cztery kwestje: 1) stosunki Italji z Sowietami; 2) unja celna niemiecko-austriacka; 3) problem flotowy; 4) rozbrojenie.

Wszystko to poruszył już Grandi w Genewie w czasie ostatniej sesji Ligi Narodów. Tym razem więc nie powiedział niczego, co by było zasadniczo nowem, ale zarówno minister, jak niektórzy z senatorów, pogłęбили, lub lepiej oświecili wymienione zagadnienia, które śledzić należy w miarę ich rozwoju w każdej nowej fazie.

Co do stosunków włosko-sowieckich, to minister Grandi uważał za odpowiednie zdementować pewne pogłoski na ich temat. Propozycja, jaką zrobił Włochy, aby Rosję i Turcję zaprosić do udziału w komisji studjów paneuropejskich — powiedział — posłużyła za pretekst do najdziwniejszych fantazj na temat orientacji polityki zagranicznej włoskiej, tymczasem rząd włoski od r. 1924 trzyma się w stosunku do Rosji niezmienną linią postępowania i uważa Sowietów za czynnik, którego nie można bezkarnie ignorować, tem bardziej, że stosunki handlowe Rosji z zagranicą zamykają się mi mniej, ni więcej tylko w cyfrze 1 milarda lir miesięcznie. Italja wyprzedziła inne państwa w nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami, ale co do stosunków handlowych to znajdują się one na szarym końcu i tu Grandi przy-

toczył cyfry, które podałem w „Kurjerze“ z 6 maja, omawiając nowy układ handlowy włosko-sowiecki.

Co do unji celnej niemiecko-austriackiej, to obecna deklaracja ministra Grandiego była silniejsza w tonie i bardziej stanowcza od mowy, wygłoszonej w Genewie. Powiedział więc, że opinia światowa i rządy zostały zaskoczzone przez Niemcy i że „niepokój i zaburzenia objawiły się w stosunkach między niektórymi państwami“. Chciał przez to minister Grandi zaznaczyć, że w tym wypadku art. 11 paktu Ligi mógł być mieć zastosowanie. Włochy nie chciały iść tak daleko, ale Francja i inne państwa miały podstawę do powołania się na ten artykuł. Dał dalej do zrozumienia, że odesłanie tej sprawy do Hagi było niedostateczne, ale w danych warunkach konieczne, lecz musi ona wrócić do Rady Ligi. Wykluczył jednak z góry projekt unji z możliwości politycznych, gdyż jej urzeczywistnienie, jak się wyraził — obaliliby równowagę Europy środkowo-wschodniej. Grandi nie chciał zbyt podkreślać niebezpieczeństwa, jakie projekt unji przedstawia dla Włoch — ale powiedział to natomiast bez ostrości senator Pitacco, tryjesteńczyk, dawny iredentysta i przed wojną poseł do parlamentu wiedeńskiego. „Fiume, Trjeste, Wenecja — wyraził się Pitacco — straciłyby rację bytu, jako porty handlowe“. Powstała unja środkowo-europejska pod hegemonją Niemiec, a ze szkodą ekonomiczną Włoch, które utraciłyby połowę swego eksportu naddunajskiego. Wpływ penetracyjny ekonomiczny i polityczny włoski w krajach naddunajskich został-

Przed przyjazdem Paderewskiego

Rozmowa z p. prezydentem Ratajskim

Dzisiaj rano powrócił z Paryża prezydent miasta Poznania p. Ratajski, który bawił, jak wiadomo, przez trzy dni w Paryżu w związku z uroczystością odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu. Podczas bytności w Paryżu p. prezydent Ratajski zapoznał Paderewskiego szczególnie z planami miasta Poznania co do miejsca, w którym stanąć ma pomnik Wilsona. Fundator pomnika p. Paderewski wyraził swe uznanie z obioru miejsca, uważając je za bardzo szczęśliwe. Wszystkie wątpliwości zostały więc wyjaśnione.

Na zapytanie o stan zdrowia Paderewskiego odpowiedział p. prezydent Ratajski naszymu sprawozdawcy w sposób następujący: Na koncercie grał Paderewski, z młodzieńczą werwą. Nie widziałem go od 7 lat i odnosiłem wrażenie, że go prosto odmłodniał. Publiczność była rozentuzjasmowana. W dniu 13. bm. gra p. Paderewski w Paryżu na rzecz studentów, a w dniu 20 czerwca rb. urządza koncert w Medjolanie. Stamtąd wraca do Morges, a w końcu czerwca przyjedzie do Warszawy i zamieszka na Zamku jako gość Prezydenta Rzeczypospolitej. Do Poznania przybywa p. Paderewski prawdopodobnie w dniu 2 lipca pod wieczór. Podczas bytności w Paryżu p. prezydent Ratajski zaprosił telegraficznie wdowę po prezydencie Stanów Zjednoczonych Mrs. Woodrow Wilson. W dniu dzisiejszym pani Wilson przesłała telegram: który brzmi w dosłownym tłumaczeniu:

„Wielmożny Cyryl Ratajski prezydent miasta Poznania. Głęboko dziękuję za zaproszenie od

waszego miasta i ludności. Zamierzam być obecną 4 lipca. Mrs. Woodrow Wilson“.

W dniu dzisiejszym nadszedł do prezydium miasta telegram od p. ambasadora Filipowicza z Waszyngtonu, w którym p. ambasador Filipowicz zapowiada przybycie swe do Poznania ze swymi gośćmi, wybitnymi Amerykanami. Twórca pomnika Wilsona, artysta rzeźbiarz p. Borglum, przybył dzisiaj do Poznania. Jest on bardzo zadowolony z wyboru miejsca. Nadał on w dniu dzisiejszym telegram do Paderewskiego, w którym donosi, że wybór miejsca pod pomnik Wilsona dokonano bardzo szczęśliwie. Narazie nie jest jeszcze pewne, czy przybędzie do Poznania głównodowodzący armii amerykańskiej podczas wojny, generał Pershing. P. gen. Pershing jest zaproszony za pośrednictwem ambasady amerykańskiej w Paryżu i według wszelkiego prawdopodobieństwa przybywa do Poznania.

Uroczystości odsłonięcia pomnika Wilsona połączone będą z obchodem narodowego święta amerykańskiego, które przypada na dzień 4 lipca. Z tej okazji przybywa do Poznania ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Willys z wszystkimi członkami ambasady i urzędnikami. Dzięki uprzejmości p. prezydenta Żychlińskiego ambasada amerykańska znajduje swe pomieszczenie w gmachu Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego przy ul. Wjazdowej. P. Paderewski mieszkać będzie na zamku poznańskim jako gość Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. (k)

sprawie napadu rabunkowego na gospodarza ze wsi Łasice doprowadziło do aresztowania bandy rabusiów, działającej pod przewodnictwem niejakiego Pugacza. U Pugacza, który podczas aresztowania bronił się i został ranny, znaleziono rewolwer i zegarek, będący własnością zamordowanego kapitana Łopatko. Wynika z tego, że banda Pugacza dokonała napadu i morderstwa na kapitanie Łopatko i sierżancie Brojko w pociągu pod Rafałówką. (w)

Znowu 180 robotników bez pracy

Katowice, 10. 6. (Tel. wł.). W hucie „Hubertus“ w Łagiewnikach zwolniono z pracy 180 robotników. Huta ta ma być unieruchomiona zupełnie w najbliższym czasie. (w)

Dalszy strajk kin warszawskich

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł.). Komisja budżetowa rady miejskiej odrzuciła wczoraj wnioszek o zmniejszenie podatku od kinoteatrów, wobec czego kinoteatry, które w Warszawie strajkują już od 10 dni, pozostaną nadal zamknięte. (w)

Tajemniczy napad

Lwów, 10. 6. (Tel. wł.). Ubiegłej nocy dokonano tajemniczego napadu na barona Juliana Błażowskiego. Jakiś nieznan sprawca wtargnął do jego mieszkania i usiłował go zastrzelić. Jedną z kul chybiła, druga raniła Błażowskiego w nogę. Obudzona strażnica matka barona wszczęła alarm. Sprawca zamachu uciekł. Według wyników dotychczasowego śledztwa napad nie miał charakteru rabunkowego. Jakże jednak było jego tło dotąd nie wiadomo. (w)

Rokowania gospodarcze między Polską a Czechosłowacją i Austrią.

Wiedeń, 10. 6. (Tel. wł.). W Wiedniu rozpoczęły się obrady delegacji polskiej i czechosłowackiej w sprawie zawarcia układu handlowego, któryby umożliwił stronie polskiej przedewszystkiem zbyt nierogaczyny i była na rynku czechosłowackim. Sądząc z przebiegu pierwszego posiedzenia, potrwać obrady dość długo, z czem zresztą zdają się liczyć obaj partnerzy.

Równocześnie weszła delegacja polska w kontakt z tutejszym ministerjum spraw zagranicznych, celem ustalenia programu konferencji handlowej austriacko-polskiej, która ma rozpocząć się dzisiaj.

Zderzenie samochodu z motocyklem

Dzisiaj o godz. 13 wydarzył się na Moście Teatralnym nieszczęśliwy wypadek motocyklowy, którego ofiarą padł inż. Karol Majle (Niegolewskich 10).

Pan Majle, liczący lat 26, podał na motocyklu P. Z. 45.175 do miasta. Nagle, gdy się znalazł na Moście Teatralnym, wyjechał z Wałów Wazów samochód P. Z. 11.447. Nastąpiło silne zderzenie, które wyrzuciło p. Majlega, z siodełka na ziemię. Odniósł on poważne obrażenia na ciele oraz złamał rękę w dwóch miejscach, przyczem motocykl uległ zniszczeniu.

Nieszczęśliwego motocyklistę odprowadzono do pogotowia lekarskiego 55-55, które udzieliwszy pierwszej pomocy, przekazało rannego do szpitala miejskiego. Policja przeprowadza dochodzenia w tej sprawie. (z)

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 10. 6. 1931 r.
Dzisiejsze zebranie giełdowe nie wykazało żadnej zasadniczej zmiany, jednakże dokonywano znacznie większych ilości transakcyj jak w dni poprzednie.

Z pap. procent. wzgl. lokacyjnych osłabiła się lekko 5 proc. poz. konwers., za którą płacono 46 proc., zaś poszukiwano po stałych kursach 8 proc. obligacje m. Poznania z 1927 i 1929 r. po 92 proc. w złoście oraz 4 proc. listy zast. konwert. ziemskie po 34—34½ proc., natomiast 8 proc. listy dolarowe (stare) Pozn. Ziem. Kredyt. były w obrotach po 91% (przy dew. 8.90). Jedynie w zaoferowaniu były 6 proc. listy żytnie po 17.— (za 1 ctr. mtr.). Akcje bankowe wzgl. przemysłowe bez obrotów i bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominalu).
5% Pożyczka konwersyjna 46% P.
8% obligacje m. Poznania z 1927 r. 92% P.
8% obligacje m. Poznania z 1929 r. 92% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 91% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 34—34½% P.
(Kurs w złotych).
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 17.— O.
Tendencja bez zmiany.

Kurs złotego. Dzisiaj rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.965 zł.; w Gdańsku na Warszawie 8.913 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dzisiaj za 100 mk. n. w dewizach 211.77 do 211.47 zł., gotówką 210.77 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.01 do 173.27 zł., gotówką 172.67 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 10. 6. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 692,5 gr. (117,9 f. w. h.), b) pszenicy 735,5 gr. (124,8 f. w. h.), c) jęczmienia przemiałowego 667,0 gr. (113,1 f. w. h.), d) owsa 464,5 gr. (77,5 f. w. h.).
„Ceny transakcyjne“
Żyto 75 tonn par. Poznań 29.00
Uspობienie spokojne.
„Ceny orientacyjne“
parytet Poznań
Pszenica 31,75 — 32,25
Uspობienie spokojne.
Jęczmień przemiałowy 27.00 — 28.00
Uspობienie spokojne.
Owies pastewny 30.00 — 31.00
Uspობienie stałe.
Mąka żytnia 65% wł. work. 42.00 — 43.00
Uspობienie spokojne.
Mąka pszena 65% wł. work. 51.00 — 54.00
Uspობienie spokojne.
Otręby żytnie 19.50 — 20.50
Otręby pszenne 17.50 — 18.50
Otręby pszenne (grube) 19.00 — 20.00
Śloma prasowana 3.60 — 4.00
Siano luźne 10.50 — 12.00
Siano prasowane 12.50 — 14.00
Ogólne usposobienie słabsze.
Tranzakcje na odmienny warunkach: pszenicy 30 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 10. 6. 1931 r.

Waluty Gotówka
Dolary St. Zjedn. tr.: 8.95, sp.: 8.97, kup.: 8.93.
Dewizy:
trans. sprzed. kup
Londyn 43.37½ 43.48 43.27
Nowy Jork 8.912 8.932 8.892
Nowy Jork kabel 8.916 8.936 8.896
Paryż 34.91 35.00 34.82
Praga 26.41½ 26.48 26.35
Szwajcaria 173.05 173.48 172.62
Sztokholm 238.95 239.55 238.35
Wiedeń 125.30 125.61 124.98
Włochy 46.68 46.80 46.56
Berlin 211.60

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud. 38.75
5% pcz. konw. 47.75
5% poz. kol. konw. 45.75

Akcje w złotych:

Bank Polski 121.50—122.00
W. T. Węgla 0.00— 23.00
Lilpop 15.50— 16.00
Tendencja słabsza.

Komentarz.

Dla papierów państw. tendencja niejednolita, dla listów zast. słabsza, obroty akcjami bardzo małe, przy tendencji słabszej. Z bankowych utrzymany Bank Polski, Węgla słabszy.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.
Berlin, 10. 6. 1931 r.

Pszenica march. 75—76 kg. 271.00—273.00
Tendencja słaba.
Żyto march. 70—71 kg. . . . 195.00—197.00
Tendencja spokojna.
Jęczmień pastewny i przemyślowy 210.00—226.00
Tendencja spokojna.
Owies march. od st. załad. 180.50—185.50
Tendencja słaba.
Mąka pszena 32.50—37.75
Tendencja słabsza.
Mąka żytnia 26.30—28.10
Tendencja spokojna.
Osipa pszena 14.50—14.70
Tendencja cicha.
Osipa żytnia 13.40—13.65
Tendencja cicha.
Groch Victoria 26.00—31.00
Groch pastewny 19.00—21.00
Peluska 25.00—30.00
Bób polny 19.00—21.00
Wyka 24.00—26.00
Łubin niebieski 16.00—17.50
Łubin żółty 22.00—27.00
Makuchy rzepakowe 9.70—10.10
Makuchy lniane 13.70—13.90
Wyłłoki suche paryt. Berlin 8.00— 8.10
Śród Soja 12.10—13.20
Ogólna tendencja słabsza.

Ziemiaki jadalne w handlu hurtowym.
Ziemiaki jadalne żółte 4.10— 4.45
Ziemiaki jad. niebieskie 2.95— 3.20
Ziemiaki jadalne czerwone 2.50— 2.75
Ziemiaki jadalne białe 2.10— 2.35
za ctr.
Notowania złotego w Berlinie z dnia 10. 6. 1931 r.
Wyplaty na Warszawę 47.15 — 47.35
Noty wielkie 46.95 — 47.35

Zbliżenie francusko-sowieckie

Obawy Niemców

Berlin, 10. 6. (Tel. wł.). Wielkie zainteresowanie wzbudziła w Niemczech sprawa zbliżenia francusko-sowieckiego i rokowań z Sowietami, jakie rozpoczęły się przed kilku dniami w Paryżu. Niemcy obawiają się wyraźnie, że nawiązanie stosunków między Francją i Rosją może osłabić przyjaźń niemiecko-sowiecką.

„Berliner Tageblatt“, rozważając w artykule wstępnym genezę zbliżenia francusko-sowieckiego, twierdzi, że obie strony mają w tem swój interes: Rosja pragnie wywozu swych towarów i kredytu Francji, — Francja uregulowania długów przedwojennych i również eksportu do Rosji. Autor twierdzi,

że cała Europa, a nawet i Ameryka, uznały drogę Rapallo, obraną ongiś przez Niemcy, za słuszną i wkroczą na nią również. Cały świat bowiem dochodzi do przekonania, że Rosja nie może zostać poza nawiasem. Autora artykułu niepokoi najbardziej fakt, że również i Polska zdradza skłonności do porozumienia z Sowietami. Niemcy obawiają się bowiem, że Rosja zgodzi się może na gwarancję obecnych granic Polski (Tego rzekomo Francja od nich zażądać miała). A więc tem samem Sowiety uznałyby obecny stan w Europie, czyli przeszły do frontu antyniemieckiego.

propozycją pośrednictwa w sporze między Watykanem a rządem włoskim.

To samo źródło twierdzi, że Papież prawdopodobnie pośrednictwa tego nie przyjmie, i będzie starał się załatwić spór bezpośrednio z Mussolinim. (w)

Dalsza zwyżka dolara

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł.). — Zwyżka kursu dolara, która zaczęła się przed dwoma dniami, trwa w dalszym ciągu a nawet zaostrza się. Przyczyną tego jest, jak donosi również i prasa „sanacyjna“, nietylko wykupywanie dolarów przez banki berlińskie, lecz wzmocniony ruch wśród drobnych kapitalistów krajowych.

Wczorajsze obroty na giełdzie warszawskiej wyniosły ponad 100 tys. dolarów. Większość banknotów kupowały banki i kasy komunalne, aby stworzyć sobie zapas na wypadek większych wypłat dla klientów. Dzisiaj na giełdzie ofiarowywano za dolara po 8,98 zł bez dostawców. Bank Polski podniósł dzisiaj kurs na 8,96 zł. (w)

Obrazek nędzy

Wędrowni bezrobotnych

Łódź, 10. 6. (Tel. wł.). Wczoraj przez Łódź przechodziła grupa robotników i robotnic rolnych w liczbie około 300 osób, którzy wędrują z powiatu wieluńskiego do swoich miejscowości rodzinnych koło Lwowa. Ludzie ci przybyli do powiatu wieluńskiego w nadziei dostania zarobku na roli. Zarobku jednak nie dostali, na roboty do Niemiec również nie mogli się przedostać a nie mając pieniędzy, wracają do domu piechotą. Ludność wiejska po drodze pomaga im żywnością. (w)

Groźny bandyta przytrzymany

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł.). Z Brześcia n/B. donoszą, że śledztwo w

Strajk tramwajów w Warszawie trwa

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł.). — Wbrew zapowiedziom prezydium miasta, strajk tramwajowy nietylko nie został zlikwidowany, ale rozszerzył się, obejmując autobusy, które stanęły dzisiaj rano. W ciągu całego przedpołudnia odbywały się konferencje delegatów związku pracowników z dyrekcją tramwajów, jednakże do godz. 2 nie dały rezultatu. (w)

Narady w min. skarbu

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł.). W ministerstwie skarbu odbywają się u silne narady nad zmniejszeniem budżetu. Sfery miarodajne doszły podobnie do przekonania, że wydatki budżetowe należy ograniczyć do wysokości 2.300 milj. zł. Wczoraj w prezydium rady ministrów odbyło się kilka konferencji ministerjalnych, poświęconych położeniu gospodarstwu i rolnictwu. (w)

Pogłoski o ustąpieniu gen. Góreckiego

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł.). — W kołach finansowych powtarza się dzisiaj znowu pogłoska o ustąpieniu prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego. Jako następcę jego wymieniają b. ministra skarbu pułk. Matuszewskiego. (w)

Fantastyczne pogłoski o pośrednictwie Polski

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł.). Prasa czeska za jedną z amerykańskich agencji telegraficznych podaje pogłoskę, jakoby rząd polski miał się zwrócić nieoficjalnie i poufnie do Watykanu

W poszukiwaniu za „ludźmi idei“

Z jednego z miast wielkopolskich, którego nazwy ze zrozumiałych powodów nie wymieniamy, otrzymujemy następujące informacje:

Odbyło się tu przed kilku dniami zebranie powiatowej rady B. B. Zebranie nazywało się „tajne“. Z tego to „tajnego“ zebrania, na którym reprezentowane były „wszystkie stany“ w liczbie niecałych 20 osób (większość urzędników), doszły nas następujące relacje:

Przemawiał delegat B. B. z Poznania w te mniej więcej słowa: „Mamy, proszę państwa (była też żona starosty), przed sobą 5 lat zapewnionej spokojnej pracy. Musimy oczyścić nasze szeregi. Wkradło się do nas wiele kanali. Trzeba nam szukać ludzi ideowych (!). W pewnych rzeczach należy naśladować endecję; endecja ma silną wolę i sprężystą organizację“.

Mówiąc w dalszym ciągu o konieczności organizowania społeczeństwa, szczególnie stanu średniego, „które jest całe endeckie“, tak mówca obrazował ten „niezmiernie trudny problem“:

„Trzeba nam — mówił — za wszelką cenę wcisnąć się do wszelkich organizacji, szczególnie kółek rolniczych, spółdzielczych, kas ludowych i do banków ludowych, z których większość opanowana jest przez endecję. Zapisujcie się — wzywał mówca — wszyscy do banków ludowych, aby je opanować, choć narazie korzyści z tego mieć nie będziemy, to — zapewniam was — że z chwilą, kiedy banki ludowe opanujecie, kredyty im odebrane zostaną niezwłocznie przywrócone“.

I wiele innych podobnych cennych rad dawał nie licznym słuchaczom szanowny prelegent. Po przemówieniu odbyły się wybory do zarządu rady powiatowej, poczem mówca jeszcze raz zabrał głos i wołał: „trzeba nam ludzi idei...“

Zebrani wysłuchali i poszli na poszukiwanie „ludzi idei“. Możeby jednak poszukać najpierw samej „idei“?

Powysze informacje potwierdza ze swej strony „Kurjer Sremski“, który pisał:

„Na tle niepowodzeń w stosunkach międzynarodowych i wewnętrznych wprost niedorzecznym wydaje się no-

wy program B. B., z którym się niedawno zapoznaliśmy. Otóż „sanacja“, miast jako większość sejmowa dążyć do naprawy położenia państwowego, w zaślepieniu partyjnym pragnie je jeszcze pogorszyć, zużywając najlepsze siły do rozbijania wszystkiego co bezpartyjne, a co w spaczonym pojęciu „sanacyjnym“ uważa się endeckie.“

„Obecny program „sanacji“ tworzącej zdefiniowano w ten sposób: „Za wszelką cenę wcisnąć się do wszelkich organizacji“. Naturalnie rozchodzi się tutaj o organizacje, które dotychczas nie dały się włączyć na lep „sanacyjnej“ polityki. Za najmniej odporne uznano organizacje rolnicze i przeciwko tym ma się zwrócić najpierw kije „sanacyjne“, a „rozbijać aż do skutku“. Dalej dąży się do opanowania instytucji finansowych, kas komunalnych i banków ludowych. Banki ludowe to podobno „obraz nędzy i rozpacz“, gdyż są opanowane przez „endecję“. Co za głupia zacieklność partyjna tkwi w tych słowach. Więc o ile udziałowcami banków są ludzie z przekonania narodowcy, to czy zaraz banki jako instytucje społeczne muszą być polityczne? „Sanacja“ jednak chce mieć wszystko o zabarwieniu politycznym i dla tego nie cofa się przed żadnym krokiem, sprowadzającym zmarszałkowanie instytucji niezależnych. Przeto bankom ludowym, które w chorej wyobraźni „sanacji“ uchodzą za endeckie jak dosłownie powiedziano wstrzymano kredyty. Mimo to wzywał obecnych, by nie przejmowali się tem zbyt, lecz ze wzmoczoną siłą zaatakowali osłabione banki i starali się je opanować, gdyż z chwilą objęcia ich pod wpływ partii B. B., otrzymają z powrotem kredyty.“

„Czy tego już nie jest za dużo? Więc te instytucje, które powstały w okresie najgorszego ucisku niemieckiego, do których założenia było potrzeba całej siły woli ludzi tego pokroju co ks. Wawrzyniak, a poza tem wysiłku całego społeczeństwa, teraz się niszczy dla celów partyjnych. Czyż jednak dopuścimy do ich upadku? Czy pozwolimy rozbić spuściznę Wawrzyniaków, świadectwo moralnej siły narodowej w B. zaborze pruskim? „Nie! Będziemy się bronić, a dobra sprawa z pewnością zwycięży“.

Były jednak nadużycia władzy dla celów partyjnych B. B.

Stwierdził to sąd na rozprawie przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Kurjera Poznańskiego“

Podczas ostatnich wyborów sejmowych wskazywaliśmy na fakty nadużycia władzy do celów partyjnych B. B. i byliśmy za to konfiskowani. Dnia 9 października z r. mianowicie skonfiskowany został nr. 466 „Kurjera Poznańskiego“ przez Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego i tego samego dnia jeszcze konfiskata została zatwierdzona przez sędziego grodzkiego p. Długoleckiego.

Na tem tle właśnie toczyła się przed tutejszym sądem grodzkim ponownie rozprawa karna przeciwko p. red. Ant. Koniecznemu, odpowiedzialnemu za nasz dział polityczny. Rozprawę prowadził p. sędzia Długolecki, oskarżał p. podprok. Nehring, bronił zaś oskarżonego adwokat p. dr. Stanisław Celichowski. Chodziło mianowicie o okólnik B. B., jaki swego czasu został rozślany przez wójta Napierałę w Sierakowie do sołtysów z wezwaniem do zbierania składki na cele wyborcze BB. Pismo to nawet było rozślane jako wolne od opłaty pocztowej. Kiedyśmy przygwoździli te fakty nadużyć, pismo nasze zostało odrazu skonfiskowane i byliśmy zniewoleni wówczas z narażeniem na koszt wydać drugi nakład.

Po wytoczeniu nam procesu, już na poprzedniej rozprawie obrońca p. dr. Celichowski wniósł o przesłuchanie jako świadka pod przysięgą wójta Napierały w Sierakowie. I istotnie musiał on

przyznać, że okólnik taki był wysłany, że wysyłał go on jako osoba urzędowa, aczkolwiek bez specjalnego nakazu, i że, chociaż sam nie dał ku temu polecenia, był ów okólnik wysłany bez uiszczenia opłaty pocztowej.

Po odczytaniu tych zeznań na ostatniej rozprawie prokurator sam zaniechał dalszego podtrzymywania aktu oskarżenia, p. sędzia Długolecki zaś wydał wobec tego wyrok uwalniający. Zatem sądownie stwierdzono, że nadużycia władzy do celów partyjnych na rzecz B. B. zachodziły.

Koszta procesu zostały nałożone kasie państwowej, a zwiększyły się one niewątpliwie jeszcze, bo nie omisszamy wystąpić z pretensją o zwrócenie kosztów, wyrządzonych wydawnictwu naszemu przez wspomnianą konfiskatę.

Protesty przeciwko ekscesom faszystowskim w Rzymie

(KAP) Archidiecezalny Instytut Akcji katolickiej w Poznaniu w związku z ostatnimi wydarzeniami we Włoszech wysłał następującej treści telegram do kierownictwa Akcji katolickiej we Włoszech:

„Do Rady Narodowej Akcji katolickiej we Włoszech, Rzym. Instytut

KREM DO ZĘBÓW „TLEN“

zapobiega skutecznie tworzeniu się na zębach kamienia. w 11521

Akcji katolickiej w Poznaniu pragnie dać wyraz swego podziwu, z jakim zawsze śledził i śledzi wspaniały rozwój Akcji katolickiej we Włoszech, skupiającej pod sztandarami Chrystusa Króla pełnych płomiennego zapału i prawdziwie apostołskiego ducha mężów, niewiasty i młodzież.

Jednocześnie przesyła Instytut wyrazy zapewnienia, że w krzewieniu i umacnianiu Królestwa Chrystusowego staje z największym poddaniem i posłuszeństwem razem z Akcją katolicką we Włoszech pod rozkaz i zalecenia Ojca św. jako wspólnego Ojca Chrześcijaństwa“.

Archidiecezalny Instytut Akcji katolickiej w Poznaniu.

Organizacje katolickie, należące do Archidiecezjalnego Instytutu Akcji katolickiej w Poznaniu przesyłały do Rady Narodowej Akcji katolickiej we Włoszech telegram o następującym brzmieniu:

„Podpisane organizacje Akcji katolickiej archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej całem sercem łączą się z działalnością Akcji katolickiej we Włoszech, a wyrażając swój głęboki podziw dla jej mężstwa i hartu, okazanego w obronie odwiecznych i niezaprzeczonych praw Kościoła św., proszą jednocześnie Chrystusa Pana, aby Swych dzielnych bojowników obdarzył siłami potrzebnymi do przezwyciężenia wszystkich trudności i urzeczywistnienia Królestwa Chrystusowego na ziemi“.

Archidiecezalna Liga katolicka. — Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich. — Związek Kobiet Pracujących. — Katolicki Związek Polek. — Związek Młodzieży Polskiej. — Związek Młodych Polek. — Katolicki Związek Abstynentów.

Rola społeczna Związku Kobiet Pracujących

Z okazji jego 25-lecia 13 bm.

Związek Kobiet Pracujących obchodzi w roku bież. swoje 25-lecie. Kobiety wielkopolskie dały dowód swej obywatelskiej i społecznej dojrzałości, kiedy przed 25 laty za inicjatywą arcybiskupa Stablewskiego ówczesni katolicy działacze społeczni, a mianowicie księża Stanisław Adamski, i Józef Kłós rzucili hasło: Kobiety, pracujące zawodowo, zrzeszajcie się w katolickich organizacjach oświatowych i społecznych! Znalazł się szereg światłych pań, gotowych do bezinteresownej pracy wśród szerokiej sfery kobiet, jak pp. Z. Starkowa, M. Kobylńska, Szczerbińska i wiele in. w Poznaniu i na prowincji.

Tak Związek Kob. Prac. od 25 lat toruje drogę katolickiemu ruchowi społecznemu kobiet całej Polski. Jest on najstarszą organizacją kobiecą o szerokim zakresie działania na terenie Polski zachodniej. Na nim w pewnej mierze wzorowały się w organizacji i pracy oświatowej Czytelnie dla Kobiet — dzisiaj Katolicki Związek Polek, z niego wyłonił się Związek Młodych Polek, on jako pierwszy zaczął też zrzeszać włościanki, które dziś tworzą osobny Związek Kółek Włościanek, z potrzeb Związku wyrosła również Opieka Dworcowa. A któż może ocenić, ile walorów religijnych i narodowych wnosil Związek przez swoich członków w życie rodzinne, społeczne? Związek najpierwszy w całej Polsce podniósł myśl społecznego uczczenia zasług, ofiar i godności kobiety-matki, dał inicjatywę „dniom matki“. Przyczynił się do tego, że w Poznaniu jego sumptem wspólnie z magistratem powstała najstarsza poradnia dla matek i niemowląt. Szereg wydawnictw społecznych i oświatowych, nadewszystko organ Związku „Gazeta dla kobiet“ (jedyny w swoim rodzaju w Polsce dla kobiet najstarszych warstw) itp. dzieła składają się na dorobek 25-letniej pracy Związku.

Obecnie Związek liczy 85 stowarzyszeń w obu archidiecezjach gnieźnień-

skiej i poznańskiej z 8 300 członkami. Nie szuka rozgłosu, praca jego jest raczej cicha a częstokroć niedoceniana. Aczkolwiek Związek nie jest dzisiaj jedynym ośrodkiem katolickiego ruchu kobiecego, jednak z natury swego przeznaczenia i dotychczasowej historii powołany jest do tego, by skupiać te najliczniejsze stany i zawody kobiet pod jednym, wspólnym mianownikiem katolickiej organizacji.

Nowa Joanna d'Arc

Nawiązując do 500-nej rocznicy śmierci Dziewicy Orleańskiej, nieoceniona p. M. J. Wielopolska znalazła nam w Polsce naszą Joannę d'Arc („Kurj. Por.“ nr. 152):

„Kiedy widzimy Joannę, wzywającą martwy, ospały naród do boju o swoje prawa, jakże przejmująco wraca do nas, Polaków, echo tego orędzia, którem szary nasz wódz 1914 r. wojnę wielomilionowej Rosji wypowiedział. Pomazańcy Boży są wszędzie jedynacy i poprzez wszystkie czasy i wieki spokrewnieni śmiałością ducha, niezrozumieniem współczesnych, oraz nieliczeniem się z chwilą bieżącą i utartą opinią“.

Niektóre wyrażenia p. M. J. Wielopolskiej w tem zestawieniu są uderzające:

„Kiedy za lat sto wszystka gawiedź polska będzie anektowała i apoteozowała Piłsudskiego, padała przed jego imieniem na twarz...“

Może gawiedź będzie. Może nawet nie za sto lat dopiero. Może już teraz.

Wolki zbożowe i wszelkie szkodniki zbożowe



tepi radykalnie świeca dezynfekcyjna

„Fumigatore Cimex“

Świeca ta tepi również radykalnie w przeciągu 5 godzin wszelkie insekty (pluskwy, wszy, mole, karaluchy) i mikroby chorobotwórcze po wypadkach chorób.

Zakłady Chemiczno-Dezynfekcyjne „SALVATOR“, Katowice, ul. Teatralna 10. Tel. 29-01. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Biuro dezynfekcyjne w Poznaniu: Roman Kurczewski, Chelmońskiego 9, tel. 71-14. Ponadto we wszystkich większych ośrodkach biura dezynfekcyjne p. f. „Fumigatore Cimex“. Tw 1451

O koncesję monopoliu tytoniowego dla inwalidów

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł.). 1 lipca upływa termin cofnięcia koncesyj monopoliu tytoniowego koncesjnarzom nieuprzywilejowanym i oddania ich inwalidom wojennym.

W związku z tem prasa podaje, iż wobec tego, że termin odebrania koncesji osobom nieuprzywilejowanym był kilka razy odraczany, Związek inwalidów Rzpłitej wystąpił do władz z obszernym memorjałem, w którym domaga się nie przedłużania już terminu większości dotychczasowych koncesyj, znajdujących się w ręku osób nieuprzywilejowanych oraz oddania ich zgodnie z brzmieniem ustawy inwalidzkiej inwalidom wojennym.



Tw 1446

Nowa książka ROMANA DMOWSKIEGO pod tytułem ŚWIAT POWOJENNY I POLSKA

Stron 384 — Cena 10 zł.

jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Martwa granica

Stosunki handlowe polsko-niemieckie znajdują charakterystyczne oświetlenie w ostatnich wykazach urzędowej statystyki handlu zagranicznego.

Wyniki za r. 1930 świadczą dobitnie o niekorzystnych dla nas skutkach niemieckich podwyżek celnych: podczas gdy suma eksportu polskiego z granicą spadła w r. 1930 (w porównaniu z r. 1929-tym) o 13 proc., wywóz nasz do Niemiec spadł w tymże roku o... 28 procent, czyli dwukrotnie silniej niż cyfra przeciętna. Ale to niczem, w porównaniu ze spadkiem wywozu polskiego do Rzeszy, jaki mamy do zanotowania w pierwszych miesiącach roku bież.

Wskutek nieodnowienia umowy drzewnej oraz nowej fali celnego protekcjonizmu rolnego, nasz eksport w pierwszych dwóch miesiącach r. b., spadł z zesłorocznego 113 milj. zł. do 56,2 milj. zł., czyli okragło o 50 procent! Spadła w szczególności wartość wywiezionych:

śródków żywności, z 40,8 na 18,9 milj. metali z 11,6 na 6,8 milj., tekstylii z 4,7 na 1,4 milj., produktów zwierz. z 7,1 na 5,3 milj., roślin z 6,6 na 4,9 milj. itd. itd. itd.

Jesteśmy więc świadkami, jakie skutki pociąga za sobą całkowite negatywne ustosunkowanie Rzeszy do zagadnienia normalnych stosunków handlowych z Polską. Poza tem widzimy na podstawie powyższych cyfr, jak skutecznie Niemcy realizują koncepcję „Anschlussu”: eliminowanie Polski, jako dostawcy artykułów żywnościowych, przygotowanie gruntu pod unję celną z Austrią oraz pod porozumienia z krajami Europy Południowej (preferencje w dziedzinie importu rolnego wzamian za przywileje w dziedzinie eksportu przemysłowego).

Oto, w jak świadomy i konsekwentny sposób Niemcy z granicy polsko-niemieckiej czynią martwą granicę...

Oczywiście, cała ta akcja ma wyraźny charakter antypolski, jak to wynika z następujących cyfr:

Cło niemieckie na trzode chlewną wynosi 64 proc. ad valorem. W tych warunkach przynany nam kontyngent na roczny import 200.000 świń staje się śmieszna niedorzecznością, tembardziej, że z kraju importującego. Rzesza stała się eksporterem nierogaczyn, osiągając w r. 1930 fantastyczną zdawałoby się, cyfrę eksportową 273.000 sztuk nierogaczyn! Poza nami, tylko właściwie Litwa dotknięta jest podwyżką „świńskiej” stawki celnej.

Druga, niemniej charakterystyczna pozycja — to gęsi. Na ogólną ilość importowanych w ub. r. do Niemiec 2.488.817 gęsi, Polska dostarczyła 1.789.283 sztuki, jest więc głównym eksporterem. Otóż cło na gęsi podniesiono z 0,70 na 2,10 mk. od sztuki. Wiadomo, co to oznacza.

Również byliśmy do niedawna głównymi dostawcami płodów strączkowych. Np. łubinu dostarczaliśmy 93 proc. ogólnego importu niemieckiego. Ostatnie podwyżki celne odebrały nam, oczywiście, wszelkie szanse konkurencyjne.

Poco mnożyć dalsze przykłady? Cel niemiecki i tak już nazbyt jest widoczny. Tylko niewidoczna jest reakcja Polski na te niesłychane poczynania naszych „dobrych” sąsiadów.

Krótkie informacje gospodarcze

— Międzynarodowy kartel miedzi obniżył w dalszym ciągu cenę sprzedana miedzi elektrolitycznej cifi porty europejskie w dostawach na czerwiec, lipiec i sierpień do 8,52½ centów (dotąd 8,77½).

— Przemysłowcy naftowi ze Stanów Środkowo - zachodnich wrócili się do prezydenta Hoovera, prosząc o wprowadzenie zakazu importu nafty zagranicznej wobec nadprodukcji amerykańskiej.

— Liczba bezrobotnych w Austrii w ciągu drugiej połowy maja spadła okragło o 4.500 osób i wynosi 208.852.

— Przemysł hotelowy szwajcarski obejmuje 28.000 hoteli i zatrudnia około 120 tys. pracowników. Stanowi on około 1/10 części całego przemysłu szwajcarskiego.

— W ciągu pierwszego kwartału 1931 r. import szwajcarski wyniósł 547 milj. fr. szw., w tym samym czasie eksport 362 milj. fr. szw.

— Według informacji nowojorskiej rady giełdowej, wynosiły kredyty giełdowe w końcu maja rb. — 1434,7 milj. dol., wobec 1651,1 milj. dol. w końcu kwietnia rb., a 4747,8 milj. dol. w końcu maja 1930.

Rosja na drodze do uprzemysłowienia

Na posiedzeniu rady Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów wygłosił przewodniczący delegacji przemysłowców polskich, która niedawno wróciła z Rosji, bardzo interesujące uwagi, które w streszczeniu podajemy.

Chcąc wyrobić sobie sąd o stosunkach w Rosji Sowieckiej, należy sobie zdać sprawę z odrębnych warunków, będących podstawą dzisiejszego ustroju społeczno-gospodarczego w Rosji. Olbrzymie terytorja, uległość psychy rosyjskiej, zacofanie historyczne w rozwoju społecznym, charakteryzuje się przejściem z systemu pańszczyzny na system wspólnego władania ziemią, a zatem brak poczucia wolności indywidualnej i gospodarczej są momentami, sprzyjającymi dla dzisiejszego ustroju społeczno-politycznego Republiki sowieckiej. Ustrój ten w dziedzinie gospodarczej polega, jak wiadomo, na systemie planowej gospodarki, kierowanej przez „centralne mózgi” przy zupełnym zmonopolizowaniu handlu zagranicznego. W miejsce automatycznego kształtowania się cen ustanowiono ceny umowne, notabene względnie niskie. W konsekwencji planowej gospodarki roztoczono reglamentację na potrzeby konsumpcyjne, racjonując zapotrzebowanie w zakresie żywności, odzieży itd. Panuje wszechwładnie kartka. Przydział kartkowy przewiduje np. dla robotnika, mającego uprzywilejowane stanowisko w Rosji, jedno palto, jedno ubranie i jedną parę obuwia rocznie i jedną koszulę miesięcznie, lub 5 mtr. perkalu. Para obuwia kosztuje na kartkę 18 rubli. W wolnym handlu płacić natomiast trzeba 8—10-krotną cenę za te same artykuły. Za parę obuwia trzeba płacić w wolnym handlu 150 do 250 rubli. Przydział ten nie następuje jednak zawsze regularnie. Robotnicy otrzymują bardzo niskie wynagrodzenie, z czego 80 proc. idzie na pokrycie potrzeb kartkowych. Pozostałe 20 proc. zużywa robotnik na teatr, odczyty itp., a właściwie głównie na zakup obligacji pożyczek państwowych i akcje deficytowych kooperaty.

Ustrój ten posiada o tyle cechy trwałości, że niema czynników do zorganizowania przewrotu. Uległość psychy rosyjskiej i wychowanie publiczne stwarzają zresztą niesłychaną dyscyplinę. Uchwały każdorazowego zjazdu partii komunistycznej są kano-

nem absolutnie obowiązującym. Dyskusje toczą się tylko w ramach tychże uchwał. Każde inne myślenie jest herezją, której się nie toleruje. Przykładem nieudania się wszelkiego ruchu separatystycznego jest banicja Trockiego ze skrzydła lewicowego, jak i ostatnio złożenie z urzędów prawicowców, którzy odważyli się oświadczyć, że tempo przeprowadzenia planu uprzemysłowienia Rosji jest za szybkie.

Istotnie stwierdzić można, że plan piatiletki nie udał się w zakresie wytwórczości węgla i transportu. Węgla wydobyto bowiem tylko o 2½—3 proc. więcej, aniżeli w poprzednich latach, a wytwórczość środków transportowych cofnęła się nawet o 7 proc. Ze względu na zasadnicze znaczenie tych dwu czynników dla całej wytwórczości nie może plan piatiletki dopisać w całej pełni. Rozbudowa przemysłu jest jednak dokonywana na olbrzymią skalę. Niedomagania w planie piatiletki występują przedewszystkiem w dziedzinie organizacji siły ludzkiej, która nie potrafi nadażyć wymaganiom.

Aczkolwiek w organizacji planu zachodzą poważne błędy, błędy, które z natury rzeczy muszą sięgać w głąb planu, aczkolwiek robotnicy otrzymują minimalne, a często zupełnie niedostateczne odżywienie i odzież, aczkolwiek jest możliwe, że setki tysięcy robotników zginie, to to nie jest jednak decydującym momentem dla decyzji centralnych mózgów, dążących z nieubłagana konsekwencją do swego celu, tj. do stworzenia potężnego mocarstwa gospodarczego. Na drodze do tego celu stosują władcy obecnej Rosji bardzo elastyczne metody, zależnie od potrzeby. Aparat wymiany handlowej z zagranicą przystosowuje się coraz więcej do istniejących potrzeb. Aparat dystrybucyjny, wydzielający żywność i odzież dla ludności został w ostatnich tygodniach w ten sposób przestawiony, że odpowiedzialność za właściwe funkcjonowanie, przesunięto do instytucji prowincjonalnych. Również w zakresie innych funkcji państwowych zaprowadza się obecnie decentralizację konieczną ze względu na to, że centrala nie potrafi podać w tak wielkim państwie wszelkim wymaganiom. Na drodze do stworzenia potęgi gospodarczej nie będą przeskoczną teorię Marksa i Engelsa. Swoisty komunizm może przybrać rozmaite szaty. (1)

KRONIKA GOSPODARCZA

Stosunki handlowe z zagranicą

Firma angielska pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskimi, wyrabiającymi nowoczesne zabawki, nadające się na eksport. Firma ta pragnie otrzymać generalne przedstawicielstwo na wymienione artykuły na całą Anglię, gdyż utrzymuje sieć substytucyjów we wszystkich dużych miastach Wielkiej Brytanji.

Firma brazylijska poszukuje w Polsce przedstawicieli na następujące artykuły: mikka, kryształ górski, ipeca-cuahna, herbata brazylijska, mangan i mielona kawa.

Firma włoska poszukuje przedstawiciela na kasy rejestracyjne.

Firma włoska pragnie oddać zastęstwo na maszyny piekarskie dla chleba, ciastek, biszkoptów i t. d. oraz maszyny cukiernicze dla wyrobu czekolady, cukierków i konfitur, jakoteż piece parowe i elektryczne.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Straty w czasie dzierżawy a podatek dochodowy właściciela.** Władze wymiarowe podatku dochodowego odmówiły cukrowni i rafinerji cukru uwzględnienia przy wymiarze podatku dochodowego straty, poniesionej na inwentarzu zapasu cukru, oddanego dzierżawcy w chwili zawarcia umowy dzierżawnej. Najwyższy Trybunał Administracyjny, do którego skierował płatnik sprawę, ustalił w tej materji następującą zasadę prawną, według której doliczenie wspomnianej straty do zysków bilansowych jest niezgodne z ustawą: „Fakt, że straty na rzeczach ruchomych należących do przedsiębiorstwa, powstały w czasie eksploatacji tego przedsiębiorstwa przez dzierżawcę, nie wyklucza uznania tych strat za związane z eksploatacją źródła dochodu. (1)

(p) **Cło wywozowe na gęsi żywe i bite.** Z dniem 1 czerwca rb. weszło w życie rozporządzenie min. skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa o wprowadzeniu cła wywozowego na gęsi żywe i bite. Zaświadczenie zwalnające od cła wywozowego mogą otrzymać za pośrednictwem Polskie-

go Związku eksporterów drobiu w Warszawie, ul. Kopernika 20: 1. firmy handlowe (osoby lub spółki), wykazujące się: a) świadectwem przemysłowym I-jej kategorii handlowej na dany rok bieżący; b) zaświadczeniem o prawidłowym prowadzeniu ksiąg handlowych; c) wyciągiem z rejestru handlowego; d) zaświadczeniem właściwej Izby przem. - handlowej co do kwalifikacji fachowych, finansowych i solidności kupieckiej danej firmy. 2. spółdzielnie rolnicze i rolniczo-handlowe. 3. spółdzielnie handlowe. Firmy handlowe wykazujące się do końca 1931 r. świadectwem II-jej kategorii handlowej mogą otrzymać zaświadczenie na ilość nieprzekraczającą 4000 sztuk gęsi miesięcznie. Od dnia 1 stycznia 1932 r. dopuszcza się tylko firmy, wykazujące się świadectwem przemysłowym I kategorii handlowej.

Z KRAJU

(k) **Obniżenie oprocentowania kredytów rolniczych.** Nadmierna wysokość odsetek, płaconych przez drobne rolnictwo w prywatnych stosunkach kredytowych i konieczność chociażby częściowego skonwertowania takich uciążliwych zobowiązań rolników na zobowiązania dłużej-terminowe i niżej oprocentowane, skłoniła min. skarbu do przeznaczania na ten cel w ubiegłym okresie budżetowym znacznych kwot. Sumy te rozprawdzone zostały przez Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, komunalnych kas oszczędności, a zwłaszcza za pośrednictwem organizacji spółdzielczych. Oprocentowanie tych kredytów, płacone przez rolników — pożyczkobiorców wahało się, w zależności od charakteru kredytu, w granicach od 11 proc. do 4½ proc. rocznie. W dniu 9 bm. zarządono obniżenie oprocentowania tych kredytów od dnia 1 lipca rb. Dzięki temu zarządzeniu oprocentowanie średnioterminowego kredytu z lokaty skarbu w Państwowym Banku Rolnym, przeznaczonej na konwersję krótkoterminowych zobowiązań rolników, obniżone zostało z 9 proc. na 8 proc. rocznie, a oprocentowanie długoter-

Nowe taryfy celne zagranicą

Nowe taryfy celne wprowadzone zostały w roku 1930 w styczniu w Portugalji i Szwecji, w lutym w Egipcie, a w czerwcu w Stanach Zjednoczonych, przyczem stawki zostały podwyższone, zwłaszcza w taryfie egipskiej i Stanów Zjednoczonych. W czerwcu podwyższono agio w Bułgarii (przy przeliczeniu cła ze złota na walutę papierową), co w praktyce jest podwyżką wszystkich stawek taryfy; w podobny zresztą sposób traktować należy dekret chiński, opierający cła na podstawie złotej. W dniu 29. 2. ogłoszona została nowa taryfa w Chinach, w ciągu zaś r. 1931 oczekuje się wydania nowych taryf lub rewizji istniejących w Kanadzie, Estonji i kilku innych państwach. Niezależnie od generalnych rewizji taryf, najważniejszymi zmianami objęte zostały taryfy austriacka i kanadyjska. Obie te taryfy zostały znacznie podwyższone w szeregu pozycji, przyczem zaznaczyć należy, że w ostatniej rozszerzone zostały preferencje dla towarów brytyjskich. Zmiany nastąpiły także w zakresie cła indyjskich na wyroby bawełniane; w Nowej Zelandji rozszerzono również taryfę preferencyjną.

Z mniejszych zmian wymienić należy rewizję taryfy celnej w Chile (w grudniu). W krajach Europy środkowej i wschodniej wiele było podwyżek, dotyczących w przeważnej mierze artykułów rolniczych i budowlanych. Także i zmiany w istniejących traktatach handlowych spowodowały szereg przesunięć w zakresie cła konwencyjnych o znaczeniu ogólnym, wobec faktu, że niemal wszystkie państwa europejskie powiązane są ze sobą klauzulą największego uprzywilejowania. W kilku wypadkach na skutek wygaśnięcia traktatów, spowodowało to podwyżkę stawek. (1)

minowego kredytu, przeznaczonego na pomoc dla spółdzielczości rolniczo-handlowej przez skonwertowanie zadłużeń jej członków rolników, zostaje obniżone z 4½ proc., względnie z 6 proc., na 3½ proc., względnie 5 proc. rocznie. Oprocentowanie kredytu sanacyjnego dla spółdzielczości rolniczej, udzielonego w 1927 r., obniżone zostało z 5 proc. na 3½ proc., wskutek czego i rolnicy korzystający z tych kredytów za pośrednictwem spółdzielczości płacić będą od dnia 1 lipca rb. o 1½ proc. mniej niż płacili dotychczas.

(k) **W sprawie wzoru świadectw pochodzenia, wymaganych przy udzieleniu zniżek konwencyjnych, a wystawianych przez urzędy celne w Italji.** Wzór świadectwa pochodzenia ustala się dla towarów pochodzących z Italji analogicznie taki, jaki został ustalony w okólniku min. skarbu L. D. IV. 2166/30 z dnia 9 stycznia 1931 r. dla towarów pochodzących z Francji (Dz. urzęd. min. skarbu nr. 3, poz. 30, lub Monitor Polski nr. 20/31, p. 35). Świadectwa pochodzenia, wystawione przez włoskie urzędy celne i zaopatrzone w podpis i pieczęć urzędu celnego, należy honorować w sposób, przewidziany w p. c i e, § 4 okólnika z dnia 24 czerwca 1930 r. L. dz. IV. 1141/30. (az)

(k) **Konjunktury przemysłu elektrotechnicznego.** Fabrykacja żarówek spadła w r. 1930 w przybliżeniu tylko o 12 proc., podczas gdy produkcja przewodników elektrotechnicznych, tablic rozdzielczych, wyłączników i ograniczników wzrosła o 18,5 proc. Wzrosła też wydatnie w związku z rozbudową radjotechniki produkcja aparatów radiowych i ich części. Rozwój radjofonii i elektryfikacja kraju stwarzają więc w tej gałęzi przemysłowej korzystniejsze konjunktury i dalsze widoki przyszłości, odmiennie aniżeli nieomal w wszystkich innych działach produkcji i wymiany. W przemyśle instalacyjnym natomiast, zależnym w wielkiej mierze od budownictwa, są obroty słabe. (1)

Z ZAGRANICY

(z) **Powodzenie pożyczki narodowej we Włoszech.** Ostatnia pożyczka narodowa, wypuszczona we Włoszech na 4 miljardy lirów podpisana została na 7 miliardów. Odruch, którym naród włoski odpowiedział na wezwanie rządu, subskrybując 3 miljardy ponad przewidziane pożyczką 4 miljardy lirów, przekształcił się w formę plebiscytu o niewątpliwym walorze — ze względu na konkretną formę, w której się wyraził.

(z) **Za unją celną belgijsko-holenderską.** Brukselski socjalistyczny dziennik „Peuple” od pewnego czasu propaguje ideę unji celnej belgijsko-holenderskiej. Rozbieżność w charakterze taryf celnych obu krajów będzie utrudnieniem dla zrealizowania unji, to też dziennik cytowany projektuje pewien okres przejściowy, przez który przygotować się da podstawy do ostatecznej unji celnej.

(z) **Banki australijskie przeciwko rządowi.** Donoszą z Melbourne, że banki australijskie postanowiły wstrzymać się od subskrypcji pożyczki wewnętrznej na sumę 12 milj. funtów szterlingów, która w najbliższym czasie ma być ogłoszona, o ile rząd nie cofnie projektu ustawy o emisji banknotów bez pokrycia na sumę 18 milionów £ i projektu podniesienia podatków,

WIADOMOŚCI POTOCZNE**Nowe fale ognia****Pożary na terenie Wielkopolski i Pomorza — Poważne straty — Koło Kartuz piorun zabił kobietę**

Znów musimy zanotować cały szereg pożarów, które poczynają nabierać u nas już charakteru klęski żywiołowej.

W Komornikach (pow. poznański) — w czasie nieobecności właściciela powstał ogień od wadliwego pieca w zabudowaniach rolnika p. Andrzeja Olejniczaka. Spalił się dom mieszkalny z urządzeniem, wszystko wartości przeszło 8 tys. zł.

W Braciszewie (pow. gnieźnieński) poszła z dymem należąca do p. Wiktor Banaszaka — stodoła, chlew, wozownia, szopa i martwy inwentarz, straty dochodzą do 36 tys. zł. Z zabudowań p. Banaszaka płomienie przetrwały się na majątek p. Heleny Gripony i pochłonęły stodołę z martwym inwentarzem wartości 15 tys. zł.

W Grodniczach (pow. gostyński) z powodu wadliwego komina zapalił się dom mieszkalny zajmowany przez 4 rodziny robotnicze, mianowicie pp.: Wincentego Skolasza, Jana Leciejewskiego, Katarzynę Józwiakową i Jadwigę Gołąbkową. Pastwą płomieni padło całe urządzenie domowe wymienionych lokatorów. Ponadto spaliły się dwa chlewiki robotnicy Zofji Kleczyńskiej. Straty ocenia się na 10 tys. zł.

Podczas burzy zapalił się od piorunu chlew rolnika p. Adolfa Hemmerlinga w Lubosinku (pow. szamotulski), przyczem zginęły cztery świnie oraz różne narzędzia rolnicze. Szkody wynoszą 6 tys. zł.

W Kobiernie (pow. krotoszyński) prawdopodobnie wskutek nieostrożności powstał pożar w stodole p. Franciszka Michalaka obejmując następnie chlew, dom, oraz zabudowania sąsiada, p. Franciszka Antkowiaka, u którego poszła z dymem stodoła, chlew i szczyt domu; ponadto pastwą płomieni padł inwentarz martwy a również częściowo i żywy.

W majątności Budziejewie własności p. Jadwigi Swinarskiej (pow. wągrowiecki) spłonął dach świniarńi. Straty liczy się na 12 tys. zł.

W Kaliszkowicach (pow. ostrze-

wski) spalił się dom mieszkalny p. Jana Jurgi. Ogień, który wyrządził szkody na 5 tys. zł, powstał z powodu wadliwego komina.

W miejscowości Laski-Borek (pow. kępiński) u rolnika p. Ferdynanda Barana spłonął dom mieszkalny z przybudówką i martwym inwentarzem wartości 6 tys. zł. Powodem ognia był wadliwy komin.

W Łagiewnikach (pow. koźmiński) z niewiadomej przyczyny zapalił się u p. Ignacego Szukalskiego. Pastwą płomieni padła stodoła i pralnia wartości 7 tys. zł.

W Budzynie (pow. chodzieski) wybuchły w tych dniach dwa pożary powstałe od parnika do ziemniaków. U rolnika p. Jana Polaka spalił się dach chlewu wartości 2 tys. zł, a w dwa dni później spłonął również dach chlewu u p. Hermana Hildebranda wartości 2500 zł.

W Piastowie (pow. zniński) poszła z dymem stodoła i chlew u rolnika Kazimierza Krantzka wartości 4 tys. zł.

W pow. wągrowieckim w Kołybcu spłonęła stodoła, szopa i chlew u rolnika p. Kazimierza Nitki. Straty oblicza poszkodowany na 7 tys. zł. (k)

Nasz korespondent pomorski (x) pisze:

Ostatnie burze wyrządziły na Pomorzu poważne szkody. W Lysniewie pod Kartuzami spłonęła od gromu stodoła rolnika Gańskiego; straty wynoszą około 15 tys. zł. — W Lubiewie pod Tucholą uderzył piorun w zabudowania

gospodarcze rolnika Jakubowskiego; spaliła się stodoła, stajnie i część przyłączonej obory. — W Rychnowie pod Łasinem poszła z dymem z tego samego powodu stodoła właściciela Kuehna; ofiarą płomieni padło część wozów roboczych, dwa siewniki, żniwiarki i inne wartościowe sprzęty rolnicze. — W Stanisławie pod Kartuzami piorun uderzył w stado bydła, zabijając krowę. — W Niestępowie grom zabił żonę gospodarza Dompę, która krzątała się około gospodarstwa; śmierć matki oplakuje dziewięcioro drobnych dzieci.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica Fr. Ratajczaka 12.

Apteka pod Białym Orłem, St Rynek.

Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12.

Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ulica Marsz. Focha nar. Niegolewskich

Wilda: Apteka pod Koroną, G Wilda 61.

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

KRONIKA KOŚCIELNA

— **Arcybiskupie Seminarjum Duchowne w Poznaniu.** W niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 6.30 J. E. Ks. Kardynał Prymas udzielił w katedrze poznańskiej świętego Sakramentu Kapłaństwa 35 absolwentom teologii, które otrzymają ks. ks.: Dębicki Henryk, Fiutak Antoni, Gierczyński Leonard, Gierszewski Stanisław, Gólczewski Czesław, Herud Bronisław, Heyducki Czesław, Jachecki Józef, Jaskólski Florjan, Jędrzejewski Franciszek, Kałuża Józef, Kijewski Leon, Klebba Józef, Krause Edmund, Kubicki Telesfor, Kurkowski Leon, Lapis Marjan, Leciejewski Stefan, Luberski Edward, Marciniak Sylwester, Mieliński Roman, Miśiek Stanisław, Mniejzyński Władysław, Napierała Stanisław, Nowaczyński Nikodem, Pawlicki Stanisław, Piszczyk Alojzy, Rost Medard, Sibiński Czesław, Stróżyski Antoni, Wolny Joachim, Ziarniak Dobromir, Ziembiewicz Roman. Poza tem otrzymują święcenie diakonatu następujący kandydaci teologii: ks. ks. Jany Józef, Lorkiewicz Cezary, Rzdaki Antoni, Staszak Józef, Zuske Stanisław.

— **Nabożeństwo w kościele Karmelitanek Bosych,** ul. Niegolewskich 23. W czwartek 11 czerwca w wigilję Uroczystości Najśw. Serca Jezusowego o godzinie 5 nabożeństwo z kazaniem. W uroczystość Serca Jezusowego całodniowe wystawienie Najśw. Sakramentu, Msze św. o godz. 7 i 8. Suma z kazaniem o 9. Po południu o 17 uroczyste nieszpory z kazaniem.

— **OSOBISTE**

— **Srebrny jubileusz pracy zawodowej** obchodzi 13 bm. p. Aleksy Goryś, kier. biura adv. Pnińskiego. Wstąpiwszy w roku 1906 do kancelarii adv. Pomorskiego w Ostrowie, brał żywy udział w stowarzyszeniach i organizacjach, jak w „Sokole”, Tow. Śpiewaczem itp. Jubilat

jest m. in. członkiem Związku Prac. Adw. i Not. a zarazem jego generalnym skarbnikiem. — Jubilatowi na dalsze lata „Szczęść Boże”.

— **Ze szkoły drogerijnej w Poznaniu.** W dniu 6 czerwca 1931 r. odbył się w Poznańskiej Szkole Drogerijnej egzamin dyplomowy absolwentów 3-letniej szkoły drogerijnej pod przewodnictwem prezesa Komisji Szkolnej p. L. Kasprowicza. Egzamin zdali pp. Konowski Hubert, Kotecki Stanisław, Grabowski Aleksy, Majewski Korneliusz, Stasiak Antoni, Maciejewski Henryk, Wroński Zbigniew, Glinkiewicz Hipolit, Grembowski Stefan, Kościelniak Witold, Marciniak Stanisław, Petzelt Antoni, Suchocki Florjan i Wycisk Alfred. Nagrodę decernatu szkolnego przy Głównym Zarządzie Związku Drogerzystów Rzplitej Polskiej otrzymał za pilność i dobre postępy w nauce p. Konowski Hubert.

ZYCIE SOKOLE

— **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół” XVI. Jeżyce.** Zebranie miesięczne odbędzie się 11 bm. o godz. 20 w salce Domu P. K. E., ul. Słowackiego 19.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Polskie Towarzystwo Neofilologów, Koło Poznańskie.** Zebranie odbędzie się w piątek 12 bm. o godzinie 20 w sali 19 Collegium Minus. Na porządku obrad wykład lektorki U. P. p. dr. Znanieckiej: „Badania nad nauczaniem języków obcych w Stanach Zjednoczonych”.

— **Związek Prac. Adw. i Not.** odbywa swój tegoroczny Zjazd polonijny z walnym zebraniem w Lesznie dnia 12 i 13 bm. Zapowiadany jest liczny przyjazd członków i delegatów tak z prowincji, jak i z Pomorza i Katowic. Członkowie z Poznania wyjeżdżają w sobotę po południu o godzinie 18.55. Wszelkich informacji udziela prez. Związku p. St. Ziółkowski (u adv. Machcińskiego).

— **Walny zjazd delegatów Kół Miejskich Okręgu Poznańskiego Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów** odbędzie się 14 b. m. Obrady rozpoczyna się o godz. 10 w lokalu p. Jarockiej, przy ul. Maształarskiej 8a.

— **Wielki wiec akademicki.** W związku z Tygodniem L. O. P. P. odbędzie się pod protektorem J. M. Rektora U. P. prof. dr. Kaszniczy w czwartek 11 bm. o godz. 20 w sali 17 Lubrańskiego (Coll. Minus) wielki wiec akademicki. Koleżanki i koledzy stawcie się licznie a waszą obecnością wykażecie starszemu społeczeństwu zrozumienie idei L. O. P. P. i znaczenia jej dla obrony granic naszego państwa.

WYSTAWY

— **„Wystawa pracy kobiet”** Związku Kobiet Pracujących w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 1, otwarta będzie od 13 do 21 bm. od 10—14 i od 16—19. — Zamiejscowym przysługuje zniżka kolejowa.

— **Dyr. Państw. Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego** w Poznaniu urzęduje od 14 bm. do 5 lipca wystawę prac uczniowskich w wystawowym pawilonie miasta Lwowa na terenie Targów poznańskich. Otwarcie nastąpi o godz. 12 a zwiedzać można codziennie od 10 do 17.

WIECZORY, KONCERTY

— **O troskach i kłopotach** codziennych zapomni każdy, kto pójdzie w niedzielę 14 bm. do ogrodu Bractwa Kurkowego w Szelagu na koncert i wente, urządzone staraniem Stow. Pań Mił. Św. Wincentego a Paulo przy Farze p. w. N. M. P. Spełni przytem obowiązek względem bliźniego, upośledzonego przez los! Spędzi kilka miłych godzin! Dozna wiele uciechy i szczęścia, wielka loteria fantowa, piękne i cenne wygrane, wiele niespodzianek dla dorosłych i dzieci, śliczne premje. Komunikacja dogodna autobusem z Starego Rynku.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Akademickie Koło Harcerskie im. Święcieckiego** komunikuje druhammadom i druham — maturzystom, że udziela dodatkowych informacji o uniwersytecie (o wszystkich wydziałach), o organizacjach akademickich, potrzebnych każdemu przy zapisywaniu się na Uniwersytet. Dyżury odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od 13.15 do 13.45 w lokalu Koła, ul. Fredry 10 (Coll. Medicum) IV p. pokój 169. — Maturzystom zamiejscowym udziela informacji piśmiennych.

— **Miejski Komitet w. f. i p. w.** w Poznaniu Uroczystość rozdania nagród zdobytych w ramach wiosennego święta sprawności, połączona z powrotem hufców szkolnych p. w. z obozów, odbędzie się 14 bm. o godz. 12 w strzelnicy małokalibrowej przy ul. Fr. Ratajczaka. Zbiórka organizacyjna na boisku przy strzelnicy o godzinie 11.30.

— **Loty pasażerskie.** Przychylając się do prośb, zamierza Komitet L. O. P. P. Miasta Poznania urządzić w niedzielę, dn. 14 bm. loty pasażerskie na samolotach Polskich Linij Lotniczych „Lot”. Polskie Linie Lotnicze „Lot” w głębokim zrozumieniu konieczności spopularyzowania

U ludzi cierpiących na żołądek, kiszki i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” powodzą prawidłową funkcję narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. nw 11523

idei silnego polskiego lotnictwa, wyznaczyły ceny poniżej własnych kosztów. — Cena za lot ponad Poznaniem wynosi od osoby 18 zł. Ponieważ loty mogą odbyć się tylko przy dostatecznej frekwencji, ze względu na wysokie z tem związane koszty, prosimy o nadesłanie zgłoszeń na udział w lotach najpóźniej do piątku, dnia 12 bm. do biura Komitetu L. O. P. P., Grobla 15 (Gazownia Miejska) pok. 155.

— **Polacy amerykańscy organizują się.** Przed kilku tygodniami na zebraniu wybrano tymczasowy zarząd, oraz komisję statutową, która opracowała już projekt statutu. Projekt ten będzie przedłożony do zatwierdzenia 12 b. m. o godzinie 20 w sali P. K. E., ul. Słowackiego.

— **Wpisy do Państw. Gimn. im. Bergera w Poznaniu** będą się odbywały do klasy pierwszej w dniach 16 i 17 czerwca rb. w godzinach od 17 do 19, do innych klas od 16 do 20 czerwca rb.

— **Wente harcerską** urzęduje K. P. H. przy 23 drużynie harcerskiej im. J. Wybickiego, na dziedzińcu III szkoły wydziałowej na Wildzie. Program wielce urozmaicony. Przygrywać będzie harcerska orkiestra reprezentacyjna na zlot w Pradze. Początek o godz. 15.

— **Z Wielkopolskiego Związku Myśliwych.** W związku z premjowym konkursem strzelaniem myśliwskim w dniach 25 i 26 bm. W. Z. M. komunikuje, że strzelania próbne odbywają się w każdy wtorek i piątek od godz. 17 do 20 na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Szelagu.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Z targa.** Dnia 10 b. m. na placu Sapiężyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,40—3,60 zł; masła mleczarskiego 4,40—4,80 zł; twarogu 0,80—1,20 zł; mendel jaj 1,50—1,60 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 28—30 gr; za mięso: 1 kg. stoniny świeżej 1,60 do 1,80 zł; słoniny wędzonej 2,30—2,40 zł; wieprzowiny 1,80—2,00 zł; wołowiny 1,80 do 2,80 zł; cielęciny 1,20—2,80 zł; skopowiny 2,00—2,60 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalcu 2,00—2,60 zł; za drób: 1 para kurcząt 3,00—4,50 złotych; kura 3,50 do 6,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczką 4,00 do 6,00 zł; gęś 8,00—11,00 zł; para gołębi 1,80—2,00 zł; królik 3—4 zł; indyk 8,00 do 10 zł; za ryby: 1 kg. karpia 3,60—4,60 zł; lina 2,40—3,20 zł; okonia 2,00—2,40 zł; karasia 2,30—3 zł; białych ryb 1,00—2,00 zł; 1 kg. węgorza 3,20—4,00 zł; 1 kg. sandacza 6,00—6,40 zł; 1 kg. leszcza 3,00 zł; 1 kg. suma 4,00 zł; 1 kg. szczupaka 3,60—4,40 zł. Za ryby śnieżne płacono 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10 do 12 groszy; za 50 kilogramów 4,50 do 5,00 zł; 1 kg. marchwi 60 gr; buraków 60—80 gr; cebuli 0,70—1,00 zł; szpinaku 0,80—1,00 zł; jarmużu 40—50 gr; pietruszki 1,60—2,00 zł; bobu 1,20 złotych; pecek rzodkiewek 10—15 gr; główka zielonej sałaty 5 do 10 groszy; 1 kilogram jablek 1,80—3,60 zł; rabarberu 20—30 gr; wiązka młodej kalarepy 30 gr; jeden ogórek 40—60 gr; 1 kg. szparagów 0,80—1,40 zł; 1 kalafior 0,30—1,20 zł; wiązka młodej marchewki 30—50 gr; 1 kg. agrestu 1,10 do 1,20 zł; czereśni 1,60—2,00 zł; truskawek 2,40—3,00 zł; pomidorów 8,00 zł; 1 kg. groszku w strączkach 2,00 zł. — Targ ożywiony. Ceny bez znaczących zmian. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Tajemniczy trup.** Pod Dąbrówką, pow. grudziądzkiego, wyciągnięto z rzeki Osy zwłoki 22-letniej Jadwigi Haremzówny, pracownicy firmy Pe Pe Ge; narazie nie stwierdzono, czy H. padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku, czy też zbrodni. (ski)

— **Na dworcu kolejowym w Ostrzeszowie** handlarz bydła 76-letni Karol Neuman z Mikstatu, udając się do ustępu, zmylił drogę i wpadł do piwnicy ze schodów, przyczem rozbił sobie czaszkę, tak że zmarł wkrótce w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. (k)

— **W Rawiczu popełnił samobójstwo przez powieszenie** 52-letni robotnik Stanisław Jachowski. Prawdopodobnie powodem rozpacznego kroku była utrata pracy. (k)

— **W Ziółkowie w pow. gostyńskim** utonął 2-letni synek rolnika Michalskiego, Tomasz. Dziecko było pod nadzorem 7-letniego brata. (k)

— **Tragiczna śmierć woźnicy.** W Dusinie (pow. gostyński) uległ śmiertelnemu wypadkowi 19-letni Czesław Pachura z Kocwarpowa (pow. śremski). Jachdząc wozem przez Dusin, na pochyłości pękły naszyjnik koni, wskutek czego wóz zaczął się nagle staczać. Pachura chcąc się ratować, zeskokczył z wozu, wpadł jednak pod konie a następnie pod koła i poniósł śmierć. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— **Wskutek niedozwolonej operacji** zmarła w szpitalu miejskim w Wrześni męzka Walerja Mieczysłowska z Miłostawia. Jak stwierdzono, niedozwolonego

Tragiczne kąpiele**Sześciu ofiar nieostrożności.**

Nasz korespondent pomorski (ski) donosi o całym szeregu dalszych tragicznych wypadków podczas kąpiele:

W jeziorze Płaczewskim pod Skarszewami utonął gorzelnik Fr. Aska z Fredry, osierocając żonę i troje dzieci. W tem samym jeziorze utopił się maturzysta gimnazjalny Fr. Górecki, jedyny syn kolejarza G. z Bączka.

W jeziorze Tymawskim pod Gnievem zginął 20-letni Bronisław Wańtownski, który nie umiejąc pływać, puścił się na koniu wplaw.

W Mroczenku pod Lubawą udał się 20-letni Duliński do stawu, przyczem w pewnej chwili dostał kurczy i utonął.

Pod Nawem wyciągnięto z Wisły topielca, ucznia kowalskiego z Lubienia, który się utopił.

W Łącku Wielkim pod Koronowem poszedł na dno 5-letni Antos Borowiak który wpadł na głębie.

KALENDARZYK

Środa, 10 czerwca 1931.

Słońce: wschód 3.30 — zachód 20.13 —
długość dnia 16 godzin 43 min.

Księżyc: wschód 0.59 — zachód 13.58 —
po ostatniej kwadrze.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Środa, godz. 7 rano. Temperatura powietrza niska plus 13 st. Cels. — Pochmurno. Wiatr północno-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 754 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 19 st. C., najniższa plus 11 st. C. Ilość opadu 3 milimetry.

Przepowiednia pogody na czwartek: Bez zmiany, w dalszym ciągu pochmurno z przelotnymi opadami przy lekkim wietrze połudnowo-zachodnim.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu dziś plus 0,58 m.

Kal. rzk.: Małgorzata kr. — jutro Barnaba Ap.

Kal. słow.: Bogumił Św. — jutro Radomił.

zabiegu lekarskiego na Mieczysławskiej dokonał homeopata Mieczysław Szczepański z Miłostawia, którego odstawił do więzienia sądowego we Wrześni. (k)

— **Kradzieże rowerów.** P. Marcinowi Dziamskiemu z Zabikowa zrabowano rower męski marki „Witler”, p. Walentemu Majchrzakowi z Zegrza — pozostawiony na ulicy św. Marcina rower marki „Herkules”, p. Zygmuntowi Kielczewskiemu (Dąbrowskiego 49 a) — rower marki „Welt-Adler”, p. Franciszkowi Wyślińskiemu (Dąbrowskiego 12) na ulicy Pocztowej — rower marki „Inventia”. — Również na ul. Pocztowej skradziono rower męski p. Feliksowi Woźniakowi z Junikowa. Ponadto p. Józef Kowalski (Wielkie Garbary 2) doniósł policji, że pożyczyl 2 rowery, których mu przez dłuższy czas się nie zwraca. Jeden z wypożyczających nie był p. Kowalskiemu znany. (z)

— **Kradzieże i włamania.** Przy ulicy Mylnej 36 włamano się do mieszkania p. Franciszka Białka i skradziono płaszcz oraz marynarkę wartości 250 zł. — Przy ul. Cieszkowskiego 8 włamano się do mieszkania p. Helmuta Schenka i skradziono odzież męską oraz zegarek wartości 300 zł. — Z mieszkania p. Stanisława Lonca, Al. Marcinkowskiego 3b niewysłędnemu narazie włamywacze skradli bieliznę i koldry wartości 600 zł. (k)

— **Włamania na prowincji.** Jednej z ostatnich nocy dotychczas nieujawnieni sprawcy wybili szybę okna wystawowego u zegarmistrza p. Szeibera w Śremie. Złodzieje zabrali 6 zegarków kieszonkowych męskich marki fabrycznej „Czyna”, trzy srebrne i trzy niklowe ogólnej wartości 500 zł. — W Anielinach (pow. wyrzyski) przy pomocy wytrycha lub podrobionego klucza, włamano się w nocy na 9 bm. do składu kolonialnego p. Władysława Nowaka, oraz do lokalu przyległego, w którym mieści się agentura pocztowa. Włamywacze wynieśli biurko z kasetą żelazną ze znacznikami pocztowymi i gotówką na sumę 260 zł. Złodzieje zabrali kasetkę, kradnąc ponadto większą ilość wyrobów tytoniowych i wódek. (k)

KRONIKA SĄDOWA

— **Uwolniony od kary śmierci.** Przed sądem apelacyjnym toczyła się rozprawa przeciwko Gottliebowi Breitowi, który w styczniu r. b. w Bydgoszczy zamordował swą żonę i pasierbicę. Breit w pierwszej instancji zasądzony został dwukrotnie na karę śmierci. Wskutek wniesionej apelacji sprawa ponownie zawisła na wotandzie sądu apelacyjnego w Poznaniu. Obecnie zeznania świadków Anastazji i Oskara Wagnerów oraz O. Pfeiffera ostałyby znacznie podejrzenie, jakoby Breit był sprawcą morderstwa. Sąd wobec tego uwolnił Breita od jakiegokolwiek kary. (z)

— **Za obrazę sądu.** Niejaki Wacław Zalcan, kilkakrotnie za rozmaite sprawy karany przestępca, odpowiadał przed sądem grodzkim w Grudziądzu za obrazę sądu toruńskiego, który swego czasu zasądził go na pięć lat więzienia. W związku z tem Zalcan wysłał do kilku rabinów w Polsce listy, w których uskarżał się na niesprawiedliwość sądu toruńskiego, twierdząc, że jest ofiarą nieprzychylnie do Żydów odnoszącego się sądu; w końcu prosił Z. rabinów, ażeby wspomogli go materjalnie. Podczas rozprawy wykazało się, że Z. przeszedł w roku 1922 na katolicyzm, co udowodnił odnośna metryka. „Utrwalony” w nowej wierze neofita uniewinniał się, że nie miał zamiaru obrazić sądu toruńskiego, raczej chciał wzbudzić współczucie rabinów w nadziei, że ci przysła mu zapomogi pieniężne. Sprytnemu pentetowi dołożono do wymierzonych mu już kar jeden miesiąc więzienia. (x)

— **Skazanie bandyty.** W lutym br. trzech zamaskowanych bandytów napadło w nocy na mieszkanie wdowy Witkowskiej w Nowejwsi pod Wąbrzeźnem. Bandyci, steroryzowawszy rewolwerami domowników, splondrowali mieszkanie, zabrali portfel z gotówką, dwie złote obrączki ślubne, zegarek itp. Krótko po zbrojnym napadzie niejaki Sitniewski z Radzyna, lat 29, zjawił się w składzie zlotnika Papiera w Grudziądzu, zamierzając sprzedać część łupu. S. aresztowano i wyłożono mu proces o napad rabunkowy. Oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że liżuterę którą zamierzał sprzedać, znalazł przypadkowo. Na podstawie zeznań świadków sąd skazał bandytę na 6 lat ciężkiego więzienia oraz utratę praw obywatelskich przez lat ośm i nadzór policyjny. (ski)

Z WIELKOPOLSKI

— **Gniezno.** (Procesja parafii tumskiej.) Po uroczystem nabożeństwie w katedrze, odprawionem przez J. E. ks. biskupa Laubitzę, wyruszyła procesja. — Wśród niezliczonej ilości rzeszy wiernych, procesja była poprzedzona przez Cechy, bractwa poszczególnych parafii z chorągiewkami, dalej kroczyło wojsko, kompania honorowa 69 p. p. oraz orkiestra, następnie siostry, klerycy, duchowieństwo z wszystkich parafii, Kapituła Metropolitalna, wreszcie baldachim w otoczeniu straży honorowej, składającej się z oficerów 69 p. p. Ewangelię św. odczytał

przy pierwszym ołtarzu ks. kanonik Styczyński, przy drugim ks. kan. Fuhrmann, przy trzecim ks. infułat Kielczewski a przy ostatnim w pobliżu pomnika Bolesława Chrobrego ks. infułat Krzyszkievicz. Pienia wykonał przy wszystkich ołtarzach chór katedralny pod batutą ks. kan. Tłoczyńskiego. (br)

— **Czarnków.** (Osobista.) Lekarzem powiatowym powiatu czarnkowskiego został zamianowany p. dr. Śmigłowski w miejsce dr. Lniskiego, który z dniem 1 bm. przeszedł w stan spoczynku.

— (Egzamin dojrzałości.) W miejskim gimnazjum egzamin dojrzałości zdali: Bahr Joachim, Bartoszek Zygfryd, Kołpowski Józef, Kosicki Witold, Lachetta Eryk, Łusiewicz Bernard, Paliszewski Kazimierz, Paluszkievicz Witold, Sommer Feliks, Szumski Olech, Bezel Władysław, Ostrowska Janina, Wizianka Jadwiga. (en)

— **Strzelno.** (Nowy król kurkowy.) Podczas tegorocznego strzelania zielonoświątecznego królem kurkowym został p. Franciszek Mueller — budowniczy powiatowy, pierwszym rycerzem p. Józef Przybylski — rendant Pow. Kasy Oszczędności, drugim rycerzem p. Edward Budziński — kupiec. Zaznaczyć należy, że p. Mueller uzyskuje już po raz trzeci godność króla kurkowego w ciągu ostatnich czterech lat. Premję zdobyli pp. Muszyński, Jaśkowiak i Mueller. (mr)

— **Września.** (Walne zebranie Czerw. Krzyża.) W sali ratuszowej odbyło się walne zebranie Tow. Czerw. Krzyża, które zgabiła przewodnicząca p. prezydentowa Zychlińska z Gorazdowa, powołując na przewodniczącego p. rektora Gawęckiego. Sprawozdanie ogólne zdał wiceprezes p. burmistrz Sołtysiak. Z działalności poradni dla matek i niemowląt podała zestawienie kierowniczka poradni p. burm. Sołtysiakowa. Następnie wybrano zarząd w składzie dotychczasowym z p. prezydentową Zychlińską jako przewodniczącą na czele.

— (Dzień Dziecka.) W ub. niedzielę urządził komitet miejski Dzień Dziecka, zapoczątkowany wspólnem dla wszystkich szkół nabożeństwem. W południe wyruszył ze szkoły powszechnej pochod dzieci z orkiestrą wojskową na czele na boisko sportowe, gdzie odbyły się gry i zabawy. Powózkami, samochodami i autobusami owożono dzieci ku ich wielkiej uciechu w okolice miasta.

— **Budziń.** (Na powodzian wileńskich.) W biurze magistrackim odbyło się w inicjatywy p. burmistrza Pituly posiedzenie przesyłow Tow. z udziałem ks. prob. Łakoty celem zebrania funduszy na powodzian z okolic Wilna. Uchwalono urządzić zabawę w święto Piotra i Pawła a czysty dochód przekazać dla nieszczęśliwych. (bk)

— **Szamotuły.** (Rada miejska.) Na ostatniem posiedzeniu wszedł do Rady miejskiej z ramienia Narodowego Klubu Gospodarczego mistrz piekarski p. Fr. Nowaczyński. Członkiem Magistratu na przeciąg 6 lat wybrano ponownie p. dr. Owsińskiego oraz uzupełniono skład komisji elektrowni miejskiej przez wybór 2 dalszych członków. Następnie przyjęto do wiadomości pismo województwa o zatwierdzeniu budżetu dodatkowego na r. 1930-31 i pismo Banku Gospodarstwa Krajowego o nieprzyznaniu funduszy na cele budowlane. W dalszym ciągu obrad obniżono pensje urzędnikom miejskim o 15 proc., oraz uchwalono kwotę 3 tys. złotych na zatrudnienie bezrobotnych. Ze względu na obecne trudne położenie podatków, odstąpiła Rada miejska od podwyższenia dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, natomiast ustalono odsetki od zaległych podatków komunalnych na 6-proc. w stosunku rocznym, począwszy od 1 czerwca br.

— (Uroczystości Bractwa Kurkowego.) Godność króla kurkowego zdobył p. Tad. Kosiński; I rycerza p. St. Gieremek; II rycerza p. Tym. Puhar wędrowny za największą ilość pierścieni uzyskał p. Marjan Czerwiński. Zwycięzcami przy tarczy 3 Maja zostali pp. Waligóra, Fengler i T. Schwendke. (op)

— **Obrzycko nad Wartą.** Dorocznym zwyczajem odbyło się tradycyjne strzelanie do tarczy królewskiej i premijowej Bractwa Kurkowego. Uroczystość zapoczątkowaną uroczystem nabożeństwem, odprawionem przez ks. prob. Dziubińskiego. Królem tegorocznym został mistrz rzeźnicki p. Wincenty Taranczewski, I. rycerzem p. Jan Wójtkowiak, kupiec, II. rycerzem p. Brunon Schwartz, mistrz malarski i nagrodę do tarczy premijowej uzyskał p. Steinke, III — p. Kazimierz Gałęski, III. — p. Oswald Kahlert. (sz)

— **Rogoźno.** (Kradzież.) Na szkole Michała Kowalskiego, zam. w Władysławie skradziono centnar maki i żyta oraz rower, wartości 120 zł. Większą ilość męska skradziono p. Kubackiemu, zam. w Parkowie. Złodzieja ujęto w osobie Maks. Taryńskiego, zam. w Lipie.

— (Z „Sokola.”) Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Gimn. „Sokol” odbędzie się 5 bm. o godz. 20 w lokalu p. Jarosza. Na

porządku obrad sprawa obchodu 25-lecia.

— (Z komitetu rodzicielskiego.) W auli gimnazjum odbyło się zebranie rodziców i opiekunów młodzieży szkolnej. W czasie obrad p. profesor dr. Seelieb wygłosił referat p. t. „Warunki zdrowotne w wychowaniu młodzieży”.

— (Z Urzędu Stanu.) Według danych urzędu stanu cywilnego w czasie od 15 kwietnia do 15 maja br. urodziło się 12 dzieci, w tem 6 pici żeńskiej. Zgonów zanotowano 14 a ślubów 8. (ske)

— **Inowrocław.** (Z Tow. Kolonij Wakacyjnych.) Na ostatniem walnem zebraniu Tow. Kolonij Wakacyjnych wygłoszono sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Urządzone 6 kolonij dla dziewcząt i chłopców, korzystało z nich 125 dzieci. Prócz tego uruchomiona była półkolonja dla 155 dzieci. Pozaszkole czynne cały rok, gromadziło 100 dzieci. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie pp.: prezes — prof. Kopecz, wiceprezes — insp. Nowakowski, przewodniczący sekcji kolonij wakacyjnych — insp. Dziurman, w imieniu decernatu opieki społecznej — radca Chojnacki.

— **Janowiec.** (Budowa rzeźni.) Z dniem 19 bm. rozpoczęły się roboty ziemne około budowy rzeźni eksportowej, która stanie obok rzeźni miejskiej. Z tego powodu musiały być poprzekładane rury wodociągowe oraz kanalizacja, która stała na przeszkodzie w budowie. Pomimo licznych nawoływań w prasie codziennej Magistrat miasta Janowca powierzył prace kanalizacyjne p. Kemmenie, Niemcowi z Janowca. Tymczasem p. Kemmenie z pracą się nie spieszy i roboty kanalizacyjne posuwają się złotym krokiem. Cóż parabia Związek Obrony Kresów Zachodnich, którego prezesem jest sam p. burmistrz Łuczak?!

— **Krotoszyn.** (Rerum Novarum.) — Katolickie Tow. Robotników Polskich obchodziło 40-lecie wydania encykliki „Rerum Novarum”. Po uroczystej mszy św. zawiązał się pochód łącznie z delegacjami towarzyszym miejscowych i zamiejscowych, udając się do strzelnicy, gdzie zgabił prezes Tow. Kat. Rob. uroczystą akademię. Następnie ks. Winiewicz powitał delegacje, poczem nastąpiły śpiewy chórowe a p. prof. gimnazjum Reizing wygłosił odczyt. Na zakończenie odśpiewano pieśń „My chcemy Boga”.

— **Czarnków.** (Z gimnazjum.) Tutajszemu gimnazjum przyjmuje zgłoszenia do egzaminów wstępnych do dnia 20 czerwca. Przedstawia należy metrykę, świadectwo szczerpienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne. — Egzamin dojrzałości zdali: Bahr Joachim, Bartoszek Zygfryd, Kołpowski Józef, Kosicki Witold, Lachetta Eryk, Łusiewicz Bernard, Paliszewski Kazimierz, Paluszkievicz Witold, Sommer Feliks, Szumski Olech, Bezel Władysław, Ostrowska Janina, Wizianka Jadwiga.

Odroczenie sprawy posła Graebego

Dziś w instancji odwoławczej toczyć się miała w sądzie apelacyjnym rozprawa przeciwko przywódcy mniejszości niemieckiej w Polsce b. posłowi Graebemu, którego w listopadzie ub. roku zasądzono w Bydgoszczy na 6 miesięcy więzienia za namawianie Niemców do uchylania się od służby wojskowej, oraz za działalność antypaństwową jako kierownika Deutsch-tumsbundu.

Oskarżony i prokurator wniosli apelację i dziś miała się ponownie odbyć rozprawa. Zainteresowanie processem było znaczne. Zjechali nawet korespondenci z Niemiec, oraz jeden pism amerykańskich. Oskarżony wszelkie zapytania przewodniczącego zbywa milczeniem. Nie odpowiedział, gdy mu przewodniczący zwrócił na to

Przez szybkę

Śladem stolicy

Są ludzie niemądzy, którzy po długiej głodowce dorwawszy się do jedzenia, rzucają się na nie i polykają żarłocznie a łapczywie. Oczywiście kończy się to bardzo smutnie — skręć kiszki, albo inna niestrawność. Dużo rozsądniej postępują inni, jedząc powoli, delektując się i smakując.

To samo jest z robotą. Niedarmo mówić przysłowie: „jaki kto do jedzenia, taki do roboty”.

Człowiek chodzi bez pracy przez długi czas, wreszcie dostaje jakieś zajęcie. Oczywiście, jeśli jest rozsądny, stara się niem nacieszyć i pracować, jak najdłużej.

Znana jest z warszawskiego bruku taka anegdota. Grupa robotników pracuje przy jakichś robotach ziemnych — prawdopodobnie przy tunelu kolejki podziemnej. Mają przesunąć o kilka kroków spory głaz. Praca wre.

— No, chłopcy, razem — he-e-e-j, hop!

Chwilkę odpocznij i mów:

— He-e-e-j, hop! — i znów odpoczywają.

uwagę, że jako b. poseł Rzeczypospolitej winien znać język polski.

Prokurator wniosł o odroczenie rozprawy i połączenia jej ze sprawą Heilebecka i 9 towarzyszy. Sąd po naradzie przychylił się do wniosku prokuratora. (z)

Wieczór literacki

Dowiadujemy się, że w sobotę, 13 b. m. odbędzie się wieczór literacki, urządzony przez Koło Polonistów na Uniwersytecie poznańskim (Collegium Medicum, przy ul. Pawła). Biorą w nim udział poeci i prozaicy: S. Balicki, W. Bąk, J. Kisielewski, J. Sztudynger. W programie szereg wierszy, nowel i satyr, poruszających najaktualniejsze zagadnienia współczesne. Cały kulturalny Poznań, który tak wielką sympatią otacza zawsze wszelkie poczynania literackie — stawi się niewątpliwie w znacznej liczbie na wieczorze młodych pisarzy poznańskich, w sobotę wieczorem o godz. 8-ej. Bilety w cenie 2.— zł, 1.— zł i —,50 gr. przy kasie.

Wielki sukces baletu w parku Wilsona

Niedzielne przedstawienie baletu Opery poznańskiej w parku Wilsona odbyło się z nadzwyczajnym sukcesem artystycznym i przy ogromnym udziale publiczności.

Wobec tak pomyślnie zainaugurowanych przedstawień na wolnem powietrzu, Dyrekcja Teatru Wielkiego wyznaczyła następne przedstawienie na dziś, środę, dnia 10 czerwca. Na ogólne żądanie ponownie odegrany zostanie efektowny balet „Miljony Arlekina” i druga „Rapsodia Liszta”. W razie niepogody przedstawienie baletowe odbędzie się w Teatrze Wielkim.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Miljony Arlekina” i „II. Rapsodia Liszta” w Parku Wilsona; w razie niepogody w Teatrze Wielkim.

Czwartek, 11. 6. „Zydówka” — występ gościnnie Miecz. Perkowicza.

Piątek 12. 6. „Cyganerka”.

Sobota 13. 6. „Halka” w Parku Wilsona, w razie niepogody w Teatrze.

Niedziela, 14. 6. „Rigoletto”, występ gość. Perkowicza.

Poniedziałek, 15. 6. „Pan Twardowski”, balet.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Przedprzedaż biletów w Teatrze Polskim od godz. 10—17. Ceny biletów od 75 groszy.

Teatr Polski

DZIŚ — „Zdobycie twierdzy”.

Czwartek, 11. 6. „Bez posagu ożenić się nie mogę”.

Piątek, 12. 6. „Bez posagu ożenić się nie mogę”.

Sobota, 13. 6. „Bez posagu ożenić się nie mogę”.

Niedziela, 14. 6. „Bez posagu ożenić się nie mogę”.

Poniedziałek, 15. 6. „Zdobycie twierdzy”, początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety poprzednio nabyte można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Dobra wróżka”.

Czwartek, 11. 6. „Dobra wróżka”.

Piątek, 12. 6. „Dobra wróżka”.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygardowskiego, narożnik ul. Gwarnej.

Po dziesięciu minutach zgodnych wysiłków jeden z robotników skreca sobie papierosa, a inni przyglądają mu się ze współczuciem. Znowu wre praca. Znowu następny kreć papierosa.

Wreszcie do grupki zapalonych pracowników podchodzi dozorca.

— Cóż do licha, dziesięciu chłopów nie może dać rady takiemu kamyczkowi. Dajcie no kilof! — podsadził się, pchnął silnie i kamień znalazł się na potrzebnem miejscu — Widzicie!

— Noo, tak — powiada robotnik — siłą to pewnie, że można!

Ta anegdota doskonale charakteryzuje przebieg prac ulicznych w stolicy. Nie dziwię się też wcale, widząc tam różne wyrwy, góry i doły na pryncypalnych nawet ulicach. Auta czują się, jak na wycieczkach górskich. Ale dlaczego podobnie ma być w Poznaniu?

Dlaczego w najładniejszej dzielnicy miasta odcinek ul. Mickiewicza między ul. Słowackiego i ul. Dąbrowskiego ma już od kilku miesięcy podziurawiony bruk szczególnie koło nowego gmachu Ubezpieczalni? Czyżbyśmy chcieli

naśladować stolicę?

Myszę, że niewarto!

X. Awery.

Obóz Wielkiej Polski

Placówka Jeżyce

Zebranie odbędzie się dziś w środę, 10 czerwca o godzinie 20 w lokalu p. Tomikowskiego, 18 ul. Szamarzewskiego.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

W MUZYCZNYM POZNANIU METODA DIBELIUSA

JUTRO DWA DZIEŁA LISZTA NA AUDYCJI KONSERWATORJUM

Na zakończenie roku szkolnego urządziła, jak donosiliśmy, nasze Państwowe Konserwatorium Muzyczne dwie audycje publiczne, z których pierwsza odbędzie się jutro, w czwartek, o godz. 20 w Auli Uniwersytetu i ma na programie dwa dzieła Liszta, a mianowicie: poemat symfoniczny „Tasso” i „Missa solemnis” tak zwana mszę ostryżomską (Graner Festmesse).

„Torquato Tasso, lamento e trionfo” — jak brzmi pełny tytuł dzieła — został wykonany po raz pierwszy 27 sierpnia 1849, jako w setną rocznicę urodzin Goethego, na obchodzie jubileuszowym w Weimarze. Odegrano go w teatrze jako uwerturę do dramatu Goethego pod tym samym tytułem. Liszt stworzył go na krótko przed tą datą. Jest to, tak jak „Idealy”, „Les Preludes”, „Mazepa” i inne orkiestralne dzieła tego typu, poemat symfoniczny, tj. dzieło, w którym tok i rozwój myśli muzycznej jest zawisły od programu poetyckiego, literackiego — w tym wypadku od akcji dramatu Goethego — nie od jakiejś przyjętej formy muzycznej. Zaraz w pierwszym roku po napisaniu był następnie odegrany w Berlinie, potem w wielu innych miastach niemieckich, nieraz pod dyrekcją samego Liszta, rychło przedostał się zagranicę i między poematami symfonicznymi swego twórcy zajmuje miejsce poważne.

Msza ostryżomska ma dłuższą historię. Jeszcze w r. 1846, bawiąc na Węgrzech w Pięćkościołach, przyrzekł Liszt ks. Janowi Scitowszkyemu, kardynałowi — prymasowi Węgier i arcybiskupowi ostryżomskiemu, że napisze mszę uroczystą na poświęcenie katedry w Ostryżomiu. Obietnicę tę przypomniał kardynał — prymas wczesną wiosną r. 1856 przebywającemu w Weimarze Lisztowi, który natychmiast wziął się do pracy i d. 1 maja mszę skoczył jak to wynika z listu do Wagnera, datowanego 2 maja. „Nie wiem — dodawał Liszt — jak to będzie brzmiało ale mogę powiedzieć, że więcej się przytem modliłem, niż komponowałem”.

Ponieważ poświęcenie katedry było wyznaczone na 31 sierpnia, przeto Liszt już 6 tego miesiąca wyjechał z Weimaru do Pesztu, aby kierować przygotowaniem. Nie zabrakło intryg. Hrabia Leon Festetics, nakreślony przez wrogów Liszta, błagał kardynała — prymasa listownie, „aby nie figurował jako mecenas tego muzycznego nonsensu i aby swym pełnym chwiałym nazwiskiem nie pokrywał muzycznego galimatiasu w musica sacra”. Spisek się nie udał. D. 26 sierpnia odbyła się w Peszcie publiczna próba generalna, z której wpłynęło 6000 guldenów na budowę bazyliki św. Stefana. Zaś d. 31 sierpnia Missa Solemnis została wykonana w Ostryżomiu podczas uroczystego nabożeństwa pod kierunkiem Liszta, w obecności Franciszka Józefa i Elżbiety, dworu i magnaterji węgierskiej. Wrażenie było o tyle złacone, że akustyka katedry okazała się fatalną. Dźwięki chóru, orkiestry i głosy solistów odbijały się w kopule takimi echem, że wynikała stąd zupełna kakaofonia. Dopiero na wykonaniu w kościele farnym peszteńskim d. 4 września ukazały się w całej pełni piękności tego dzieła.

Liszt sam traktował je jako ważny krok naprzód w swej twórczości. Uważał się on za powołanego reformatora muzyki kościelnej a Missa Solemnis miała być pierwszym krokiem na tem polu. W jednym z listów z tego czasu stwierdza, że oddało mu wielkie usługi studjum Bacha, Palestriny, Orlando di Lasso oraz Beethovena i wyraża nadzieję, że „za trzy do czterech lat opanuje zupełnie teren duchowy muzyki kościelnej”. A rozumiał ją, jak dodaje w tymże liście w ten sposób, że „jak na innych polach tak i tutaj idzie o to, aby zstąpić na samo dno i dotrzeć do żywych źródeł, które płyną będa aż w wieczność”.

Jutrzejsem wykonaniem tego monumentalnego dzieła kieruje p. Zygmunt Lutoszewski. Uczestniczy chór i orkiestra naszego Konserwatorium, sola wykonają pp. K. Wesółkówna (sopran), H. Czechowska (alt), K. Kielczewski (tenor) i W. Chruszczyński (bas).

Z muzyki we Lwowie. Piszą nam ze Lwowa: Chór „Harfa”, kierowany przez p. St. Kinałskiego urządził koncert z oryginalnym programem, zawierającym same kompozycje, mające za tło bajkę. Najlepiej powiodła się Wallek-Walewskiego „Bajka o myszce”. (1k)

Pisma nadesłane

„Przegląd Humanistyczny” 1930. Rok V. zeszyt 4 i 5. Treść: Kucharski E.: „Stosunki etniczne na ziemiach polskich w dobie przedślawiańskiej”. — Schulbaumówna Z.: „W sprawie usunięcia Kordjana z listy lektury podstawowej dla kl. VII gimn. humanistycznego”. — Friedländer M.: „Nauka o kulturze w nauczaniu języków nowożytnych”. — Ciesielska-Borkowska St.: „Współdziałanie muzyki i śpiewu w nauczaniu języka francuskiego”. — Pochoska H.: „Rola wycieczek historycznych w nauczaniu historii”. — Blaustein L.: „O lekturę filozoficzną w szkole średniej”. — Przekłady. — Bibliografia. — Kronika.

Dzięki uprzejmości prof. Massey'a miałem przed niedawnym czasem sposobność obejrzeć bibliotekę Seminarjum anglistycznego Uniwersytetu w Poznaniu, stanowiącą niewątpliwie najlepiej zaopatrzoną księgozbiór z tego zakresu w Polsce. Niebrak tam ważnych wydawnictw powojennych, ale podstawę tworzą planowo przed wojną skompletowane teksty, podręczniki i dzieła krytyczne. Jest to ślad działalności s. p. Wilhelma Dibeliusa. Akademia poznańska była jako kresowa dobrze dotowana przez rząd niemiecki, a wybitny profesor anglistyki dołączył do obfitości środków materialnych swoje znawstwo i dziś można w stworzonej przez niego bibliotece napotkać drogie wydawnictwa, bardzo przydatne badaczowi języka, literatury, historii czy kultury angielskiej, ale gdzie indziej u nas niedostępne n. p. sześćdziesiąt kilka tomów słownika biograficznego (Dictionary of National Biography), wyborny przedruk olbrzymiego elżbietańskiego zbioru podróży Hakluyta i t. p.

Dibelius był patryją i imperjalistą niemieckim. Uważał się w Poznaniu za przedstawiciela niemieckiej nauki na wysuniętym na wschód posterunku. Po odzyskaniu przez Polskę dzielnicy zachodniej przeniósł się do Hamburga, gdzie z początkiem bieżącego roku zmarł w młodym stosunkowo wieku lat pięćdziesięciu kilku.

Naukowy jego dorobek daje się po pominięciu rubryk i wystąpięń mniej doniosłych sprowadzić do trzech wielkich dzieł i do dwóch dążności, których Dibelius był przedstawicielem.

„Die englische Romankunst des achtzehnten Jahrhunderts” powstała z traktowania historii literatury na zasadach nauk ścisłych, dla których jednostka jest głównie przedstawicielem rodzaju. Rozwój powieści angielskiej przedstawia się Dibeliusowi jako podległy prawom, działającym prawie zupełnie niezależnie od poszczególnych pisarzy. Zacierają się w znacznym stopniu granice między ich działalnością. Motywy, typy, styl przechodzą proces nieledwie jednolity, do którego ustalenia służy drobnotkwa analiza, przeprowadzona wedle jednolitego schematu.

Metoda ta ma dużo dobrych stron. Uwydatnia wpływy i rozwijanie wzorów, strzeże historyka literatury przed wpadnięciem w dowolność. A jednak tam gdzie ewolucja danego gatunku twórczości polega na gwałtownym skoku, wywołanym przez silną indywidualność, tam gdzie pisarz ma oblicze duchowe swoiste, wyraźnie odrębne od poprzedników, metoda ta zawodzi. Staje się nawet niekiedy źródłem humorystycznych pomyłek.

Miałem sposobność gdzieś indziej obszernie wykazać 1) fatalne skutki zastosowania jej do Sterne'a, tu jak najkrócej streszczę tylko wypowiedziane już uwagi. Gdy bohaterowi „Podróży sentymentalnej” grozi we Francji więzienie, Dibelius widzi w tem analogię do licznych scen więziennych Fieldinga, Smolletta i innych. Tymczasem Sterne upamiętnił poprostu fakt, że przybył do Francji w r. 1762, gdy formalnie istniał jeszcze między nią a Anglią stan wojenny, i gdyby nie pewne protekcje, które mu zapewniły pozwolenie na pobyt, mógł rzeczywiście dostać się do więzienia. Omawiając zakończenie „Tristrama Shandy” i „Podróży sentymentalnej”, widzi w nich Dibeliusa bezwiedny pociąg do motywu małżeństwa, który normalnie pojawia się w ostatnich rozdziałach romansu. Otóż oba utwory, nie tylko nie kończą się małżeństwem („Tristram” konkurami, z których nic nie miało wyniknąć, „podróż” drastyczną nocną przygodą w przepiełnionej gospodzie) lecz nad to są fragmentami i niewiadomo, jakby autor je zakończył. Widzimy, na jakie bezdroża sprowadziła metoda Dibeliusa jego samego, uczonego nieposłonej miary. O wiele gorsze dała wyniki w dziełach niektórych krytyków niemieckich, którzy za nim poszli. Znika u nich związek między twórczością a życiem, znikają indywidualności piszących, szaleje wpływologia, święci triumfy szufladkowanie drobnych spostrzeżeń, myśli rozprasa się na szczegóły, a wszystko przypomina słowa Pope'a o oku krytycznym, które widzi włoski i pory w skórze, ale nie zorientuje się w harmonji ciała, z której promienieje światłość duszy. Bodaj, że reakcją na

metodę Dibeliusa jest szkoła, reprezentowana na gruncie niemieckim głównie przez Ludwika, szkoła, kładąca nacisk na biografję i siłąca się na efektowny obraz, choćby dowolny i wprost fałszywy w szczegółach.

Monografja o Dickensie była właściwie tylko proporcjonalnie powiększonym dalszym ciągiem pierwszego dzieła Dibeliusa, który wyszedł był z niem poza ramy, zakreślone tytułem i uwzględnił także Scotta. Stąd płyną zasadnicze zalety i wady książki. Świetnie jest wykazanie związku twórczości Dickensa z poprzednikami, mniej szczęśliwe ujęcie nowych pierwiastków, jakie wznosił on do powieści angielskiej. Obszerniej uwzględnił Dibelius tło obyczajowo-społeczne. Było to w związku z ewolucją pojęć o zadaniu historyka literatury, które teraz pojmował coraz szerzej.

Dlatego też w trzecim dziele pokusił się o obraz Anglii z jej rozwojem terytorjalnym, kulturą, ustrojem, rządzeniami, obyczajami i charakterem narodowym. „England” był to owoc długoletnich i bardzo gruntownych studjów — bibliografja wypełnia dobrych kilka kartek książki. Erudycja autora często zdumiewa i „England” jest prawdziwą kopalnią użytecznych wiadomości.

Niekorzystnie jednak na dziele odbił się czas powstania — wyszło ono wkrótce po wojnie światowej. Autor daje się czasem unieść tendencji antyangielskiej. Nie można mu zarzucić

złej wiary, zapewne nastroj działają podświadomie. Objawia się też głównie niejako podziemnym prądem niechęci i ironji, godzącej w pewnych wypadkach w to, co raczej należałoby przedstawić jako przykład do naśladowania. Z przekąsem mówi Dibelius o wrażliwości Anglika na okrzyk „Kobiety i dzieci” — odbił tu się fakt, że propaganda wojenna operowała w W. Brytanji szczególnie skutecznie grozą najazdu niemieckiego. Dibelius uważa pogłoskę o ukrzyżowaniu przez Niemców wziętego w niewolę Kanadyjczyka za planowy środek tej propagandy, obliczony na Kanadę, a zapominając, że wojna rodzi zawsze tego rodzaju wieści, że zupełnie podobne kursowały o nieprzyjaciolach w Niemczech, że wreszcie wiarę w owe ukrzyżowanie Kanadyjczyka ułatwiały rzeczywiste okrucieństwa niemieckie, choćby n. p. rozstrzelanie Miss Cavell.

Nie pisząc się bez zastrzeżeń na metodę historyczno-literacką Dibeliusa i stwierdzając w „England” pewne bezwiedne odchylenie od idealnej linii naukowego obiektywizmu, należy jednak uszanować w autorze niestrudzonego badacza i wybitnego uczonego. Wszystkie trzy jego dzieła odegrały wybitną rolę w studjach nad literaturą angielską i w ewolucji metodycznej historii literatury wogóle, posiadają też dla anglisty wysoką wartość praktyczną.

Dr. Władysław Tarnawski
Lwów.

ŻYCIE KULTURALNE

„MAZEPA” WE LWOWIE

Ze Lwowa donoszą nam:

Podczas gdy ojcowie miasta zastanawiają się nad tem, czy operę skasaować zupełnie, czy też ograniczyć ją do niewielu przedstawień rocznie, delikwentka stara się wpłynąć na łagodny wyrok, kokietując Wysoki Trybunał jak tylko umie. Dużo już pomogło jej takie „robienie oka”, jak przedstawienie na wolnym powietrzu na boisku Sokola, gdzie „Aida”, „Halka” i „Carmen” zdobyły sobie widów wstepnym bojem a i kasie przysłużyły się nie mało. Gdyby pogoda dopisywała dalej, to wspaniałe te widowiska stałyby się żywą zlotą, albo przynajmniej żytką, tak bardzo potrzebną organizmowi naszych teatrów.

Aby pokazać że i pod dachem coś się wielkiego działo, wystawiono, mimo końca sezonu, jeszcze jedną premjere, mianowicie Czajkowskiego „Mazepę”. Opera jest Poznaniowi znana, nie ma więc celu wdawać się w opisy i w oceny. Wystarczy stwierdzić, że była to może najświetniejsza ze wszystkich naszych premjer tego sezonu, a to chyba dosyć, po „Falstaffie” i „Aidzie”, nie mówiąc już o „Megae” i „Wyzwolenym”. Świetność polegała na docięgnięciu wszystkich najdrobniejszych szczegółów, aby utworzył całość bez skazy tak pod względem śpiewu, jak gry. Dyr. Zaleski pokazał raz jeszcze, co może zdziałać praca reżysera, pojmowana tak jak on ją rozumie i potrafi przeprowadzić. O każdej partji można powiedzieć bez obawy o przesadę, że była kreacją. P. Worch np. nie jest, w zasadzie, ani śpiewakiem, ani aktorem wyjątkowym, a przecież trzeba było słyszeć jego frazy w wielkim monologu III aktu i widzieć grę. Przepiękny głos p. Walewskiej świecił nowe sukcesy, p. Użejko, basista o wyjątkowym organowym głosie pokazał się jakby z nowej strony, śpiewając i grając Koczubeja zupełnie po mistrzowsku. Prawda, że jest to podobno jedna z największych partji Zaleskiego, który musiał hojnie synpnać młodemu koleźce ze swej obfitości.

Sceny zbiorowe to szereg obrazów niezapomnianych (pierwsza i druga odsłona, oraz scena przed kaźnią). Mniejsze role bez wyjątku wzorowe. Przed ostatnim aktem odegrano poemat symfoniczny Czajkowskiego „Bitwa pod Poltawą”, dyrygował z zapalem p. Milan Zuna. A tymczasem ojcowie miasta nie mogą się zdecydować. „Tu interes a tam serce”. Bo jest mimo wszystko niezbitym pewnikiem, że opera świetna, taka jaką mamy, musi kosztować drogo, a prowincjonalnej nie warto prowadzić i każdy grosz na nią jest wyrzucony. L. K.

TEATR

Co grają w Warszawie? Piszą nam z Warszawy: Po długiej serji „Końca i Początku”, z którą to sztuką wyprawia się obecnie autor i aktor, p. Maszyński, na prowincję — zagrano w Teatrze Małym „Pierwszą panią Frazer”, znaną z innych scen komedję Ervinne'a. Była ona jednak nową nietylko dla Warszawy, ale i dla tych, którzy ją widzieli na innych scenach, a to dzięki świetnemu wykonaniu. Pierwszą małżonkę p. Frazera grała p. Marja Przybytko-Potocka po wirtuozowsku, towarzyszyli jej znakomicie inni artyści, zwłaszcza p. Zimińska, która z gwiazdy rewjowej została bardzo interesującą aktorką komedjową. Pyszna dekoracja Frycza. (tw)

OCHRONA PRZYRODY

Giną nasze buki. Ze Lwowa piszą nam:

Katastrofalnym stanem drzewostanu bukowego w naszych lasach zajął się w zorganizowanym przez Tow. Przyrodników im. Kopernika odczynie inż. dr. Krzysik. Stan lasów Opola, Roztocza, Podkarpacia i Karpat przedstawia się rozpaczliwie. Mrozy w roku 1928/29 zadały ciężkie rany biologicznej strukturze drzew, a w ich wyniku obumierają kilkuset hektarowe nieraz połacie lasów. W związku z tem zmniejsza się użytkowa wartość i techniczna zdatność drzewa. Dotąd literatura fachowa nie notowała podobnych wypadków. Dzieło zagłady pomaga przerażająca inwazja owadów. Środków zaradczych szukać trzeba jak najprędzej, więc zająć się tem powinny odpowiednie czynniki, bo każda zwłoka przynosi miljonowe szkody. Prelegent ilustrował swe wywody wyświetleniem przezroczki oraz demonstracją próbek surowca drzewnego oraz materiału przerobionego. W dyskusji podniesiono, że jest konieczne zbadać również stan jodły, która przeżywa los, podobny do buka. (op)

Z BADAŃ NAD PRZESZŁOŚCIĄ

Nietylko dla samej ścisłości trzeba zanotować nowy zeszyt „Kwartalnika historycznego”, tak jak to zawsze w Dziale się czyni. Mieści on szereg ciekawych rozpraw z pracą p. Zygmunta Zmigrodzkiego o planach dynastycznych Ludwika w Polsce na czele. Autor głównie omawia pod politycznym kątem widzenia słynny prywatnie życzki. Prof. Józef Rafacz zajmując się karą „chazyby” (= za kradzież) w Sieradzkiem w XV w., M. R. Witanowski postacia Ottona Schenklinga, pierwszego opata komendataryjnego sulejowskiego z końca XVI-go w., a Z. Zborucki sprawą Benedykta Sobieckiego, oficera powstania listopadowego, spiskowca politycznego z słynnego procesu studentów samborskich, oskarżonego później przez sądy austriackie o zamiar zwykłej kradzieży, osadzonego i skazanego; autor daje tu obraz całej ohdydy i brutalności ówczesnych sądów austriackich, którym obojętno było za co skazywano więźnia, podejrzanego politycznie. Zeszyt zawiera ponadto omówienie działalności naukowej niedawno zmarłego historyka s. p. Prochaski, kilka misellaneów i obfity dział recenzji.

Równocześnie wydany zeszyt „Wiadomości Historycznych” Kwartalnika (Roczn. 45 T. II, zeszyt 1.) omawia szeroko rozwój nauki historycznej w Szwecji w ostatnich 30 latach w sprawozdaniu L. Koczego, wydawnictwa z zakresu językoznawstwa polskiego w ostatnich 15 latach w opr. W. Taszyckiego, oraz nowsze wydawnictwa z historii gospodarczej Francji w opr. St. Inglota. Poza tem są tu obfite notatki o najnowszych dziełach historycznych i kronika Towarzystwa Historycznego. (f. p.)

Książki nadesłane

Jim Poker: „Kobiety w pociągu”. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa.
H. Jaroszyńska: „Prawo pogranicza”. Powieść. Warszawa. Biblioteka Groszowa.
Ludwik Wahl: „Prezydent Costa Nueva”. Z upoważnienia autora przełożył Jerzy Rawicz. Warszawa. Towarzystwo Wydawnicze „Rój”.

Stosunki polsko-francuskie za Joanny d'Arc

(Od specjalnego korespondenta KAP).

Rouen, w czerwcu. Prezes delegacji polskiej na uroczystości 500-lecia św. Joanny d'Arc w Rouen i delegat Uniwersytetu Warszawskiego na kongres historyków francuskich, znakomity nasz historyk prof. Oskar Halecki, miał na wspomnianym kongresie historyków francuskich publiczny wykład o stosunkach polsko-francuskich za Joanną d'Arc.

Na wstępie swego odczytu prof. Halecki zaznaczył, że, gdy mówi się o stosunkach polsko-francuskich, ma się zwykle na myśli czasy niedawne, lata przedewszystkiem ostatnie, wojenne, które przez braterstwo broni w szczególniejszy sposób zacieśniły węzły między narodami; myśli się również o roku 1830, o czasach napoleońskich i o wpływach kulturalnych Francji w wieku XVIII, rzadziej już o wieku XVII, gdy dwie królowe polskie były Francuzkami, o w. XVI, gdy na tronie polskim mieliśmy przedstawiciela dynastji de Valois w osobie późniejszego Henryka III, króla francuskiego. Nic już natomiast lub prawie nic nie wiadomo szerszemu ogółowi o tem, że stosunki te w końcu XV i w początku XVI wieku były bardzo ożywione, gdy za panowania Ludwika XII we Francji a Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyka u nas istniało nawet przymierze polsko-francuskie. Trochę wcześniej w w. XV a tembardziej w XIV, w czasie wojny stuletniej, zdawałoby się, że żadnych już między Polską a Francją nie było stosunków. Lecz to jedynie pozory, pozory powierzchowne i mylne. U podstaw tych stosunków z ówczesną Francją są bowiem ciągle stosunki z papieżem i papieżem Awinjońskim w wieku XIV, z papieżem Janem XXII, Benedyktem XII w sprawach krzyżackich itd. Wreszcie za czasów wielkiej schizmy kościelnej zawsze sprawy kościelne występowały także w związku z kwestjami polityki ogólnej polskiej i jej stosunków dyplomatycznych z dalekim Zachodem, z Francją. Projektowane, ale niedoszące w w. XIV małżeństwo jednej z Andegawenek, córek Ludwika Węgierskiego, króla polskiego, mogło być nawet wprowadzić Orleanów na tron Polski.

Znany historyk francuski Noel Valois opowiada o tem, jak na Soborze Konstancjeńskim doszło po raz pierwszy do pewnego współdziałania między Polską a Francją. O pewnych stosunkach obu krajów w XV w. mówi również ostatnio w Warszawie prof. Coville, poruszając w swych wykładach sprawę słynnego pamfletu Falckenberga na Polskę. Sprawy te wiążą się z osobą znakomitego kancleza uniwersytetu paryskiego, Jana Gersona, a także z uczestnikami procesu św. Joanny d'Arc w Rouen, a więc i z obecnymi na jej cześć uroczystościami. Po bitwie francusko-angielskiej pod Azincourt król polski chciał pośredniczyć między obu państwami. Natomiast po słynnym traktacie francusko-angielskim w Troyes i w okresie końcowym wojny stuletniej tak układały się sprawy ogólne, że Polska miała raczej stosunki z królami angielskimi. W latach 1429-31 niema bliższych między Polską a Francją stosunków tak, że możnaby zapytać, czy one wogóle istniały i czy wiadomo w Polsce cokolwiek o Joannie d'Arc i jej procesie. W owym czasie Polska przechodziła wielkie trudności wewnętrzne, jakie wywołane zostały wskutek zabiegów Zygmunta Luxemburczyka, zmierzających do odłączenia Litwy od Polski i stworzenia zeń niezależnej monarchji, mogącej służyć za swobodniejszy teren jego wpływów i za środek do osłabienia Polski Jagiellońskiej.

Na kongresie w Arras w r. 1435 brał wybitny udział przedstawiciel soboru bazylijskiego, Mikołaj Lasocki, który zarazem jako ambasador króla polskiego wygłosił wielką mowę; rękopis tej jego mowy znajduje się w Bibliotece Narodowej w Paryżu. Na bitwie pod Warną, kiedy to flota burgundzka miała współdziałać z królem Węgier i Polski, możnaby skończyć kartę ówczesnych stosunków polsko-francuskich, gdyby nie pewna analogja między córą Andegawenów w Polsce, Jadwigą, a wielką córą Francji, św. Joanną d'Arc. Jadwiga była córą krwi królewskiej, Joanna — prostą dziewczyną i to je dzieli. Łączy je natomiast wspólność sprawy Kościoła i Ojczyzny, której obie z takim oddaniem się służyły aż do całkowitego poświęcenia siebie. Jedną i drugą były wielkie nietylko w służbie dla Ojczyzny, ale także w historii chrześcijaństwa, w której tak wielką odegrały rolę. Joanna wyniesiona dziś na ołtarze. Jadwiga czeka na kanonizację. Czas jej przyjdzie.

Dla historyka, widzącego całą płytkość materialistycznej koncepcji sensu historii, dla historyka katolickiego, to, co duchowe w dziejach ludzkości, odgrywa zawsze większą i trwalszą rolę i ma wielką, nieocenioną wartość. Niezależnie od wspólności interesów, jak gdyby ponad niemi, jest wspólność duchowa chrześcijańskich ideałów, łącząca naród polski z narodem francuskim, wspólność katolickiej kultury moralnej, intelektualnej, społecznej. W tem duchowym podłożu spoczywa treść istotna i wartość najgłębsza, bo niezmienna, „les causes spirituelles de l'amitié franco-polonaise” — największego znaczenia dla chrześcijańskiej filozofji historii i trwałej przyjaźni w praktycznym życiu obu narodów.

Znakomity wykład francuski polskiego uczonego, wypowiedziany, spotkał się z serdecznym entuzjazmem publiczności i prasy codziennej.

ca rb. odbędzie się pod przewodnictwem JEm. ks. kardynała Prymasa pierwszej kapituły generalnej, która dokona wyboru przełożonego generalnego oraz jego rady. Jest to pierwsza krajowa unja Kongregacji Oratorjum św. Filipa Nerjusza.

Pierwsza linja powietrzna nad Atlantykiem
Długość jej wynosić będzie 7 tysięcy kilometrów.

Atlantyk został już parokrotnie pokonany przez znakomitych lotników w drodze powietrznej. Nowy komunikacyjny szlak nadziemski, łączący ląd Starego i Nowego świata, został wytyczony. Obecnie po dłuższych pertraktacjach zawarty został podobny układ pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją, na mocy którego już w roku 1932 uruchomiona ma być stała komunikacyjna linja powietrzna nad Atlantykiem.

Linja ta prowadzić będzie do Nowego Jorku. Dystans, dzielący Lizbonę od Nowego Jorku wynosi około 7 tysięcy kilometrów. Najdłuższym odcinkiem, który w drodze trzeba będzie przebyć jednym tchem bez zatrzymania, jest stary etap Azory-Bermudy, wynoszący 3500 kilometrów.

Na wybranej trasie w ciągu miesięcy letnich panują naogół dość pomyślne warunki atmosferyczne. W zimie natomiast — warunki te są nadzwyczaj niepomyślne, — że też prawdopodobnie loty transatlantyczne na okres zimy byłyby przerwane.

Na Azorach i Bermudach mają powstać lotniska z kompletnie wyposażonymi por-

tami. Będą się tu znajdowały zapasowe samoloty i silniki, personel techniczny, wszelkie części zamienne itp.

Dla zapewnienia większego bezpieczeństwa pasażerskim lotom transatlantycznym projektuje się na trasie Bermudy — Azory stałe patrolowanie dwóch okrętów pomocniczych, które na wezwanie mogłyby pospieszyć z pomocą.

Niemcy podobno czują się boleśnie urażeni tem, że nie zaproszono ich do udziału w zakładaniu tej pierwszej transatlantycznej linii powietrznej. Z tej racji — do projektu tego odnoszą się raczej chłodno i twierdzą, że należałoby wybrać inną trasę dla pasażerskich lotów transatlantycznych. Najkrótsza droga z Europy do Kanady środkowej i zarazem do serca Stanów Zjednoczonych — Chicago prowadzi nie przez Azory i Bermudy, lecz przez Islandję, Grenlandję i Labrador.

Gruźlica a rośliny

W ostatnim czasie kilku uczonych przeprowadziło ciekawe doświadczenia na roślinach, którym zastrzyknięto zarazki gruźlicy. Wygląd roślin stał się chorobliwy, ucierpiał także ich płodność i inne funkcje życiowe. Uczni są zdania, że uda się w przyszłości uzyskać z roślin serum przeciwgruźlicze dla szczepienia ochronnego, które dotąd uzyskiwano od zwierząt. (wip)

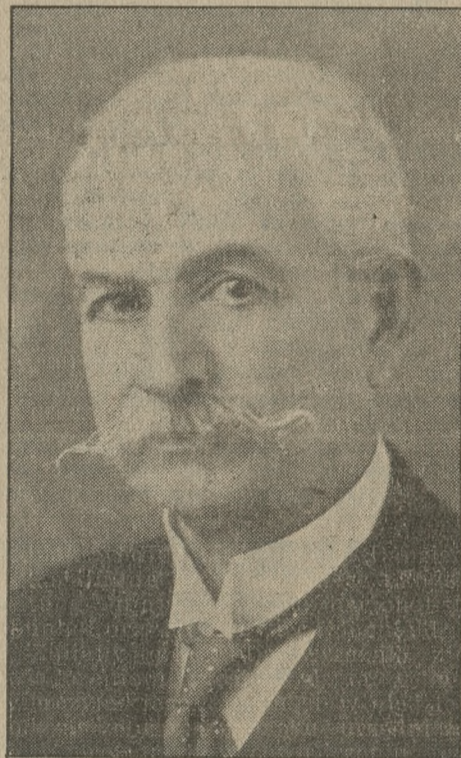
Rady lekarskie przez eter.

Stacja nadawcza w Turynie otworzyła specjalną poradnię lekarską dla swych słuchaczy. W razie jakiegokolwiek dolegliwości można zwrócić się pisemnie do kierownictwa stacji z opisem cierpienia, w każdą zaś środę lekarz omawia przed mikrofonem wszystkie do lekarskiej skrzynki pocztowej nadesłane zapytania oraz wymienia środki zaradcze i lekarstwa, jakie należałoby w danym wypadku stosować. Pogadanki te wykorzystane są jeszcze w tym celu, aby udzielić słuchaczom pewnych wskozówek i rad z dziedziny higieny.

„Stella“ w służbie biednej dziatwy

Walne zebranie — 35 rok istnienia.

Niezmiernie ożywioną i błogą w skutkach działalnością w kierunku niesienia pomocy charytatywnej polskiej dziatwie ubogiej, rozwija niewątpli-



Ziętkiewicz Bolesław, zasłużony działacz na niwie społeczno-filantropijnej. P. Ziętkiewicz od założenia „Stelli” t. j. od 35 lat aż po dziś dzień z niesłabnącą energją wytrwale i z umiłowaniem pracuje jako skarbnik dla dobra naszej biednej dziatwy.

wie od 35 już lat wszędzie i każdemu znana „Stella”, Towarzystwo Kolonij Wakacyjnych i Stacji Sanitarnych w Poznaniu. W tych dniach odbyło się w sali Koła Towarzystwa w „Bazarze” roczne walne zebranie tej ważnej placówki, tak intensywnie pracującej dla najmłodszego pokolenia, potrzebującego podopory fizycznej i moralnej.

Zebranie zagał zasłużony prezes prof. U. P. dr. Gantkowski, poczem dalsze przewodnictwo oddano w ręce p. dr. Karchowskiego — sekretarza p. Fr. Krajna. Sprawozdanie, obejmujące całokształt pracy Towarzystwa, przedłożył prezes prof. dr. Gantkowski. Obszerne sprawozdanie kasowe ze swej 35-letniej działalności, jako skarbnik przedłożył p. Bolesław Ziętkiewicz, który od założenia „Stelli”, aż po dziś dzień z niesłabnącą energją wytrwale i z umiłowaniem pracuje dla dobra biednej dziatwy. Podkreślił, iż przez cały okres jego urzędowania przesunęło się przez kolonje i Stacje Sanitarne około 40 tys. dzieci. „Stella” poza tem przez całe 35 lat mi-

mo nieraz trudnych warunków i okresu dewaluacyjnego, nigdy nie pracowała z deficytem, przeciwnie starała się zawsze urządzenia swe pod względem higienicznym i ogólnej zdrowotności podnieść na wysoki poziom. Bardzo wzorowo prowadził skarbnik majątność Gruszczyń, która dziś wysoko stoi pod względem kultury gospodarczej. Gruszczyń przyczynił się głównie do utrzymania kolonij i stacji sanitarnej w Kobylnicy. W roku sprawozdawczym Gruszczyń dostarczył 13.322 l. mleka, 1005 jaj, 2400 ctr. ziemniaków, 450 centnarów żyta itd. Dochód i rozchód równoważy się w sumie 21.446,26 zł. Komisja rewizyjna wyraziła swoje uznanie i wniosła o udzielenie skarbnikowi pokwitowania, co też zgromadzeni uczynili.

Następnie kierownik biura, p. radca Wasowicz, przedłożył statystykę przyszłych kolonij wakacyjnych, prosząc o silne poparcie finansowe. Apelowal specjalnie do kół ziemianek, by tak, jak w roku zeszłym, zechciały poprzeć usilnie starania „Stelli”, ażeby jak najwięcej dzieci umieszczać w kolonjach wakacyjnych.

Zgromadzeni wybrali na członków honorowych pp.: Jana Turno z Wróblewa i hr. Potworowskiego z Parzęczewa.

Zkolej odbyły się wybory 4 członków ustępujących, a mianowicie członka zarządu p. radcy Cybulskiego i członków wydziału ks. prob. Laskowskiego ze Lwówka, dyr. Winiewicza i prof. dr. Karwowskiego. W miejsce ustępującego ks. prob. Laskowskiego wybrano ks. prał. dr. Taczaka — dalszych ustępujących członków, zgromadzenie wybrało ponownie. W końcu skarbnik p. Ziętkiewicz apelował do zebranych, aby zwiedzili nietylko kolonje, ale także wzorowe gospodarstwo Gruszczyń, celem przekonania się o działalności „Stelli”.

Przewodniczący prof. dr. Karchowski zamykając posiedzenie, zaniósł do obecnych członków usilną prośbę, ażeby zadokumentowali łączność ze „Stellą” przez uczestniczenie w posiedzeniach — dalej aby pobudzili obywatelstwo do zapisywania się na członków, celem poparcia tak humanitarnej placówki. Sprawozdanie z działalności stacji sanitarnej w Kobylnicy i kolonij wakacyjnych podamy w jednym z następnych numerów. (z)

Z różnych stron Polski

Pierwszy Kongres Eucharystyczny diecezji wrocławskiej w Kaliszu.

(KAP) W dniach 27, 28 i 29 czerwca rb. odbędzie się w Kaliszu Kongres Eucharystyczny diecezji wrocławskiej, zwołany przez JE. biskupa wrocławskiego, ks. Karola Mieczysława Radomskiego. W Kongresie tym wezmą udział JEm. ks. kardynał August Hlond, Prymas Polski, księza biskupi, kapituła bazyliki katedralnej wrocławskiej, kapituła kolegiaty kaliskiej, przedstawiciele kapituł sąsiednich diecezji, duchowieństwo, diecezjanie i goście.

Słowik znaczone obrączką uniwersytetu w Bolonji.

Z Łomży donoszą o fakcie ciekawym przypadkowego zastrzelenia słowika, który był znaczone obrączką z napisem: Uniw. Bologne, Italia nr. 182. Celem przeprowadzenia badań naukowych nad przelotami ptaków uniwersytet boloński wypuścił kilkaset ptaków z takimi obrączkami.

O wypadku powyższym został zawiadomiony wydział przyrodniczy uniwersytetu warszawskiego.

Trup w ławie kościelnej.

W kościele parafjalnym w Aleksandrowie wydarzył się wypadek, który do głębi wstrząsnął całym miasteczkiem.

Po nabożeństwie, gdy wszyscy opuścili już kościół, spostrzeżono, że w ławce siedzi jakiś starszy mężczyzna i nie rusza się. Jak się okazało staruszek ów od kilku godzin już nie żył. Wszczęte dochodzenie ustaliło, że jest to 65-letni Józef Jaszczak, zamieszkały w Aleksandrowie.

Staruszek w pewnej chwili dostał ataku serca i wśród modlących się — skonał.

Dwie osady wiejskie w płomieniach.

Gróźny pożar wybuchł we wsi Radoszewice pow. wieluńskiego. Wskutek braku wody i silnego wiatru akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. Pastwą płomieni: padło 22 gospodarstw wraz z inwentarzem. W jednym z domów znalazła śmierć w płomieniach 7-letnia Marja Kurmańska. Dwóch mieszkańców wsi, silnie poparzonych odwieziono do szpitala w Łodzi. Straty wynoszą około 250 000 zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

W Nowej Wsi zaś w pobliżu Radoszewicz wybuchł pożar, którego pastwą padło 15 gospodarstw, wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą ponad 150 000 zł. Pożar wybuchł wskutek zbrodniczego podpalenia. Aresztowano Zygmunta Kowalskiego, przypuszczalnego sprawcę podpalenia, któremu we wsi odmówiono noclegu.

Unja domów polskich XX. Oratorjanów

(KAP). Od r. 1686 istnieje w Polsce Kongregacja Oratorjum św. Filipa Nerjusza, ks. ks. Oratorianie lub Filipini, której założycielem był św. Filip Nerjusz. Za wzorem zakonu oo. Benedyktynów św. Filip ustanowił zupełną autonomję dla każdego poszczególnego domu. Tak było dotąd i w Polsce, gdzie mamy obecnie trzy klasztory: w Gostyniu (woj. poznański), w Tarnowie (woj. krakowski) i w Studziennej (woj. kielecki).

Idąc za duchem dzisiejszego wieku, który domaga się przedewszystkiem skoordynowania i zcentralizowania wszelkich prac i instytucji, tak duchownych jak i świeckich, jeżeli działalność ich naprawdę ma być owocna, zwróciła się Kongregacja polska do Stolicy Apostolskiej z prośbą, aby raczyła udzielić pozwolenia na połączenie domów polskich w jedną Kongregację pod wspólnym superjorem generalnym. Stolica Święta uznała słusność podanych motywów i poleciła JEm. Ks. Kardynałowi Prymasowi Hlondowi ustalenie wraz z przełożonymi poszczególnych domów głównych zasad, na których unja oratorjanów polskich ma być oparta.

W uroczystości św. Filipa Nerjusza, 26 maja bież. roku, dokonano w klasztorze na św. Górze pod Gostyniem formalnego aktu unji, a w dniu 2 lip-

ŻYCIE SOKOLE

Uchwały Rady Dzielnicy Wielkopolskiej

Na odbytych w dniu 31 maja zjeździe rady dzielnicowej, o którego przebiegu referowano w „Kurjerze” zaraz nazajutrz, powzięto po przedyskutowaniu w komisjach szereg uchwał i rezolucyj tak o charakterze ściśle organizacyjnym, jak i ogólno-ideowym, które podajemy poniżej.

Z komisji organizacyjnej: I. Rada Dzielnicy Sokolstwa, reprezentująca 348 gniazd sokolich w zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej, stwierdza swój obywatelski obowiązek stałego pogotowia narodowego do obrony każdej piędzi ziemi, wyzwolonej także hojnie przelaną krwią sokola. Wobec rozpoczynającego się naporu niemieckiego na życie gospodarcze ziem zachodnich, Rady Dzielnicy przypomina całemu Sokolstwu Wielkopolskiemu znane u nas od dawna i skuteczne hasło: „swój do swego po swoje”, wzywając do popierania polskiej wytwórczości, polskiego przemysłu, rzemiosła i handlu i zarazem do obrony ziemi polskiej przed sprzedawcykostwem. Niech i na tem polu obrony gospodarczej stoi Sokolstwo Wielkopolskie w pierwszych szeregach walczących.

II. Rada Dzielnicy Wielkopolskiej Sokolstwa stwierdza swe niezmiennie i niewzruszone trwanie przy wypróbowanych ideałach i tradycjach sokolich służby narodowej dla Polski. Wobec tego rada wzywa wszystkie czynniki organizacyjne dzielnicy do pogłębienia ducha sokolego w naszych drużynach i do potęgowania sprawności i wydajności naszej pracy sokolej. Będzie to najlepszą odpowiedzią dla wrogich nam żywiołów, pragnących rozluźnić naszą spójność i zwartość organizacyjną, a zarazem dowodem stałej żywotności i narodowej wartości idei sokolej w służbie dla Polski.

III. Gniazda winny organizować młodzież tak męską jak i żeńską, którąby, przejmując się już za młodu ideą sokolą, stanowiła przyszłe wartościowe kadry sokole. Konieczne jest też przyspieszenie opracowania regulaminów dla młodzieży.

IV. Zgodnie z uchwałą zjazdu Rady Związkowej w Warszawie w styczniu br., gniazda Dzielnicy Wielkopolskiej, tak męskie jak i żeńskie, winny celem podniesienia poziomu organizować sekcje kulturalno- oświatowe, które będą wewnątrz gniazd pielegnować ten dział pracy sokolej.

V. Zarządom Okręgowym zaleca się usilnie przydzielić przewodniczącym Okręgowych Wydziałów Sokolic, po otrzymaniu przez nich mandatu pracy, funkcje wiceprezesek Okręgu.

Korespondencja Okręgowych Wydziałów Sokolic winna być załatwiona w ten sam sposób, jak korespondencja Dzielnicy Sokolic, to znaczy pisząc: „z polecenia Zarządu Okręgu — Okręgowy Wydział Sokolic”.

Z Komisji technicznej: I. Ze względu na encyklikę Ojca św. w sprawie występowania publicznego kobiet, oraz na stanowisko ducho-

wieństwa wielkopolskiego, które jest przeciwnie obecnemu strojowi ćwiczebemu (zwłaszcza lekko atletek) winno się strój ten dostosować do tychże wymogów, to znaczy przestrzegać używania ściśle przepisowego stroju ćwiczebnego i lekkoatletycznego we właściwym czasie i na właściwym miejscu. — To samo dotyczy także druhow.

II. Okręgi i gniazda powinny tworzyć sekcje pływackie i obesić dzielnicowe zawody pływackie.

Z komisji dla spraw sokolic: I. Komisja Sokolic, przypominając uchwałę zjazdu druchon wielkopolskich z dnia 12. 10. 1930 r. nakazującą druchnom wykonywanie hasła narodowego: „swój do swego po polski towar” — raz jeszcze wzywa bezwzględnie druchny do przestrzegania w całej rozciągłości tej kardynalnej zasady narodowej w tem przekonaniu, że służba narodu, to służba dla ojczyzny.

II. Komisja Sokolic, w trosce o łączność sokolą, wzywa druchny, aby nie uważały się tylko za członków drużyn żeńskich, ale mając na celu wspólne dobro Macierzy sokolej, czuły się przedewszystkiem członkami całego Sokolstwa i temuż we współpracy z druchami ofiarowały wszystkie swe siły i wszystkie swe dążenia.

III. Z powodu pogotowia zbrojnego, w jakim nieustannie społeczeństwo nasze winno się znajdować, należy organizować kursa sanitarne i obrony przeciwgazowej we wszystkich gniazdach dzielnicy.

Z komisji finansowej: I. Na zjazdach Rad Dzielnicowych i Okręgowych mają tylko te gniazda prawo głosu, które wypełniły obowiązek płacenia składek i uściły je co najmniej za rok ubiegły.

II. Zjazd Rady Dzielnicowej piętnuje postępowanie tych Okręgów, które mimo ściągnięcia składek od gniazd, nie przekazują ich do właściwej instytucji organizacyjnej, lecz składki te zużywają na własne cele. Winnych takiego postępowania, jako sprzeciwiającego się najelementarniejszym pojęciom etyki i karności organizacyjnej, należy w danym wypadku karać dyscyplinarnie.

III. Zjazd Rady Dzielnicowej poleca Przewodnictwu Dzielnicy, aby zajęło się energicznie i w jak najkrótszym czasie sprawą zabezpieczenia prawnego majątku sokolego (sokolni, boisk itp.).

IV. Zarządy okręgowe winny wydziałać pewne kwoty na potrzeby organizacyjnej Okręgowych Wydziałów Sokolic.

Wszystkie powyższe wnioski przedłożone przez przewodniczących odnośnych komisji, uchwalila rada jednomyślnie, jak również wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie skarbnikowi i całemu przewodnictwu pokwitowania.

Sokoli z Ameryki przybywają!

Jak wielkie zainteresowanie wywołały w Ameryce, a zwłaszcza w szeregach Sokolstwa polskiego zapowiedziane uroczystości w związku z odsłonięciem pomnika prezydenta Wilsona w Poznaniu — najlepszym tego dowodem są odgłosy, dochodzące do nas z Oceanu pod postacią pism polskich, wypełnionych różnymi odczwami i szczegółowymi informacjami w powyższej sprawie. Każdy numer np. poczytnego tygodnika „Sokol Polski” przynosi gorące apele kierowniczych osobistości naszej amerykańskiej polonji, wzywające do tłumnego udziału w uroczystościach poznańskich.

Z inicjatywy wspalaniamyślnego fundatora pomnika, mistrza Paderewskiego termin odsłonięcia przelożono — jak wiadomo — o tydzień, na dzień 4 lipca t. j. amerykańskiego święta narodowego; dlatego też wycieczka sokola zdąży jeszcze na czas do Poznania i prosto z Gdyni przybędzie do nas. Wyrusza ona w dniu 22. bm. na okręcie polskiej linii komunikacyjnej, na „Pułaskim”, pierwsze swe kroki kierując do Grodu Przemysławia.

W związku z tem wydał dh. prezes Starzyński specjalnie odezwę, w której czytamy m. i.

„By być przy boku fundatora tego pomnika, który za miliony myśli, działa i niesie w upomniku królewski dar wdzięczności wielkiemu Prezydentowi Stanów Zjednoczonych; by być przy boku tego, który miał siłę i odwagę powiedzieć komu potrzeba, że Polska musi być wolną i złączoną oraz z dostępem do morza, a za miliony daje świadectwo wobec świata całego, że naród polski umie być wdzięczny, Sokoli, kto tylko może niech jedzie z naszą wycieczką, okrętem „Pułaski” do Poznania! Stańmy tam i złożmy hołd wobec całego narodu polskiego Paderewskiemu, wielkiemu Synowi Polski!”

Kierownikiem tej czwartej kolei wycieczki jest dh. Kłossowicz, który apeluje przy każdej sposobności do gniazd oraz okręgów, aby możliwie najwydatniej starały się pomóc druchnom i druchom i umożliwić wyjazd do ojczyzny, zwłaszcza tym, co Polski jeszcze nie widzieli. Zwraca się do Sokolstwa w ten sposób:

„Starać się będziemy umożliwić wam poznać każdy zakątek Polski, byście zacerpnęli na ziemi Piastów, Jagiellonów i Sobieskich jak największej polskiej powietrza i byście wró-

cili z nowymi siłami do pracy zbożnej; by jadących uczestników zamienić w prawdziwych misjonarzy sprawy polskiej i sokolej; by podziwiał tam te przepiękne lany złotej pszenicy i srebrnego żyta; by oddać pokłon prochom małych lwowskich bohaterów, którzy swą młodocianą pierś wstrzymali pochód wroga i niszyciciela; by złożyć pozdrowienie Macierzy i Jej ostatnim założycielom i by wreszcie spełnić swój obowiązek, że jak zawsze tak i teraz stajemy, gdy Polska woła i że jesteśmy gotowi na wszystko.

Na przybycie nasze do Ojczyzny czekają tysiące serc braci. Czekają by nas powitać, przycisnąć i z nami się nacieszyć. Czekają na Sokolstwo w całej Polsce”.

Wielką wagę przywiązuje dh. Kłossowicz do tego, aby w wycieczce tej

jak największy udział wzięła młodzież, zrodzona na obczyźnie, by poznała Polskę — pokochała ją i opowiadała o Niej po powrocie tym, co pojechać nie mogli. Niechaj liczebnością tej wycieczki wzbudzi się podziw i w Polsce całej i na wychodźstwie.

Od nas więc teraz zależy, aby przyjeżdżające druchny i druhowie wywieźli z Polski jak najlepsze i najtrwalsze wspomnienia. Musimy ich otoczyć opieką i serdecznością, by czuli się naprawdę u siebie, w swojej ojczyźnie i aby po powrocie za Ocean na długo im został w pamięci obraz Polski, dla której służą i pracują wytrwale tam na szlachetnej ziemi wielkich rycerzy wolności, zbrataną z nami nazwiskami Kościuszki, Pułaskiego, Paderewskiego i Wilsona.

35-lecie gniazda i zlot okręgu średzkiego

Sroda. Nasze gniazdo obchodzi w dniu 14 bm. jubileusz 35-lecia swego istnienia połączone z zlotem okręgu średzkiego. Komitet honorowy stanowią pp.: dyr. Augustyniak, dr. Bochenek, Brzeski, dr. Białobrzęski, Dekowski, Gaj, Gabryelewicz, Hołoga, Jankiewicz, insp. Kapalczyński, Kubicki, Kłerykowski, Nowak M., Nowak Ig., ks. prob. Meissner, dr. Musiał, Palczewski, burm. Polski, dyr. Peterman, Prauzimski, star. Rożankowski, Rydlewski, Świt, Schmidt, dr. Urbański, Woźny. Do komitetu wykonawczego należą dh. dh. Dekowski, Dzikowski, dr. Bochenek, Bartłomiejczak, Budasz, Grabias, Gabryelewicz, Jankiewicz, Kołodziejczak, Lepczyński, Nowak, Mikołajczakówna, Otock, Sentek, Rydlewski, Rektorski i Żarnowski.

Program tej rzadkiej uroczystości sokolej jest następujący: godz. 6 — próby ćwiczeń i zawody druhow; godz. 8.45 — zbiórka wszystkich towarzyszy na boisku Sokola; godz. 9 wymarsz do kościoła, a po nabożeństwie pochod do sali banku ludowego; godz. 11 — uroczyste zebranie, którego porządek ob-

rad przewiduje: a) zagajenie, powitanie władz i gości; b) sprawozdanie z 35-letniej działalności gniazda; c) wręczenie dyplomów; d) przemówienie okolicznościowe. O godz. 13 jest obiad dla drużyn ćwiczących. O godz. 14.15 — zbiórka na dziedzińcu szkoły powszechnej i wymarsz na boisko; od godz. 15 do 17 — zawody druhow i młodzieży; godz. 17 — otwarcie zlotu; godz. 17.15 wyciągi kołowników o nagrody na boisku; godz. 17.45 — ćwiczenia: a) młodzieży, b) druhow, c) druchon, d) na przyrządach, e) odrębne poszczególne gniazd, f) bieg na przełaj 3000 mtr., g) piramidy. Zakończenie zlotu, ogłoszenie zwycięzców i rozdanie nagród.

Niewątpliwie to wielkie święto sokole zgramadzi liczne zastępy druchon i druhow oraz tłumy publiczności. W dniu 14 bm. cała Sroda, oraz mieszkańcy okolicznych wiosek i miasteczek okręgu znaleźć się winni na boisku zlotowym, aby złożyć dowód poparcia, jakie zwłaszcza w obecnej chwili każdy winien jest sokolstwu.

Pięciolecie gniazda

W pierwszy dzień Zielonych Świąt obchodziło gniazdo w Luboniu uroczystości swój jubileusz, to też już od samego rana panował w Luboniu ruch niezwykły. Z boiska, położonego przy głównej drodze komunikacyjnej, udano się pochodem na dworzec po gości przybywających pociągami. Wspaniałe pochod, poprzedzony orkiestrą sokolą z Dobieżyna, uformowany przez naczelnika miejscowego gniazda dh. Fr. Chudzińskiego przeszedł ulicami Lubonia wprost na boisko. W pochodzie brało udział 11 sztandarów, w tem 8 sokolich, 46 druchon, 120 druhow, 113 młodzieży oraz 211 członków innych organizacyj. Mszę połową odprawił ks. prob. Joachimowski na boisku szczerze zapełnionem przez miejscowych obywateli, wśród których zauważylismy p. Annę Pawlicką, dyr. Owsianego, dyr. Staraka, p. Wł. Kubickiego, p. Łopińskiego z rodzinami, pp. Remleina i Hernesa.

Uroczystościowe zebranie zagaill ruchliwy i około rozwoju gniazda zasłużony dh. prezes Dotka, witając obecnych i zaznaczając, że mimo nadzwyczaj ciężkiego położenia gospodarczego gniazdo rozwija się dobrze dzięki zgodnej współpracy członków oraz wydatnego poparcia ze strony miejscowego społeczeństwa i instytucji przemysłowych.

Sprawozdanie sekr. dha L. Nawrockiego obfitowało w momenty, charakteryzujące dzisiejszy system, przeciwny rozwojowi organizacyj niezależnych, i przyjęte zostało z rzesistemi oklaskami. Przy składaniu życzeń ks. prob. Joachimowski podkreślił konieczność oparcia pracy organizacyjnej o ideały wiary katolickiej. Życzenia składali jubilatowi gniazda z Czempinia, Żabikowa, Poznania, Łasku i Kotowa, Tow. Rob. Pol. z Żabikowa i Wir, Koło Śpiewu „Harmonja” z Łasku, Koło Śpiewu im. Paderewskiego z Żabikowa, S. M. P. i Stow. Mł. Polek z Żabikowa, Tow. Rękodzielników z Lubonia. Składanie życzeń zakończyło się uczczeniem p. A. Pawlickiej, która oddała gniazdu teren na boisko, tworząc tamsamem stałą placówkę i oparcie dla gniazda, przez okręg poznański dyplomem dziękczynnego.

Po przerwie obiadowej odbył się bieg na przełaj na trasie 3.000 mtr., w

którym zwyciężył dh. Bartkowiak z Żabikowa, oraz efektowne ćwiczenia wolne i na przyrządach. Rozdanie nagród i zabawa taneczna zakończyły tę piękną uroczystość. Gniazdo lubońskie, posiadające ładne boisko i cieszące się poparciem miejscowego społeczeństwa, rozwijać się będzie — można przypuszczać — nadal bardzo dobrze. Szczęść Boże!

Podniosła uroczystość

Uroczyste zebranie gniazda wabrzeskiego. — Owacje ku czci pp. Czarnoty-Bojarskiego i Wietrzyńskiego.

W dniu 28 maja br. odbyło się nadzwyczajne zebranie „Sokola” w Wabrzesku. Zebranie zostało celem wyrażenia protestu wobec stosowanych wobec „Sokola” szykan i zwiąanych z tem aresztowań członków. Więziony od 10-tu dni prezes gniazda, dh. Czarnoty-Bojarski został dnia poprzedniego zwolniony z aresztu, mógł więc być obecny na zebraniu. Tak liczne zebranie, jak ostatnie, dawno nie było. Na wezwanie stawilo się 148 członków. W tak ważnej chwili nie zabrakło żadnego „Sokola”.

Zebrańnię zagaill uwolniony z aresztu długoletni prezes Tow. dh. Czarnoty-Bojarski, wygłaszając jednocześnie krótkie przemówienie. P. prezes w mocnych i pełnych wiary w ideały sokole, słowach stwierdził, iż ducha sokolego nie zlamia żadne szykany.

Z kolej przemówił ks. dziekan Łowicki, który oświadczył, iż przybywa w chwili poważnej, lecz zarazem i radosnej, łącznie z członkami powitać i wyrazić uznanie prezes. dh. Czarnoty-Bojarskiemu oraz wiceprezes. dh. Wietrzyńskiemu, więzionym wskutek oszczerczych denuncjacji. Trzykrotny okrzyk „Niech żyją!” wzniesiony przez obecnych był dowodem, jak wielkim poważaniem cieszą się wyżej wspomniani.

Dłuższe przemówienie wygłosił następnie red. „Słowa Pomorskiego”, p. W. Madejski, poczem załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

Jak wielkie zrozumienie ma idea sokola w społeczeństwie świadczy fakt, iż mimo represyj, stosowanych wobec „Sokola”, zapisało się po zebraniu w szeregi sokole przeszło 20 nowych członków.

Wspaniała manifestacja katolicka

Procesja w parafii św. Wojciecha

Mimo nieustalonej pogody, wczorajsza procesja Bożego Ciała w parafii św. Wojciecha wypadła wspaniale.

Uroczyste nieszpory wobec tłumów wiernych, odprawił prob. garnizonowy ks. Tomiak, kazanie wygłosił ks. Konoński z zgromadzenia ks. ks. Jezuitów.

Po nabożeństwie, przy dźwiękach wojskowej orkiestry i śpiewie ludu, wyruszyła procesja celebrowana przez ks. bisk. Dymka. Bardzo liczny udział w procesji wzięło miejscowe duchowieństwo, różne stowarzyszenia świeckie, związki, bractwa kościelne ze sztandarami, zorganizowana młodzież, dzieci oraz tłumy ludności. Dostojnego celebransa prowadzili zmieniając się członkowie dozoru i reprezentacji oraz wybitniejsi obywatele-parafianie.

Jak każdego roku, tak i obecnie szpaler tworzyło wojsko.

Ulice, które przeszła procesja, św. Wojciecha, Wolnica, pl. Sapiężyński i pl. Działowy przybrały wygląd odświętny. Wszystkie domy były pięknie udekorowane w zieleń, festony, brzoški, w sztandary papieskie i narodowe.

Nieskończenie długi pochód, las sztandarów i proporczyków, barwność strojów, śpiewy i muzyka, wszystko to czyniło miłe wrażenie i świadczyło wymownie, że Poznań jak był tak jest miastem nawskroś katolickim.

Ewangelje św. przy czterech ołtarzach kolejno śpiewali ks. prof. Michalski, ks. prof. Baranowski, ks. kan. Schulz i ks. szamb. dr. Taczak.

Nie można też ominiąć chóru parafjalnego, który pod kierunkiem p. Ryńska wywiązał się z swego zadania znakomicie. Porządek nad całością utrzymywało parafjalne Kat. Tow. Robotników Polskich. (z)

Procesja w parafii Górczyńskiej

Również wspaniale wypadła procesja w parafii św. Krzyża w Górczynie. Mimo, że tamtejsza parafia jest ubogą — wystąpiła ona jednakże z całą okazałością, by jak najbardziej zadokumentować swe uczucia do Kościoła katolickiego. Domy i ulice tonęły w powodzi zieleni i sztandarów. Postawiono niezliczony szereg bram triumfalnych, umalonych zielenią i emblematami.

Uroczyste nieszpory odprawił ks. prob. Roszkowski, kazanie wygłosił ks. prob. Joachimowski.

Po nabożeństwie wyruszyła z kościółka ss. Miłosierdzia procesja, celebrowana przez ks. kanclerza Jedwabskiego w otoczeniu licznych duchowieństwa. Za baldachimem kroczył dozór kościelny, reprezentacje, Powstańcy i Wojaacy, Uczestnicy Powstania, Sokoli, Bractwa kościelne, organizacje świeckie, młodzież i tłumy wiernych.

Przy pierwszym ołtarzu ewangelję śpiewał ks. Zygmanski, przy drugim ks. Mazur, przy trzecim ks. dyr. Wołkowski i przy czwartym ks. prob. dr. Paulus. Śpiewy wykonał chór męski pod kierunkiem p. Szymańskiego. (z)

Lot 6-miesięcznej lwicy

z pod Równika do Paryża.

Kapitan lotnik Goulette przebył w tych dniach — jak donosi prasa paryska — na lotnisko w Bourget pod Paryżem, mając na pokładzie swego samolotu sześciomiesięczną lwicę, pojmaną dwa tygodnie temu w Ford Lamy, na wybrzeżach jeziora Czad, w Afryce Równikowej, a przeznaczoną dla parku zoologicznego na paryskiej wystawie kolonialnej. Małe lwiatko odbyło całą podróż samolotem, zachowując się wzorowo i spokojnie. Pewne zdenerwowanie okazała lwica dopiero w chwili wylądowania na lotnisku. Oddano ją natychmiast pod opiekę dyrektora parku zoologicznego, który przywiózł nową wychowaną miską ciepłego mleka i umieścił ją w specjalnie dla niej zbudowanej klatce.

S. F.

Wagony kl. II

z miejscami numerowanymi

na linji Poznań — Hel

W nowym rozkładzie jazdy, obowiązującym od 15 maja są przewidziane kursy wagonów klasy II z miejscami numerowanymi, które będą uruchomione na linji Poznań — Bydgoszcz — Kartuzy — Gdynia — Puck — Hel od dnia 13 b. m. do 15 września. Wagony te będą włączane w Poznanu do pociągu Nr. 1414/1411, odchodzącego na Hel o godz. 21,15, w kierunku zaś od-

wrotnym, t. j. na stacji Hel do pociągu 1413/1412, wyjeżdżającego do Poznania o godz. 21,45. Podróżni, chcący odbywać przejazdy w wagonie z miejscami numerowanymi ze stacji Poznań, powinni nabyć w kasie biletowej w Poznaniu bilet dodatkowy na miejsce numerowane (miejscówkę). Podróżni zaś, rozpoczynający jazdę w stacji pośredniej, n. p. ze stacji Gniezno, mogą również zająć miejsce w wagonie z miejscami numerowanymi, o ile poprzednio zgłoszą to, przed czasem odejścia pociągu ze stacji Poznań, zawiadawcy stacji swego wyjazdu. Cena miejscówki w klasie II wynosi 1,50 zł.

RADJO

Programy radiofonijne:

Czwartek, dnia 11 czerwca 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna; godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 12.35 koncert dla młodzieży (transmisja z Filharmonji Warszawskiej); godz. 14.00 komunikaty; godz. 17.15 „Produkcja filmu polskiego”; godz. 17.30 kwadrans gospodarczy; godz. 17.45 kurs elem. jez. ang.; godz. 18.00 koncert solistów. Wykonawcy: Aleksandra Szafrńska, art. op. (mezzosopran), prof. Zygmunt Butkiewicz (wiolonczela), prof. Marjan Sauer (akomp.); godz. 19.00 „Jaki zawód obiorę po ukończeniu szkoły powszechnej”; godz. 19.15 „Znaczenie pastwiska przy wychowie zwierząt”; godz. 19.30 roln. skrzynka radiowa; godzina 20.00 koncert Państwowego Konserwatorium w Poznaniu (transmisja z Auli U. P.) Program: 1. Liszt: „Tasso” (wyk. ork. Państwowego Konserw. pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego); 2. Liszt: Misa solennna (wyk. orkiestra, chór i soliści); soliści: Katarzyna Wesolkówna (sopran), Helena Czechowska (sopran), Kazimierz Kielczewski (tenor), Wiktor Chruszczyński (bas); dyrygent: Zygmunt Latoszewski; godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty; godz. 22.15 co zrobić z niedzielą — dokąd jechać? (wygl. dyr. J. Kilarski).

Warszawa (1412 m) godz. 12.15 muzyka gramofonowa; godz. 12.35 koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej; godz. 15.25 „Kłopoty gospodarskie w XVII wieku”; godzina 16.00 muzyka gramofonowa; godz. 16.47 komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żegluga i rybaków; godz. 16.15 „O zawodzie oficera”; godz. 17.15 muzyka gramofonowa; godz. 17.35 „Krajobrazy śląskie”; godz. 18.00 koncert solistów; godz. 19.15 transmisja z Krakowa fragmentu obchodu „Konika Zwierzyńskiego”; godz. 20.15 koncert wieczorny — wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego, Mieczysław Zudar (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.); godz. 21.30 słuchowisko — Komedja Stanley'a p. t. „Czwarta z prawej strony”; godz. 22.00 dialog na temat „Poezja czy technika”; godzina 22.20 koncert z Wilna; godz. 23.00 muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen (1635 m) 12.05 i 14.00 gramofon. 16.30 koncert, 20.00 muzyka lekka, 20.35 koncert symfoniczny, 22.05 transmisja z Londynu 3 aktu op. Rigoletto; **Budapeszt** (550 m) 19.30 „Królowa Saba” op. Goldmarka; **Wiedeń** (516 m) 20.30 słuchowisko, 22.25 koncert; **Mediolan** (501 m) 20.45 „Carmen” op. Bizeta; **Rzym** (441 m) 20.45 koncert symfoniczny.

Z życia Towarzystw

Z Tow. Przem. w Damasławku. W czwartek 4 bm. odbyło się w Damasławku wielkie zebranie Tow. Przem. Obrady zajął przez Zielnik witając członków i syndyka Związku Tow. Przem. i Rzemieślniczych p. Tadeusza Piotrowskiego z Poznania.

Po załatwieniu formalnych spraw udzielił p. przewodniczący głosu p. Piotrowskiemu do referatu „O znaczeniu i pracy Związku Tow. Przem. i Rzemieślniczych”. W półtoragodzinnym referacie, zobrazował referent obecne położenie rzemiosła i drobnego przemysłu oraz trudną walkę prowadzoną przez Związek o lepszy byt, o lepsze jutro.

Referat przyjęto z uznaniem i po krótkiej lecz rzeczowej dyskusji, wyjaśnił referent jeszcze różne pytania z zakresu ustawodawstwa podatkowego i przemysłowego oraz role organizacji p. inż. Namysła wobec rzemiosła. Po wystąpieniu sprawozdania sekretarza, solwował p. prezes zebranie hasłem „Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć!” (td)

Stowarzyszenie Młodych Polek w Mogilnie urządziło święto druchen, poprzedzone 2 dniami rekolekcjami, podczas których nauki wygłaszał ks. prał. Kowalski z ściove zebranie parafjalne, na które przystąpiły wszystkie druchny do stołu pańskiego. Po południu odbyło się uroczystościowe zebranie parafjalne, na które przystąpił także miejscowy proboszcz oraz protektor Stow. ks. Brodowski, p. radca Trzciniński z Świerkówka, dyr. Kasy Chorych p. Chojnacki, panie z patronatu itd. Zebranie zajął ks. patron Sobiech, poczem odśpiewano „Pieśń Hołdu Marji”, oddając się w opiekę Najśw. Marji Panii. Po wygłoszeniu deklamacji przez druchnę Draheimównę nastąpiło składanie przyrzeczeń przez druchny, poprzedzone gorącym przemówieniem ks. patrona, który wskazał na wzniosłe cele i obowiązki młodej Polki.

Następnie drch. Owczarzakówna wygłosiła deklamację a p. Grelewiczowa członek patronatu wygłosiła bardzo piękny referat, którego z wielkim zainteresowaniem wysłuchano. Prelegentkę obdarzono hucznymi oklaskami. Druchna sekretarka Wawrzyniakówna wygłosiła bardzo piękną recytację pod tyt. „Legenda”. Na zakończenie odegrano utwór sceniczny pod tyt. „Kamyk i róża”. Amatorzy wywiązały się ze swych ról znakomicie. Cała uroczystość wypadła imponująco. Zaznaczyć wypada że Stow. Młodych Polek należy do najruchliwszych w tymże mieście cieszy się wielką sympatią u miejscowego obywatelstwa. Stowarzyszenie pod troskliwą opieką ks. prob. Grodowskiego, ks. patr. Sobiecha oraz patronów rozwija się pomyślnie. (z)

SPORT

Piłka nożna

„W. A. C.” i „Warta”. Doskonała drużyna zawodowców wiedeńskich z słynnym Hidenem w bramce przybyła do Poznania w przejeździe na Łotwę i spotyka się we wtorek 16 bm. z ligowym zespołem „Warty”.

Wioslarstwo

Dotychczasowe regaty miejscowych tow. wiosłańskich odbędą się w niedzielę o godzinie 15.30 na Warcie. Meta na przystani „K. W. 04” i P. T. W. „Tryton” oraz po drugiej stronie Warty na przystani T. W. „Polonia”. W programie 11 biegów, w tem czwórki wyciągowe o mistrzostwo m. Poznania i ciekawy bieg pań, który rozegra się między osadą „Pozn. Klubu Wiosłarek” a sekcją pań Wojsk. Kl. Wiośl.

Zgłoszenia do regat są następujące: czwórki nowicjuszy: „W. K. W. I”, „Tryton” I, „Tryton” II; jedynki: „Tryton” i „Polonia”; czwórki półwyciągowe startujących po raz pierwszy: „W. K. W. I”, „W. K. W. II”, „Polonia”, „K. W. 04” i „Tryton”; czwórki młodszych: „K. W. 04” I, „K. W. 04” II i „Tryton”; czwórki półwyciągowe bez ograniczeń: „K. W. 04”, „Polonia”, „W. K. W. I” i „W. K. W. II”; dwójki podwójne: „K. W. 04” i „Tryton”; czwórki wagi lekkiej: „K. W. 04” (walkower); czwórki półwyciągowe pań: „P. K. W.” i „W. K. W.”; dwójki podwójne półwyciągowe w sternikiem: „Polonia”, „K. W. 04” i „Tryton”; czwórki o mistrzostwo m. Poznania: „K. W. 04” i „W. K. W.”; ósemki nowicjuszy: „Tryton” (walkower).

RUCH W TOWARZYSTWACH

Towarzystwo Entomologiczne w Poznaniu. Zebranie miesięczne odbędzie się 11 bm. o godz. 19 w lokalu p. Jarockiej, ul. Maszalska 8 a.

Chór męski „Arion”. Lekcje odbywają się w poniedziałki i czwartki o godzinie 20 w auli seminarjum nauczycielskiego, ul. Fr. Ratajczaka.

Stowarzyszenie Porządku Publicznego, Wilda. Zebranie plenarne odbędzie się 11 bm. o godzinie 19.30 w lokalu p. Figla, Wierzbicice 27.

Stow. Młodzieży Polskiej Poznań-Fara. Zebranie plenarne odbędzie się 11 bm. o godzinie 19.30 u O.O. Jezuitów przy ul. Dominikańskiej.

Sodaliczka Marjańska Panów S. E. Zebranie miesięczne odbędzie się 11 bm. o godz. 20, poczem o godz. 21 adoracja.

Tow. Powst. i Wojaków im. Ant. Andrzejewskiego, Łazarz - Górczyn. —

Zbiórka celem wzięcia udziału w uroczystej procesji Bożego Ciała na Łazarzu 11 bm. o godz. 17 przy ul. Emilji Szańskiej.

Stow. Porządku Publicznego. Zbiórka celem wzięcia gremjalnego udziału w procesji Najśw. Serca Jezusowego 12 bm. o godzinie 16.30 przy ul. Dominikańskiej nar Szewskiej.

Tow. Zjedn. Malarzy, Lakierników i Pozłotników w Poznaniu urządzi w niedzielę 14 bm. ranną wycieczkę do ogrodu p. Ratajaka w Starolece; punkt zborny w ogrodzie.

Stow. Młodzieży Polskiej „Orzeł” Poznań-Jeżyce. Zebranie plenarne odbędzie się 15 bm. o godz. 20 w salce parafjalnej.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: L. J. za otrzymane laski z prośbą o dalszą opiekę 10 zł; — Marja Mikołajczakowa 5 zł; — St. E. Wawrzyniak, Kotusz, 20 zł; St. Kittlerowa za otrzymane laski z prośbą o dalsze błogosławieństwo 5 zł; — Halina P. z prośbą o błogosławieństwo w egzaminie 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 970,50 zł.

Na Tow. „Caritas”: 541,50 zł wypłacono dnia 9. 6. 31 Pozn. Okr. „Caritas”. Na nowo złożono: L. L. 5 zł.

Na chleb św. Antoniego: Jadwiga Baranowska 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 104,50 zł.

Na bezrobotnych: 327,50 zł wypłacono 9. 6. 31 Pozn. Okr. „Caritas”.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— „Wodna”. W Wielkopolsce Puszczykowo, Kossowo (pow. wyrzyski), Bablin (pow. obornicki), Miłowody (pow. obornicki), Powidz (pow. gnieźnieński), Międzychód itd. Na Pomorzu szereg miejscowości w powiecie morskim, jak Hel, Kuźnica, Jastarnia, Wielka Wieś, Swarzewo itd. (iK)

— P. Waław Kukier, Dawidy, poczta Raszyn. Kompetencje nasze nie sięgają tak daleko. Radzimy dać odpowiednie ogłoszenia w poszczególnych rubrykach działu ogłoszeniowego. (iK)

— Czytelniczka. Już nie. Co do adresu H. M. Szpyrkówny, to jest on ze względu na jej liczne podróże „nieuchwytny”. Ostatni adres brzmiał: Warszawa, Nowy Świat 23-25, m. 9. (iK)

— „Lezka”. Co do klasztorów, to jest ich za dużo, by je wyszczególnić. Radzimy w tej sprawie zwrócić się do Kurji Arcybiskupiej. Co do drugiego pytania, — to nie, gdyż mamy sami nadmiar. (iK)

— H. G., Kostrzyn, pow. Środa. Firma „Beko” z Gdańska nie zamieściła dotąd w piśmie naszym reklamowanego w swoim czasie zadania matematycznego. Radzimy zgłosić się do firmy zainteresowanej wprost. (iK)

— P. Stefan Wierzbński, Poznań, Rybaki 22. Może Pan spróbuje jeszcze w Kuratorium okręgu szkolnego poznańskiego, wydział IV — szkolnictwo zawodowe. (iK)

— P. Wł. Kandulski, Grodzisk. Ustawa łowiecka wyraźnie mówi, że nie wolno polować między zachodem a wschodem słońca. W wyliczonych wypadkach wyjątkowych niema mowy o dzikich królikach. (iK)

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

192 wpłacono do kasy komitetu do dnia 9. 6. 1931. 888 6 4P

J. S. z podziękowaniem za wyzdrowienie z prośbą o zdrowie dla meża	15,—	W. Urbanski, Staryfolwark	3,—	St. Molska, Kurowo	30,—
N. N. I. rata z podz. za posadę dla córki z prośbą o posadę dla syna	12.50	J. Dudkowi, Ostrzeszów z prośbą o blog. domu	5,—	A. Stamm, Grodzisk z prośbą o zdrowie	2,—
M. Neumanowa zamiast kwiatów na trumnie śp. Marji Przesławskiej	10,—	Ig. Kamyszek, Trzcianka	5,—	P. Pieprzycka, Poznań	1,—
J. Dobicka, Leszno za powroćcie zdrowia	2,—	B. Lausch, Trzemeszno	10,—	St. Nowakówna, Żnin	10,—
Przez X. Prob. Krajewskiego z Misiny	20,—	W. F., Kościan z prośbą na pewną intencję	10,—	K. Wyszyński, Poznań	10,—
A. Manurzak, Gniezno	5,—	Fr. Lizakowa, Kościan i rata za odebrane laski	5,—	Iza Kurowska, Poznań	1,—
Iza Zaborowska, Głuchów	10,—	E. Wroniecka, Września	5,—	K. Kucharski, Toruń	5,—
Urzędnicy II Urzędu Skarbowego	5.50	H. Rotter, Smietów	3,—	H. Prusowa, Gniezno	10,—
M. i J. D. Poznań za odebrane laski	5,—	A. Chrzanowska, Kalisz	5,—	N. N., Zawiercie	3,—
Korporacja Unita, Poznań 20	20,—	M. Górka, Zaorle	10,—	Wl. Michalik, Sieniawa	0.20
Poznański Bank Ziemiarny wybrano ze skarbooki nr. 2 77.80		M. L., Wolszyn z prośbą o dalszą opiekę	5,—	P. Jarnot, Nowy Tomyśl	5,—
Bank Przemysłowców wybrano ze skarbooki nr. 3 17.75		Nacz. Br. Schultz, Chelmino Cz. Stopkówna, Zakopane	2,—	J. Kozicki, Kraków	5,—
Bank Kratochwill & Perna, czyski wybrano ze skarbooki nr. 4 7.95		M. Białoblocka, Granowiec skład. od dzieci katol.	5,—	M. Darnowie, Poznań Ławica o wysłuchanie prośby	20,—
Bank Kwilecki i Potocki wybr. ze skarbooki nr. 5 49.—		Kółko Włościanek w Mokrem	5,—	L. Lewiński, Teżew-Pratnica	6,—
Bank Z. Sp. Zarobk. wybr.: ze skarbooki nr. 7 37.—		Iz. Maślowski, Czarnków	5,—	Majr. J. Składnicka, Kraków	5,—
ze skarbooki nr. 8 80.50		Fr. Nowakowska, Bydgoszcz	3,—	M. Kesikówna, Rusko	1,—
ze skarbooki nr. 9 64.05 161.55		Wl. Wolniwicki, Poznań	5,—	M. Stalwowa, Krotoszyn z prośbą za odebr. laski z prośbą o dalsze	5,—
Bank Miasta Poznania wybrano ze skarbooki nr. 11 55.70		G. Nansoranka, Gdańsk	5,—	Z. Swinarska, Inowrocław	20,—
Bank Z. Spółk. Zarobk. Oddział Al. Marcink wybrano ze skarbooki nr. 12 24.20		Zgrom. III Zakonu św. Franciszka z Goszczyzna	8,—	J. Kubiak, Buk	10,—
I. Torzeńska, Poznań	2,—	L. Wiśniewska, Kruszwica	10,—	Iz. Pawlak, Poznań	5,—
W. Korcz, Poznań	5,—	Parafia r.-kat. Smolice	37.50	Fr. Toszarek, Strzyżewo	5,—
A. Witkowska, Poz. Wech	3,—	Wl. Rypski, Gostyń	15,—	H. Jagodzińska, Gniewkowo z prośbą o pomyślnie zakończenie waloryzacji	5,—
Lg. Jarmuz zam. wieńca dla śp. Każ. Wadzyskiego	5,—	B. Kropaczowa, Miłostaw z prośbą za odebr. laski	10,—	J. Poprawska, Zerniki	10,—
Wiśniewscy, Berlin	10,—	J. Simiecka, Jeleni	5,—	Zebrane wśród gości p. Schönera na chrzcinach syna z prośbą o tegoz zdrowie	14,—
Nowicka, Poznań rata za czerwiec	10,—	St. Maciejowski, Jarosław	5,—	L. Hoffmann, Trzemeszno	3,—
A. Alkiewiczowa, Mochle	5,—	A. Bieska, Zakopane	5,—	M. Domagalski, Poznań	10,—
K. P. Jarocin z prośbą za odebrane laski prosiąc o dalsze i o blog. dla domu	3,—	L. Tomczak, Pieczkowo	5,—	Iwański, Trebaczów	1,—
Z. Czarlński, Poznań	5,—	H. Jesionowska, Krzesiny	5,—	A. Bielenicówna, Łomża	2,—
J. Zielezińska, Krotoszyn z prośbą za odebrane laski	5,—	Jadwiga G., Bielejewo	25,—	Sod. Nauczycielek, Nowy Sącz	6.50
J. Rajewski, Krotoszyn	10,—	J. Barański, Poznań	20,—	A. Kuszewski, Suchedniów	4,—
		Rolnik w Kórniku	20,—	L. Chmiecowski, Mielec	1,—
		J. Andrzejewska, Pleszew	2,—	Dr. E. Krzyżlak, Chelmino 4 rata	10,—
		J. Cieślak, Łódź	3,—	St. Stybaniewicz, Sulmierzyce	5,—
		M. Kozłowska, St. Rozodranka	2,—	J. Cyganowa, Chłudowo o blog. dla dzieci	2,—
		F. Nowakowie, Lwów	0.50	J. Tomaszewska, Chłudowo z prośbą do Serca Jezusowego w pewnej intencji	2,—
		M. Czerwińska, Poznań	10,—	E. Musiolkowa, Golezów	10,—
		M. Jachimowski, Nakło sl.	2,—	E. Musiolkówna, Starogard	5,—
		Cz. Jakubowski, Lasocice	3,—	Z. Karpińska, Starogard	5,—
		Fr. Trafała, Drzoniec	5,—		
		od siebie	5,—		
		od dzieci oddz. IV. i V.	5.90		
		Razem zł	10.30		

Konto P. K. O. 207 470. Sekretarjat Al. Marcinkowskiego 21.

Dnia 9 b. m. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, ś. p.

z Budzyńskich
Janina Gintrowiczowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 czerwca r. b. o godz. 6 po południu z kostnicy cmentarza farnego.

W ciężkim smutku pograżeni
mąż i rodzina.

Poznań, Jarocin, Berlin, Cielcza, Mieszków.

Dnia 8 czerwca 1931 r. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Rozalja Grabska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 czerwca o godz. 6,30 po poł. z kostnicy w Dębcu.

Tow. Pielgrzym pod wezw. Matki Bożej w Poznaniu.

Wypadek 176.



Dnia 8. 6. 1931 r. zmarł członek nasz, kolega śp.

Kazimierz Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się 11 czerwca b. r., o godz. 17,30 z domu żałoby ul. Żupańskiego 2. Do licznego udziału członków w pogrzebie wzywa

Zarząd

Zrzesz. Prac. Adm. Tech. P. K. P.

Mając za sobą studia w Paryżu i na Uniwersytecie Pozn., oraz wieloletnią praktykę w tym przedmiocie, otwieram z początkiem września r. b.

Kurs historii sztuki

Zgłoszenia przyjmuję i bliższych wiadomości udzielam codziennie od 2,30 — 4,30 przy Wałach Jagielly 18, parter.

zw 26688

Helena Jezewska.

Posadzki parkietowe

wykonuje i dostarcza
fabryka parkietów
inż. Chojnacki, Reda (Pomorze)
Wszelkich informacji udziela
mistrz parkieciarski

E. Kampe,
Poznań,
ulica Strzelecka nr. 19.

zw 29 503

Obszerne lokale handlowe

(biura)

w dawniejszym Hotelu Francuskim, położone w nieruchomości naszej Aleje Marcinkowskiego nr. 13

wynajmiemy od zaraz.

Zgłoszenia przyjmuje

Poznański Bank Ziemiański S. A.

Wydział Administracji Nieruchomości.

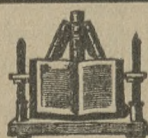
Pw 11 763-238



• perfumy • puder • woda kwiato-wa
o djugoirwalym ubielnym zapachem

SZACH WARSZAWA

Majątek
350 mórg ziemi pszennej wydzierżawi właściciel żywym, martwym inwentarzem, parowy garnitur 10 lat objęcie 25.000 zł., pow. Ostrów. Majątek 40, mórg od właściciela 10 lat wydzierżawi, objęcie 16.000 zł., dom 10 pokoi, pow. Szamotuły. Gospodarstwo 70 mórg koło Wrześni 10 lat wydzierżawi, objęcie 6.500 zł. Gospodarstwo 35 mórg w mniejszym miesiące 10 lat wydzierżawi właściciel, objęcie 4.000 zł. Sowiński, Poznań, św. Marcin 22, tel. 18-97 52-09. zw 29 692



Oprawy kółek
wazekowego rodzaju
Introligatornia
Drukarni Toruńskiej
T. A. w Toruniu
ul. św. Katarzyny 4.

STUDNIE ARTEZYJSKIE

wiercenia pod pale fundamentowe, wiercenia poszukiwawcze, podsadzki, dla badania gruntu i t. p. wykonywa

Przedsiębiorstwo Wiertnicze i Robót Górniczych „M. LEMPICKI” Spółka Akcyjna

Przedstawiciel:

Inż. W. Piekałkiewicz, Poznań,
ul. Kochanowskiego 4, m. 8, tel. 69-02.

Pw 11 770-55 203

Elegancki „FIAT”

75-konny, limuzyna, 6-osobowy, bardzo dobrze utrzymany, tania do nabycia. Nadaje się do celów reprezentacyjnych. Reflektantów uprasza się o zgłoszenie do Kurjera Poznańskiego pod zw 29695/6

SZUKA POSADY
magazyniera lub woźnego, a także dozorca przy robotach p lnych lub podwórzowych Polak, katolik, lat 29, żonaty, z jednym dzieckiem, mający bardzo dobre polecenia, — zaraz lub od 1 lipca b. r. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 29 684/5.

Podstaw walcowy

podwójny 300 x 800, fabr. Amme-Giesecke, mało używany, ma do oddania Miyn Parowy, Września. zw 29690



Władysław Roliński

Dr. med. major Wp. w rez.

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w Śremie, dnia 9 czerwca 1931 r. przeżywszy lat 52. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele farnym w czwartek, 11 czerwca, o godz. 10 rano, po którym nastąpi eksportacja z domu żałoby, ul. Mickiewicza 20 do Kalisza. W piątek, odbędzie się w Kaliszu nabożeństwo żałobne w kościele św. Mikołaja o godz. 9 rano. Wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarz miejski, odbędzie się tegoż dnia o godz. 18.

Na smutne te obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

w głębokim smutku pograżeni
żona, córki i rodzina.

nw 11537

W poniedziałek, 8 czerwca r. b., o godz. 7,30 wieczorem zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy i najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, kochany syn, brat, szwagier, wuj i kuzyn, ś. p.

Kazimierz Kaczmarek

przeżywszy lat 44. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 b. m. po poł. o godz. 5,30 z domu żałoby, ul. Żupańskiego 2, na cmentarz parafialny.

dw 3863

Poznań, Szczecin, Duisburg, Grodzisk Wlkp., 10. 6. 1931.

Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak. Poznań. Plac Nowomiejski 10. tel. 1046.

Do Szanownych Odbiorców i Konsumentów piwa w mieście Poznaniu.

Wobec wypadków sprzedawania pod naszymi etykietami piw innych browarów, oddajemy nasze wyroby, tylko tym pp. Hurtownikom w mieście Poznaniu, którzy dali nam gwarancję, że prowadzić będą wyłącznie nasze piwa i to wszystkich gatunków, a więc jasne, ciemne, słodowe na czystym cukrze i porter.

Odtąd jedynie następujące hurtownie dostarczają nasze piwa:

- W. Antkowiak, ul. Półwiejska,
- T. Bajer, ul. Krzyżowa, nr. tel. 76-02,
- M. Dehn, ul. Marsz. Focha,
- M. Dominiczak, ul. Kolejowa,
- W. Grześkowiak, św. Wojciech, nr. tel. 18-83,
- K. Jałkiewiczowa, ul. Marsz. Focha, nr. tel. 68-21,
- St. Knasiak, Grobla, nr. tel. 39-52,
- Lüdtke Nast: Fingas, ul. Staszica, nr. tel. 61-32,
- St. Majewski, ul. Słowackiego, nr. tel. 63-26,
- R. Neumann F-a Rurek, ul. Strzałowa, nr. tel. 10-89,
- J. Wawrzeniak, ul. Tylne Chwaliszewo, nr. tel. 27-29,
- T. Żak, ul. Różana, nr. tel. 32-91.

Wymienieni pp. Hurtownicy reprezentują około 80% butelkowej sprzedaży piw w m. Poznaniu.

Inne hurtownie nie mają prawa rozlewania i sprzedaży naszych piw.

Szanownych Odbiorców, Konsumentów i Sympatyków prosimy o zwrócenie uwagi na jakość i barwę piw ukazujących się w butelkach pod naszymi etykietami, a w razie wątpliwości co do pochodzenia piwa, o doniesienie nam tego w drodze telefonicznej, byśmy mogli, po przeprowadzeniu dochodzeń, pociągnąć winnych do odpowiedzialności sądowej.

Poznań, dnia 2 czerwca 1931 r.

Browary Huggera Sp. Akc. Browar Krotoszyński Sp. Akc.

Browar i Słodownia Kobylepole

T. z o. p.

Pw 11 626-22,39

Do Szwecji

jedzie inżynier dyplom, dobry kupiec, znający dobrze stosunki i język tego kraju, załatwi wszelkie sprawy dotyczące eksportu i importu, zbadanie rynku, nawiązanie stosunków i t. p. na dostępnych warunkach. Zgłoszenia „Par“, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 23,25

Pw 11 768-23 25

MEŹCZYŹNI! NOWE SIŁY zwraca jedynie Nr. 111

patent. aparat. Skuteczność gwarantowana — dozwolony przez władze adm.-lek. Na kosztu bezpł. naukowej broszury załączyć 50 gr w zn. poczt. Pw 11 579-72,55 „INWENTUS“ oddz. 8, Lwów, Jagiellońska 20.

Placu budowlanego

z boczną koleją w mieście, około 1500 kw. m. poszukuje przedsiębiorstwo fabryczne celem kupna. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Pozn. pod zw 29 691

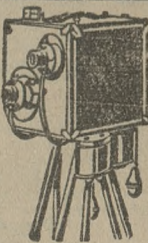


Momentalne fotograficzne

APARATY BROSKOWE

i inne nowości jarmarczne. Cennik bezpłatnie.

Wytwórnia MILNER Warszawa, Mławska 5/17. Tw 1297



WILLA

nowoczesna 17 pokoi z dużym ogrodem i wielkim komfortem, w najlepszej okolicy, blisko opery, osobne mieszkanie dla portjera, korzystnie na sprzedaż. Okazja dla lekarza z kliniki, konsulat i t. p. Wpłaty i regulacja dogodnie. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zw 29 657

SZTUCER

z lunetą, tylko w bardzo dobrym stanie, kupię. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 29 703

Wydzierżawienie 9 alei wiśniowych

w gminie Chmielinka powiat Nowy-Tomyśl odbędzie się dnia 23 czerwca b. r., o godz. 3 po poł., w lokalu p. Schade publicznie najwyżej dającym. Warunki dzierżawy na miejscu. nw 11 526 Walicki, soltys.

OGŁOSZENIE.

Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne Humanistyczne z prawami publiczności w OSTRZESZOWIE w najwyższej położonej i najzdrowszej okolicy Wielkopolski, ogłasza

egzamin wstępne

do wszystkich klas w dniach 22—26 czerwca b. r. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Gimnazjum od 10 czerwca b. r. Zakład posiada obszerny gmach, jasne sale, odpowiednio gabinet i bibliotekę. dw 3 862 Ostrzeszów, dnia 9 czerwca 1931 r. Dyrekcja.

L. dz. I. 2498/31.

Magistrat miasta Krotoszyna wojew. Poznańskie rozpisuje

KONKURS

na stanowisko 2 (dwóch) kontraktowych lekarzy weterynaryjnych-asystentów do rzeźni miejskiej z ubojem trzody chlewnej na bekony. Od kandydatów wymaga się:
1. Dyplomu lekarza weterynaryjnego,
2. Dowodu obywatelstwa polskiego,
3. Urzędowego lekarskiego świadectwa zdrowia,
4. Zaświadczenia o stosunku do służby wojskowej.
Warunki uposażenia według umowy. Reflektuje się na siły z odbytą praktyką w rzeźni i wprawą do badań masowych na eksport.
Podania, zaopatrzone w metrykę urodzenia i własnoręcznie napisany życiorys, skierować należy do Magistratu miasta Krotoszyna, w terminie do dnia 25 czerwca 1931 r. Stanowisko do objęcia zaraz, z zastrzeżeniem uzyskania aprobaty Pana Wojewody Poznańskiego.

MAGISTRAT

dw 3 859 (—) Gąsiorkiewicz, zastępca burmistrza.

ZARZĄDZENIE. Na wniosek Spółki Akcyjnej Leon Czarlński, Ostrów-Krepa, działającej przez Zarząd, a ten zast. przez adwokatów Banaszaka i Jarkowskiego w Ostrowie, — o odroczeniu wypłat — wyznacza się celem rozpoznanie sprawy termin na 27 czerwca 1931 r. o godz. 9 przed poł., pokój 24 podpisanego Sądu. Wierzycieli wzywa się na rozprawę celem udzielenia Sądowni wyjaśnień. Ostrów, dnia 8 czerwca 1931 r. Sąd Grodzki. nw 11 270

HARTWIG KANTOROWICZ Nast. Sp. Akc. w Poznaniu.

Bilans z dnia 31 grudnia 1930 r.
Aktywa: Gotówka zł 4.957,55 Banki 11.026,27 Dłużnicy 642.938,13 Weksle w portfelu 15.860,75 Weksle w obiegu 153.968,38 Papiery wartościowe 435,— Maszyny i urządzenia 207.612,68 odpis 16.609,01 pozostaje 191.003,67 Nie- ruchomości 1.131.310,— odpis 33.939,30 pozostaje 1.097.370,70 Zapasy 679.950,— Strata 161.066,51 razem 2.958.576,96 Udzielone gwarancje 843.500,— razem zł 3.802.076,96.

Pasywa: Kapitał zakładowy 1.237.500,— Fundusz rezerwowany 309.012,74 Fundusz specjalny 181.469,37 Banki 326.016,29 Wierzyciele 279.739,41 Akcepty 38.244,63 Redyskontowane weksli 153.968,38 Dywidenda nieodebrana 22.699,52 Hipoteki 409.926,62 razem 2.958.576,96 Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji 843.500,— razem zł 3.802.076,96. Rachunek zysków i strat za rok 1930.

Wniosk: Koszta handlowe i fabryczne zł 605.678,48 Odpisy od: maszyn i urządzeń 16.609,01, nieruchomości 33.939,30 razem 50.548,31 ogółem zł 656.226,79. Ma: Zysk z przeniesienia 1929 r. zł 3.062,59 Wynik z obrotów 492.097,69 Strata 161.066,51 razem zł 656.226,79.

Poznań, w kwietniu 1931 r. Pw 11 773-23,22

Rada Nadzorcza: (—) A. Glabisz, prezes. (—) Wł. Kontrowicz. Zarząd:

Zgodność bilansu i rachunku zysków i strat z książkami Spółki poświadczamy. Poznań, w maju 1931 r. Komisja Rewizyjna: (—) Henryk Adamczewski.

W dniu 26 czerwca 1931 r., o godz. 10 przed południem, odbędzie się na sali Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka nr. 4/6

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

„VESTY“ Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu, na które zapraszam wszystkich członków uprawnionych do głosowania w myśl §§ 7, 8 i 9 statutu.

Udział w Walnych Zebraniach jest dozwolony tylko za przedłożeniem karty wstępu, które wydaje biuro Zarządu w Poznaniu, Św. Marcina 61.

Chcący brać udział w Walnym Zebraniu muszą do dnia 23 czerwca włącznie zgłosić się o kartę wstępu, przy czym należy przedłożyć posiadane certyfikaty lub polisy oraz ostatni wykupiony kwit składowy. Zastępcy powinni wykazać się odpowiednim pełnomocnictwem (§ 9 statutu). Walne Zebranie odbędzie się wg następującego porządku dziennego:

1. Przedłożenie i rozpatrzenie sprawozdania bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1930.
 2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 3. Przyjęcie bilansu i podziału zysku oraz udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi oraz upoważnienie Rady Nadzorczej do poczynienia zmian ewtl. żądanych przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń.
 4. Uzupełnianie wyboru członków Rady Nadzorczej.
 5. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
 6. Uchwalenie zmian statutu, dostosowanych do przepisów nowego prawa o spółkach akcyjnych w myśl rozporządzenia z dnia 10 września 1930 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 66 1930 r. poz. 523), oraz upoważnienie Rady Nadzorczej do poczynienia w uchwale zmian żądanych przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń.
 7. Uchwalenie zmian ogólnych warunków ubezpieczeń na życie z badaniem lekarskim oraz upoważnienie Rady Nadzorczej do poczynienia w uchwale zmian żądanych przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń.
 8. Wolne wnioski.
- Poznań, dnia 30 maja 1931 r.
Prezes Rady Nadzorczej (—) Edward Potworowski.
Zarząd: Nacz. Dyr. (—) Mieczysław Wieczorek.
Dyrektorzy (—) Arpad Czerwiński, (—) Teodor Prądzyński.
Pw 11 776-23,26

Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń S. A. zaprasza pp. Akcjonariuszów na

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w Poznaniu dnia 26 czerwca 1931 roku o godz. 12 w południe, na sali Biblioteki Uniwersyteckiej, ul. Fr. Ratajczaka 4/6.

Po myśl § 41 Statutu, udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu z prawem głosu mogą wziąć ci wszyscy pp. Akcjonariusze, którzy są zapisani w księdze akcyjnej i zgłoszą się do Zarządu, Poznań, Św. Marcina 61, najpóźniej trzeciego dnia przed Walnym Zgromadzeniem.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu oraz przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1930.
 2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
 3. Przyjęcie bilansu i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej oraz upoważnienie Rady Nadzorczej do poczynienia zmian żądanych przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń.
 4. Uchwalenie żądanych przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń zmian nowego statutu § 14 (uprawnienia do głosowania na Walnym Zgromadzeniu), § 17 (czas trwania mandatów członków Zarządu) i § 24 (ważność uchwał Rady Nadzorczej) jako uzupełnienie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 24 lutego 1931 w przedmiocie zmian statutu, dostosowanych do przepisów nowego prawa o spółkach akcyjnych (Dz. Ust. nr. 39/28 poz. 383).
 5. Wolne wnioski.
- Pw 11 775-23,28
Poznań, dnia 30 maja 1931 r.
Prezes Rady Nadzorczej (—) Seweryn Samulski.
Zarząd: (—) Dr. Tadeusz Borne, (—) Arpad Czerwiński, (—) Teodor Prądzyński, (—) Mieczysław Wieczorek.

Upadłość kupca Jana Łuczaka

Wszystkich nieuprzywilejowanych wierzycieli kupca Jana Łuczaka zaprasza się na

ZEBRANIE

w dniu 13 czerwca (sobota), o godz. 17-tej do sali restauracji Boulevard, pl. Nowomiejski.

Uprasza się również o łaskawe przybycie p. Jana Łuczaka, pp. Zarządców upadłościowych oraz członków Wydziału wierzycieli.

Z polecenia poważnej grupy wierzycieli A. Rasim.

zw 29 702
W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem firmy Butonia, Poznańska Fabryka Guzików i Klamrów właśc. Piotr Wrzesień w Poznaniu, ul. Stawna 6, uchyla się po myśli art. 23 p. 3 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 6 marca 1928 roku (Dz. Ustaw z dnia 12 marca 1928 nr. 27 poz. 244) na koszt dłużnika udzielone mu odroczenie wypłat. Poznań, dnia 30 maja 1931 r. Sąd Grodzki 2-a. nw 11 265

Posady nauczycielskie.

W miejskim gimnazjum w Zninie potrzebni od 1-go września b. r. nauczyciele: języka polskiego, matematyki i fizyki, nadto śpiewu i ćwiczeń cieł. z dodaniem godzin innego przedmiotu naukowego. Wymagane pełne kwalifikacje zawodowe względnie zezwolenie na nauczanie. — Pense jak w zakładach państwowych, nadto 15% dodatek komunalny. Podania z odpisem dokumentów i życiorysem należą nadsyłać zaraz pod adresem: Dyrekcja miejskiego gimnazjum w Zninie (Województwo Poznańskie). dw 3 860

Józefa Dobieżyńska z Poznania, Kolejowa 18, wniosła o wywołanie w celu pozbawienia mocy księżeczki oszczędnościowej Banku Miasta Poznania nr. 630.455, wystawionej w dniu 3 lipca 1928 r. na imię Józefy Dobieżyńskiej, (piewającej na kwotę 204,85 złotych. Posiadaczka księżeczki wzywa się, aby się zgłosił w Sądzie, pokój 69, najpóźniej w dniu 18 września 1931 r., godz. 12, i przedłożył księżeczkę, gdyż w przeciwnym wypadku księżeczka oszczędnościowa zostanie pozbawiona mocy. Poznań, 5 czerwca 1931 r. Sąd Grodzki w Poznaniu. nw 11 269

Na wniosek firmy W. Pluciński i Synowie, Zakłady Przemysłowe w Poznaniu, ul. Piotra Wawrzyńskiego nr. 43, udziela się wnioskującej firmie odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, i to od 1 czerwca b. r. do 1 września b. r. Nadzorcą mianuje się Tadeusza Czaplę, Poznań, ul. Jasna 9. Poznań, dnia 1 czerwca 1931 r. Sąd Grodzki 2-a. nw 11 268

Postępowanie upadłościowe w majątek Stefana i Stanisławy małżonków Frankiewiczów w Poznaniu uchyla się, ponieważ wszyscy znani Sądowi wierzyciele zgodzili się na zastanowione postępowanie. Poznań, 5 czerwca 1931 r. Sekretarjat 2-a Sądu Grodzkiego. nw 11 267

Na wniosek firmy A. Glabisz, Jawna Spółka Handlowa w Poznaniu, Stary Rynek 50, o udzielenie odroczenia wypłat, wyznacza się termin na 20 czerwca 1931 r. godz. 10 w tutejszym Sądzie, pokój 23, do rozpoznania sprawy. Wierzycieli wzywa się, by przybyli na powyższy termin celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Poznań, 1 czerwca 1931 r. Sąd Grodzki 2-a. nw 11 266

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Poznaniu przy ulicy Gen. Chłapowskiego 2, i zapisana w księdze gruntowej Poznań Wilda tom XX karta 486 na imię Leona Stürmera, kupca Aleksandra Ratajczaka i kupca Bronisława Ratajczaka, wszyscy z Poznania jako współwłaściciele po 2/4 idealnej części, zostanie celem zniesienia współwłasności dnia 12 czerwca 1931 r. o godz. 11-tej przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 23. Poznań, dnia 5 czerwca 1931 r. nw 11 273 Sąd Grodzki 2-a.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. W majątek firmy „Młynotwórnia“ Tow. Akc. Wytwórnia Maszyn Młyńskich w Poznaniu, wdrożono z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 28 maja 1931, o godz. 13 po poł., postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianowano p. Andrzeja Thiela w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 1. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 14. 8. 1931. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznaczone w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 24. 6. 1931 o godz. 11 przed poł., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 27 sierpnia 1931, o godz. 10-tej przed poł., pokój 23. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 23 czerwca 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Sekretarjat Oddział 2-a Sądu Grodzkiego w Poznaniu. nw 11 262

2. N. 3/31. UCHWAŁA. Postępowanie upadłościowe. Co do majątku firmy J. Kuchel w Strzelnie, przedsiębiorstwo budowlane, tartak i handel drzewa, właścicielka Ida Kuchel w Strzelnie, ulica Powstania Wielkopolskiego, wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 8 czerwca 1931 r., o godz. 10 przed poł., postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Józefa Pankowskiego, budowniczego w Strzelnie. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 10 lipca 1931 r. do godziny 12 przed południem. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznaczone w niżej oznaczonym Sądzie termin na dzień 2 lipca 1931 r. o godz. 10 przed poł., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 16 lipca 1931 r. o godz. 10 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 30-go czerwca 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Strzelno, dnia 8 czerwca 1931 r. Sąd Grodzki. nw 11 271

WIELKA LICYTACJA DOBROWOLNA.

Z okazji oddania dzierżawionego przezemnie majątku Przygodzice, urządzam w piątek, dnia 12 czerwca b. r., w Przygodzicach wielką licytację z wolnej ręki. Na licytację wystawiam 90 sztuk bydła rogatego, wozy robocze, pługi, maszyny i inne narzędzia rolnicze. Sprzedaż odbędzie się tylko za gotówkę. Licytacja nieodwołalna. nw 11 303 Przygodzice, dwór, dnia 3 czerwca 1931 r.

MAJĘTNOŚĆ.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 12 czerwca b. r., o godz. 10-tej, przy placu Wolności 17, odbędzie się sprzedaż za natychmiastową zapłatą:
regalów, bufetu i stołów restauracyjnych;
o godz. 11-tej przy ul. Wolnica 2 (w podwórzu):
większej ilości stołów, krzesel i kanap, pianina, reflektora, lodówki, śrutownika, 50 butelek win, maszyny do pisania, maszyny do walcowania, prostowania i krajania blachy, szyciarki, szafy do rzeczy, umywalni, 2 łóżek z pościelą, biurka, gramofonu, 200 mtr. materjału, garderoby męskiej, drzewa budulcowego jak blochy, kantówki, słupy i wiele innych drobnych przedmiotów. nw 11 534/5
Obejrzeć można 15 minut przed sprzedażą.
Poznań, dnia 10 czerwca 1931 r.
MAGISTRAT XIII/4

Wpływy dary do Komitetu „Tanich Kuchen“

za czas od 1. IV. 1930 r. do 31. III. 1931 r.:
W gotówce: Kurjer Poznański ze składek, Poznań, 240 zł, Zakład Ubezpieczeniowy Prac. Umysłowych Poznań 1.750 zł, p. radca Cichowicz Poznań 600 zł, Centrala Rolników Poznań 200 zł, Kurja Arcybiskupia ze składek Poznań 38,10 zł, p. Kasprzycowa Gniezno 20 zł, Pozn. Bank Ziemstwa Kredytowego Poznań 50 zł, Bank Cukrownictwa Poznań 300 zł, p. Woźniak Poznań 50 zł, p. Czarniński Złotniki 10 zł, Bank Polski Poznań 200 zł, Zarząd Majętności Siemianice 25 zł, Komunalny Bank Kredytowy Poznań 300 zł, p. Urug Dolski 10 zł, Bank Zw. Sp. Zarobkowych Poznań 100 zł, Kasa Komunalna Jarocin 200 zł, p. Kalamajski Poznań 100 zł, p. Koszewski Poznań 10 zł, Kasa Komunalna Śmigiel 200 zł, p. Drożyński Poznań 20 zł, p. St. Ponikiewski Drobniń 20 zł, p. Pluciński Lussówko 10 zł, Bazar Poznański Poznań 50 zł, Henryk Żółtowski Poznań 10 zł, Państw. Bank Rolny 50 zł, Nyka i Posuszny 100 zł, Zw. Zach. Przem. Cukrowniczego 500 zł, p. Norek Poznań 6,50 zł.

Dary w prowiantach: p. Fenrych maj, Przybroda 100 ct. ziemniaków, p. Chlapowski maj, Kopaczewo 313,40 ct. ziemniaków, p. Potworowski maj, Gola 300 ct. ziemniaków, p. Czapski maj, Modrze 26 ct. ziemniaków, p. Kocorowska maj, Pamiątkowo 15 ct. ziemniaków, p. Szymańska Poznań 20 funtów mięsa, p. Kocorowska Pamiątkowo 3 ct. jarzyn, p. Zakawa Poznań 90 funtów maki pszennej, hr. Łacki Posadowo 1 ct. maki pszennej, p. Wilkoszewski Grab, Król. 2 ct. maki pszennej, p. Kocorowska Pamiątkowo 50 funtów maki pszennej i 2 ct. maki żytniej, p. Karłowski Szelejewo 2 ct. grochu, hr. Łacki Posadowo 2 ct. grochu, p. Matuszewski Szamotuły 2 ct. grochu, p. Wilkoszewski Grab, Król. 2 ct. grochu, p. Kocorowska Pamiątkowo 1 ct. grochu, Cukrownia Szamotuły 1 ct. cukru, Cukrownia Opalenica 1,50 ct. cukru, Cukrownia Kruszewica 2 ct. cukru, Cukrownia Gostyń 2 ct. cukru, Konsum Urzęd. Polskich Poznań 21 funt. chleba, Wytwórnia Chem. Blask Poznań 50 paczek proszku do prania, p. Czepczyński Poznań 50 kawałków mydła, Syndykat

Węglowy Poznań 50 ct. węgla, Firma Maggi 8 paczek Maggi w proszku.

Dary różne: p. Gmurowski Poznań 4 resztki materiału, p. Gaede Poznań 10 funtów cukierków, p. Kręglewski Poznań 2 księgi kontowe i mater. pisemne, F-ma Namysł Poznań 50 paczek pierników, p. inż. Gaertig Poznań lampa biurkowa elektr., Nasz Sklep Poznań materiały pisemne, p. Rotnicki Poznań 31 paczek czeresni, Goplana Poznań 4 kartoniki czekoladek, p. Kalamajski Poznań 6 szt. kombinacji trykotowych, Drukarnia Polska Poznań 1,50 listowników.

Za hojne dary, stałą pamięć i życzliwość dla instytucji naszej — wyrażamy nasze gorące podziękowanie i mamy nadzieję, że znane z ofiarności Społeczeństwo nadal pamiętać będzie o niedoli najbardziej potrzebujących i kształcącej się młodzieży.

Dary w naturaljach prosimy przesyłać do biura Komitetu przy ul. Fr. Ratajczaka 31, w gotówce — na konto w P. K. O. nr. 206.183. zw 29 687

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
 1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Rzadka okazja!

W Toruniu sprzedam wielką kamienicę o 5 sklepach, solidnie zbudowaną, po kapitalnym remoncie przed rokiem, wprost od właściciela. Wartość dzisiejsza 500 000 sprzedam szybko decydującemu za 400 000 przy wpłacie 160 000. Zgłoszenia do Kurjera dw 3821

Steinway

amerykański i Bechstein fortepiany, mało używane (z majątku), tanio do sprzedania, Oferty Kurjer zdw 97 990

Buick

60 HP dwudrzwiowa karetka z oryginalną karoserją, rocznik 1928 w bardzo dobrym stanie, okazję na sprzedaż Zgłoszenia do „Par”. Aleje Marcinkowskie 11, pod nr. 23.10 Pw 11 760-23.10

Sprzedam

tanio handel kolonialny, miejsce dobre nadające się też na inną branżę. Wskaże Kurjer zdw 98 177

Sprzedam

korzystnie parcele małe i duże oraz budynek gospodarcze z ogrodem owocowym. Oferty pod zdw 98 166

Torebki

od zł 1,25. W Czystej Szkolnej 11. Plac Wolności 5. Pw 10 968-19.56



Meble

kuchenne po bajecznie taniej cenie sprzedaje Jan Konecki, Piaszkowa 3, wytwórnia mebli kuchennych. Zdw 96 134

Motocykl

New Hudson tanio sprzedam. — Mostowa 23, garaż 3, telefon 40-69 zdw 97 831

Tanio

sprzedam aparat do spawania i wiertarkę. Kierczyński, Mosina, zdw 98 298

Trzy

rowery, jeden damski korzystnie sprzedam. Rom. Szymański 9, IV., podwórce. zdw 98 301

Skład

kolonialny z ubikacją w suterenie sprzedam. Oferty Kurjer zdw 98 317

Sztucer

sprzedam. Gwarna 10, mieszkanie 6. zdw 98 315

Łóżka

umywalki, stoły, kanapy szesławowe, materace włosienne, urządzenie hotelu. Skłodowa 4, składnica 4-6, telefon 2110. zdw 98 287

Wózek

dziecięcy, łożko, szafa kuchenna, szafa sprzedam. Zagórze 13, m. 23, zdw 98 285

Dom

z ogrodem sprzedam, 2 mieszkania 3 i 4 pokojowe wolne, Zabikowo, Kosciuszki 26, zdw 98 277

Regal

nowy bardzo tanio. Weber, Rynek Łazarski 8, zdw 98 321

Okazja

plaszcz oficerski i a. elegancki materiał, jak nowy, sprzedaje oficer rezerwy, 8-9 rano, 7-8 wieczór, ul. Dąbrowskiego 16, m. 24, zdw 98 289

Parcelki

przy Górczynie sprzedam korzystnie, Zgłoszenia czwartek po południu. Langner, Chwaliszewo 68, zdw 98 252

Fortepian

za 650 zł w dobrym stanie na sprzedaż. Krolow, Grobla 6, m. 24, zdw 98 265

Plac

pod wille sprzedam lub wydzierżawie. Słowackiego 34, I. lewo, zdw 98 217

Limuzyna Chryslera

w dobrym stanie, bardzo tanio do oddania. — Zgłoszenia skrytka pocztowa 79. zdw 98 221

Bernardyn

tanio na sprzedaż. Wierzbicie 50 skład, zdw 98 225

Teren

Brama Warszawska 7500 m² — sprzedam także częściowo. Oferty Kurjer Tw 1551

Rower

nowy tanio sprzedam. Słowackiego 48, II. prawo, jw 6206

Place przy Gdyni

1 place nad morzem po 3,50 zł mtr. kw. Parcele 19 m² roli z lasem za 6500 zł sprzedaje na odpłatę Makowski. Wejherowo Klasztorza 9, zdw 98 339

Piekarnia

i cukiernia w śródmieściu w pelnym biegu zarządk od zastąpienia. Bydgoszcz, Poznańska 12, zdw 98 941

Foksterier

9 miesięczny, czysty. Oferty Kurjer zdw 98 351

Używaną

szafę, łożko, stoliki, szafkę dobową tanio. Pocha 47, dom tylny, m. 17, zdw 98 353

Jadalnia

kompletna z szafką do zegara tanio. 1150 zł. Stolarska, Szyperka 5, zdw 98 356

Pianino

czarne, jak nowe, bardzo tanio na sprzedaż. Jeżycka 39, Jaśkowski, zdw 98 362

Demek

jednopiętrowy sprzedam w Poznaniu. Wpłata podług umowy. Mielżyńskiego 3, Praszczynski, zdw 98 363

Promocje

dostał syn i córka. Rodzice powieszczą ich radość, kupując im zegarek roczny, pierścionek. Ceny od 6 zł. poleca Chwilkowski, sw. Marcin 40, zdw 98 403

Skład i kino

skład papieru, galanterji, zabawek, artykułów podręcznych, wyrobów tytoniowych oraz kino jedynie na miejscu, w większym mieście powiatowym wprost od właściciela domu korzystnie do nabycia. Zgłoszenia Kurjer nw 11 524

Restaurację - jadalnię dobrze prosperującą w śródmieściu, z przyległym mieszkaniem, z powodu wyjazdu odstąpię. Zgł. Karol Kutzner, ul. Kwiatowa 4, II p, zdw 98 388

Na

sprzedaż harmonium w dobrym stanie. Kolejowa 44, II piętro, mieszkanie 11, zdw 98 395

Klubowy

garnitur tanio sprzedam. Grobla 19, front, II piętro lewo, zdw 98 393

Wilki

młode, ostre sprzedam. St. Pałac Słusarska 4, zdw 98 412

50 parcel

przy ulicy Dąbrowskiego w różnych rozmiarach na dogodnych warunkach sprzedam Maciejewski, Dąbrowskiego 88, zdw 98 535

Wózek

dziecięcy, łożko, szafa kuchenna, szafa sprzedam. Zagórze 13, m. 23, zdw 98 285

Wózek

dziecięcy, łożko, szafa kuchenna, szafa sprzedam. Zagórze 13, m. 23, zdw 98 285

Jadalnię

debową wkładaną orzechem bogato rzeźbioną bardzo tanio. Stolarska, Bukowska 9, zdw 98 546

Sypialnie

sprzedaje tanio stolarnia, Rybaki 15, zdw 98 470-1

Dom

w Jarocinie, nowy, 8 ubikacji, chlewa, pralnia, ogród. Cena 20 000 zł. Zgłoszenia Otręba, Jarocin, Kilińskiego 4, zdw 96 892-3

Skład

kolonialny z mieszkaniem przy interesie zbożowym na prowincji 1, 7, do wydzierżawienia. Objęcie 3500. Oferty Kurjer zdw 98 250/1

Piekarnia

piec piernicowy z urządzeniem, mieszkaniem dzierżawa 60 zł miesięcznie, wieś kościelna, stacja, fabryka w miejscu. Objęcie 1800 zł. Zgłoszenia Otręba, Jarocin, Kilińskiego 4, zdw 96 894/5

Szopa

8x20 nadająca się na stodołę lub inne cele korzystnie na sprzedaż Wiadomość: ul. Dąbrowskiego nar. Kochanowskiego, zdw 98 513

Wyprzedaz

mebli z powodu likwidacji po bardzo zniżonych cenach Szprygacz Wielka 13 Pw 10 828/9-0 900



Na północy

wielka zniżka cen. — A. Szymański, Specjalny magazyn północy, Poznań, sw. Marcin 1, przy placu Sw. Krzyżskim, Pw 10 943/44-18,39

Motocykl

angielski „James” Super-Sport w dobrym stanie na sprzedaż. M. Wiczorek, Kraszewskiego 3, zdw 98 126

Skład

samochodów, motocykli i przybórów samochodowych jedną z największych przedsiębiorstw, sprzedam za 35 tys. lub zamienie na dom, parcele, hipoteke ewentualnie dopłace. Zgłoszenia Kurjer zdw 98 515

Mydła

toaletowe, kremy, pudry, perfum oraz wodę kolońska poleca tanio „Gloria”. Drogerja, Półwiejska 8, zdw 98 516

Parcele

piękne Rataje spiesznie sprzedam. Oferty Kurjer rw 14 471

Salon

„Empire” złożony i lakierowany Bukowska 31, II. lewo, rdw 14 473

Skład

kolonialny przyległe mieszkanie zaraz. Zgłoszenia skład towarów krótkich, Chwaliszewo 6, zdw 98 441

Świetna egzystencja dla bławatnika

z powodu zmiany stosunków rodzinnych sprzedam korzystnie skład bławatowy i konfekcji położony na princypalnym miejscu małego miasta Wielkopolski Zgłoszenia skierować do Kurjera zdw 98 440

Kamieni

brukowych kilka wozów sprzedam Wejman, Koscielna 24, zdw 98 447

Powozy

kosz. połowczyk na gumach do brym stanie. Adres Kurjer zdw 98 444

Baczość

ogrodowe krzesła na sprzedaż hurtownie i detalicznie, sztuka 2,50 zł. Lipiński, Wieżowa 7, zdw 98 476

Łóżko

żelazne czarne z materacem sprzedam. Figowa, Plac Karmelicki 1a, zdw 98 452

Skład

urządzeniem, towarem na każdą branżę, przyległym trzykondygnacyjnym mieszkaniem, ruchliwa ulica, objęcie około 6.500, dzierżawa niską. Kocorowski, Górna Włda 32, zdw 98 463

Biuurko

ślizgane fotelem sprzedam lub zamienie na maszynę do szycia. — Oferty Kurjer zdw 98 505

Łóżko

krzesło składane dziecięce Różana 4a, II lewo, zdw 98 450

Mieszkanie

i skład z urządzeniem nadający się na każdą branżę sprzedam. Cena 3 000. Adres Kurjer filja Stary Rynek rw 14 477

Piec

westfalski żelazny sprzedam. — Wojciechowski, Woźna 16, rw 14 478

Do

wydzierżawienia dobrze zaprowadzony skład kolonialny wraz z przyległym 2 pokojowym i kuchnią mieszkaniem w Gnieźnie. — Adres wskazuje St. Górczyński, Gniezno, ul. sw. Wawrzyńca 32, zdw 98 532

Gdynia

Skład bławatowy i konfekcji, dobrze zaprowadzony, z mieszkaniem, z powodu zmiany stosunków zaraz korzystnie na dogodnych warunkach na sprzedaż. — Zgłoszenia pod 320 Ekspozytura Kurjera Poznańskiego, Gdynia, nw 11 529

Patefon

waliskowy z 17 płytami w dobrym stanie cena 140 zł. Rynek Łazarski 3, m. 7, zdw 98 503

22 morgi

przy Poznaniu korzystnie na parcelacji ogrodnictwo, fermę drobnu odstąpię także kilkunastomorgową parcelę. Kurjer Poznański zdw 98 446

Samochód

„Fiat” 503, Imuzyna w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 98 496

Najtaniej porcelanę

Omiełowska — Szkło — Słoje — Fajans — Alpacke — Prezenty — tylko w Hurtowni Porcelany, ul. Wroniecka 24, zdw 98 504

5 KUPNA

Poszukuję kupna willi

2-4 mieszkaniowej lub kamienicy w Poznaniu, Łangowski, Miłszewy, p. Konojady (Pom.), zdw 97 740

Kupuję

złoto, srebro, brylanty i place najwyższe ceny. F. Tarkowska, Plac Wolności 11 (pod filarami), Pw 10 982-20.143

Motocykl

kupię używany, lecz dobrym stanie, rocznik 29 lub 30, Obszerne oferty z podaniem ceny do Kurjera zdw 98 290

Piekarnię

z domem dobrze prosperującą kupię. Oferty Kurjer zdw 98 293

Dom

czynszowy — ul. Dąbrowskiego, Górna Włda lub Marszałka Pocha kupię, Wpłaty 50 000. Oferty Kurjer zdw 98 262

Kupię

dom z ogrodem, który się nadaje na ogrodnictwo, blisko Poznania, Jan Chudziński, Gogolewo, poczta Niepart, pow. gostyński, zdw 98 232

Poszukuję

używanych żelaznych łożek. Włkna, p. Skoki, zdw 98 350

Urządzenie

do wyrobu mucholapek kupię. Oferty Kurjer zdw 98 400

Walce

i stojak do wyrobu cukierków kupię. Oferty Kurjer zdw 98 401

Kupię parcelę

w dobrym położeniu Miasteczko-Rataje, Agenci wykluczeni, Szczegółowe oferty Kurjer zdw 98 410

Magiel

za gotówkę kupię. Oferty Kurjer zdw 98 522

Koło

zapasowe lub oponę 32x6 lub 30x5 kupię. Oferty rw 14 475

6 KAMIENICE

Kamienica

dochód 23 900, cena 190 000 wpłaty 70 000 Osadopol, Rzeczypospolitej 9, zdw 98 286

Administrację

Kucharka
starsza do wszystkiego poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer zdw 93 306

Dwie
dziewieczki poszukują posady do restauracji zaraz lub od piętnastego. Oferty Kurjer zdw 93 316

Korespondent
polsko-niemiecki, tłumacz, znający księgowość, piszący biegle na maszynie, praktyka pierwszorzędnego biura, praca świadectwa, poszukuje stanowiska zaraz względnie później. Łaskawe oferty zdw 93 292

Dziewieczyna
umiejąca trochę gotować poszukuje posady od 15. ewentualnie jako pokojowa. Oferty Kurjer zdw 93 294

Nauczycielka
młoda, poszukuje w szkole pierwszorzędnego świadectwa, gruntowna muzyka, rymnika, szuka posady, kondycji na bardzo skromnych warunkach. Kurjer zdw 93 281

Dziewieczyna
wiejska, lat 40, z dobrą świadectwami, poszukuje stałej posady tylko w lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 93 302

Dziewieczyna
młodsza poszukuje posady do dzieci i lekkich prac od piętnastego. Oferty Kurjer zdw 93 324

Biuralistka
obeznana z wszelkimi pracami biurowymi, pisząca na maszynie piśmie polskim i niemieckim poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 93 243

Sumienny
człowiek gwarantujący przyjęcie stałą posadę. Oferty Kurjer zdw 93 246

Mama
poszukuje posady najchętniej do młodego małżeństwa. Oferty Kurjer zdw 93 247

Poszukuje
posługi najchętniej Jeżycę. Oferty Kurjer zdw 93 248

Robotnik
poszukuje stałej posady z kaucją 200 zł. Oferty Kurjer zdw 93 255

Bufołowy caper
młody, dzielny, szuka posady, ewentualnie kaucją. Oferty Kurjer zdw 93 261

Gospodni
w średnim wieku szuka spokojnej posady w majątku od 15. lub 1 lipca. Oferty Kurjer zdw 93 273

Elektromonter
mechanik, pracował ostatniej firmie przeszło 4 lata, obecnie kilka miesięcy bez pracy, szuka posady, zajmie się centralnym ogrzewaniem albo woźnym. Zgłoszenia Kurjer zdw 93 212

Pierwszorędna
hafciarka, która zna wszelkie hafty kościelne, także robotki, szuka posady w domu lub poza domem zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Oferty do Kurjera zdw 93 219

Pokojowa
z dobrą i długoletnią świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 93 227

Dziewieczyna
do dzieci i do prac domowych poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Kurjera zdw 93 233

Służąca
młodsza szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer zdw 93 235

Służąca
poszukuje posady do wszystkiego z oskołkiem zotowaniem. Oferty Kurjer zdw 93 378

Zaufana
dziewieczyna poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia — skromnego domu. Oferty Kurjer zdw 93 383

Kucharz - cukiernik
wydoskonalony w swym zawodzie poszukuje posady od 15. 6. lub 1. 7. Zgłoszenia Kurjer zdw 93 337

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Latarnia Morska“
Aurora: „Złota Ferma“ i „Bohatera małpa“
Colosseum: „Moje Słońce“
Corso: „Głos z zaświatów“ i „Fort śmierci“
Edison: „Idjota“
Metropolis: „Rozkosze gościnności“ oraz rewja p. t. „Oj, jak gorąco“
Odeon: „Upiór w Operze“
Renaissance: „Z pamiętnika lekarza“
Słońce: Naszyjnik Królowej
Tęcza: „Czerwony Korsarz“
Wilsona: „Hadzi-Murat“ (Biały Szatan).

Przedpłata
na czerwiec 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w kwiecień 4,00, w agencjach w mieście 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 5,01 kwartalnie 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce 9,00, w innych krajach 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w wydawnictwie nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną. Telefon do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filia Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200149.

Skromna
lepsza panna z praktyką, znająca szycie, prasowanie i całkowite gospodarstwo domowe poszukuje posady wyręczycielki od 1. 7. 31. w większym mieście. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 93 342

Blacharz - instalator
młodszy (3 kl. gimnazjalne) poszukuje posady. Łaskawe oferty upr. do Kurjera Poznańskiego zdw 93 345

Górnoślązak
rolnik, kawaler, lat 27, dwuletnia szkoła rolnicza i czteroletnia praktyka w wzorowych majątkach, bardzo dobre świadectwa i referencje, poszukuje posady od 1. 7. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 93 346

Kucharka
samodzielną, wiejska, z długoletnią świadectwami, wiek średni, poszukuje posady 15. 6. lub 1. 7. Zgłoszenia Kurjer zdw 93 354

Posługaczka
uczciwa, poszukuje posady po południu. Oferty Kurjer zdw 93 358

Posługaczka
poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 93 361

Bufołowa
sierota, przystojna, inteligentna, znająca ekspresso, przyjęcie posady zaraz lub później. Zgłoszenia Szalaty, Wronki. nw 11 525

Młodzieniec
z lepszym wykształceniem szuka posady jako elew gospodarczy. Oferty Kurjer zdw 93 389

Prania
poszukuje. Oferty Kurjer zdw 93 391

Maturzystka
poszukuje posady elewki w aptece. Oferty Kurjer zdw 93 394

Dziewieczyna
wiejska szuka posady do wszystkiego, bez gotowania. Oferty Kurjer zdw 93 408

Gospoia
chętna, uczciwa, czysta, samodzielna, poszukuje posady do lepszego państwa. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 93 417

Dziewieczyna
samodzielną, świadectwa dobre, polecenie, z gotowaniem, poszukuje posady 15. 6. Oferty Kurjer zdw 93 433

Nauczycielka
młoda, inteligentna poszukuje kondycji na wyjazd lub w mieście, może się zająć gospodarstwem najchętniej u samotnej osoby. Zgłoszenia Kurjer zdw 93 517

Gospoia
przyjmię posadę za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer zdw 93 518

Prośba
Inteligentny, młody uczywy człowiek, lat 28, w krytycznym położeniu prosi gorąco WPanów o jakiegobądź zajęcie w pracy lub na wieś w majątku jako pomocnik biurowego za małym choć wynagrodzeniem lub utrzymaniem. Na wzgląd, iż mam kruchych, starych rodziców. Oferty: Józef Miotowski, Poznań, Młyńska 6. zdw 93 520

Tancerka
poszukuje posady do baletu na wyjazd. Oferty Kurjer zdw 93 442

Sumienna
dziewieczyna uczciwa, pracowita poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer zdw 93 538

Posługi
przed albo po południu szukam 15. 6. znając wszelkie prace domowe. Oferty Kurjer zdw 93 530

Gospoia
młodsza samodzielną szuka posady od 15. najchętniej samotnej osoby, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 93 534

Dzielny czeladnik piekarski
z kilkuletnią praktyką poszukuje posady natychmiast lub później. Oferty Kurjer zdw 93 343

Urzednik gospodarczy
w starszym wieku, zdrowy, energiczny (Poznańczyk), dobry gospodarz, dobrymi świadectwami, zna się oskołkiem na ogrodnictwie, poszukuje posady zaraz lub później za skromnym wynagrodzeniem, okolica obojętna. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 93 344

Szofer
sumienny, z dobrymi świadectwami, z kilkuletnią praktyką, wykonujący samodzielnie remont, poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 93 371

Panienkę
do młodszych dzieci polecić może od lipca — religijna i sumienna, ceruje ładnie. Zapytania między 11—12 Poznań, 27 Grudnia 18. I. prof. Karwowska, zdw 93 549

Kucharka
restauracyjna z dobrą świadectwami poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer zdw 93 537

Młodsza
dziewieczyna sierota z bardzo porządną rodziną poszukuje posady od 15. również na wyjazd. Oferty Kurjer zdw 93 533

Dziewieczyna
z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 93 449

Pokojowa
z małym szyciem lub do wyszyteckiego szuka posady od 15. lub od 1 lipca. Zgłoszenia do Kurjera zdw 93 490

Dziewieczyna
samodzielną z gotowaniem do wszystkiego, świadectwa i polecenia dobre, poszukuje posady 15. 6. Oferty Kurjer zdw 93 493

Ekspedjentka
szkoła handlowa, praktyka szuka posady cukierni lub kawiarni. Zgłoszenia Kurjer zdw 93 500

POZYCZKI HIPOTECZNE

Zastępca zagranicznej grupy finansowej jest w możności udzielenia pożyczek hipotecznych na domy czynszowe i majątności ziemskie, na 7 1/2 — 8 1/2 % kurs wypłaty 98%, minimum pożyczki 5000 dol., czas trwania pożyczki co najmniej 5 lat.

Zgłoszenia możliwie osobiste wraz z wyciągiem hipotecznym i wykazem rentowności przyjmują do 25 czerwca b. r.
H. ZINNER, Kraków, ul. Florjańska 55 (l. p. Bank) od 9—1 i od 3—6. Telefon 104-53.

Dziewieczyna
kochająca dzieci i do wszelkiej pracy domowej poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 93 114

Służąca
z gotowaniem i do wszystkich prac domowych od 15. czerwca szuka posady. Oferty Kurjer zdw 93 995

Bufołowa
lat 19, z obsługą gości, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 93 545

Osoba
starsza, poszukuje posady jako kucharka lub do wszystkiego najchętniej do dwójga osób. Oferty Kurjer zdw 93 138

Lepsza
panienka lat 23 szuka posady do samotnej osoby jako gospodynii od 15. 6. miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 93 139

Dziewieczyna
do wszelkich prac domowych z gotowaniem poszukuje posady od 15. 6. lub od 1. 7. Zgłoszenia Kurjer zdw 93 153

Dziewieczyna
bardzo dobra, religijna poszukuje posady do skromnego domu 15. czerwca. Oferty Kurjer zdw 93 157

Służąca
starsza z dobrą samodzielną gotowaniem, dobrymi świadectwami (z Królestwa) poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 93 159

Pokojowa
poszukuje posady pokojowej. Oferty do Kurjera zdw 93 113

Uczciwa
i rzetelna posługaczka poszukuje posady z praniem. Oferty Kurjer zdw 93 198

Gospodynii
wiejska w średnim wieku, wydoskonalona w swym zawodzie z dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 1. 7. Łaskawe oferty proszę do Kurjera Poznańskiego zdw 93 977

Dziewieczyna
szuka posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 93 978

Dziewieczyna
poszukuje posady z gotowaniem i do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer zdw 93 991

Przyjmę
posługę od zaraz. Oferty Kurjer zdw 93 000

Przyjmę
posługę od zaraz. Oferty Kurjer zdw 93 000

28 WOLNE MIEJSCA

Kucharka
do kasyna podoficerskiego potrzebna 1. 7. Oferty Kurjer zdw 93 879

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. prof. Sekulowicza. — Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. nw 11 421

10 zł dziennie
Poważne przedsiębiorstwo przemysłu krajowego poszukuje pań i panów do lekkiej piśmiennej pracy domowej, Gdynia Port — skrzynka pocztowa 4. zdw 93 015

Dla nauczycielek
z konwersacją francuską, niemiecką lub angielską, muzyka ma od września pierwszorzędne posady do niższych gimnazjalnych Biuro Marji Rechter, Lwów, ul. Chmielowskiego 9. Nadesłać referencje, adresy, fotografie. zdw 97 748

Uczeń
cukierniczy, syn uczciwych rodziców potrzebny od zaraz. Oferty Kurjer zdw 93 307

Stolarz
młodszy, stała kierownicza posada z gotówką 3000 zł zaraz potrzebny. Kurjer zdw 93 320

Szofer
jako wspólnik z kaucją 1500 na ciężarówkę potrzebny. Zgłoszenia Kurjer zdw 93 314

Ekspedjentka
do składu rzeźniczego może się zgłosić. Reflektuje się tylko na dobra sile. Hillert, ul. Wrocławska 33-34. zdw 97 519

Ekspedjentki
księżkowej z kaucją od 5000 zł poszukuje się do hurtowni monopolowej. Zgłoszenia Kurjer zdw 93 310

Dla studenta politechniki
(wydział wodny) poszukuje na okres letni kondycji względnie pracy przy melioracji — okolice Gniezna. Wrzesień, Słupcy Zgłoszenia do Kurjera zdw 93 323

Uczeń
malarski może się zgłosić pomiędzy 7—9 wieczór. R. Kamprowski, mistrz malarski, Focha 41, III. zdw 93 276

Dziewieczyna
z gotowaniem, praniem potrzebna. Adamczewska, Zwierzyniecka 1. zdw 93 273

Ekspedjentka
do składu sympatyczna, energiczna i pracowita. Wyraźne oferty do Kurjera zdw 93 244

Początkującym
zatrudnienie biurowe po wyuczeniu księgowości, pisanja na maszynie (kurs 25 zł). Poreka, Polna 13. zdw 93 264

Parkietówki
potrzebne zaraz. Oferty do Kurjera zdw 93 209

Krawców
miarowych poza dom. Zielonacki, Skarbowska 4. zdw 93 211

Krawcowa
dobrze poleciona zaraz w dom. Jungowa, Strzelecka 6. zdw 93 216

Przyjmę
ekspedjentkę na stałą posadę prowadzenia kiosku z kaucją 1000 zł. Adres Kurjer zdw 93 218

Bielizniarce
dobrą sile do damskich nocnych koszul. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdw 93 220

Chłopiec
do posyłek zaraz potrzebny. — Kiosk, Most Teatralny, strona lewa. zdw 93 231

Uczeń
chcący wyuczyć się stolarstwa może się zgłosić. Zakłady stolarskie, Poznańska 50. zdw 93 234

Młodsza
krawcowa potrzebna zaraz. Mostowa 26, mieszkanie 43. zdw 93 331

Panienkę
chcące się dobrze wyuczyć krawiectwem i kroju mogą się zgłosić zaraz do praktyki mogą być własne materiały. Stary Rynek 41, I. ptr. prawo. zdw 93 332

Służąca
do wszystkiego potrzebna od 15. Grunwaldzka 59, Puchalska. zdw 93 274

Potrzebna
zaraz paniąka (kelnerka) do kawiarni. Zgłoszenia: Biedrusko, Kawiarnia. zdw 93 336

2 panięki
potrzebne zaraz do obsługi gości „Italia“. Gwarna 18. zdw 93 335

Potrzebna
rutynowana bona. Wlókna p. Skoki. zdw 93 276

Bona
Polka lub Niemka potrzebna od 1 lipca do dwóch dziewczynek 2 i 4 letnich. Wymagane przygotowanie fachowe, dobre rekomendacje. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem warunków Lubieńska, Trzebiez, p. Trzebież Pomorz. Kopij świadectw się nie zwraca. zdw 93 340

Elew gospodarczy
potrzebny od 15. 6. lub od 1. 7. 31 r. Zgłoszenia maj. Bielsin, Piłca Trzemeszno. zdw 93 347

Potrzebna
gospodynii wykwalifikowana i elewa. Wlókna, p. Skoki. zdw 93 349

Ekspedjentka
tylko z branży potrzebna zaraz lub 1. 7. Rozmarynowicz, skład obuwia. Stary Rynek 93. rw 14 451

Stolarz
tylko chwilami do drobnych zwykłych napraw potrzebny. Kurjer Poznański zdw 93 404

Fryzjer
potrzebny jako wspólnik do otwarcia zakładu w centrum gotówka 2.500. Adres Kurjer zdw 93 397

Zegarmistrz
potrzebny. Chwiłkowski, św. Marcina 40. zdw 93 406

Potrzebny
chłopak do posyłek. Pieczyński, Pocztowa 11. zdw 93 411

Dziewieczyna
uczciwa gotowaniem. Zgłoszenia 4—6 dziś. Wielka 19, Zinzer. zdw 93 413

Podróżujący
z branży cukierników na miasto potrzebny zaraz. Aleje Marcinkowskiego 28. zdw 93 415

Stenotypistka
poszukiwana z językami niemieckim, francuskim, biegłość pod dyktando, ponad 150 liter na minutę. Szczegółowe oferty odpisy świadectw Kurjer zdw 93 414

Inwalida z koncesją
zaraz poszukiwany. Zgłoszenia Kurjer zdw 93 416

Potrzebna
bardzo zdolna do szycia. Dąbrowskiego 68, m. 7. zdw 93 421

Dwoch
akwizytorów (akwizytorów) do sprzedaży artykułów spożywczych poszukuje „Ninabur“. Zwierzyniecka 7, I. p. Zgłoszenia osobiste czwartek 9—13. zdw 93 430

Bufołowa
z kaucją zaraz potrzebna. Restauracja „Botania“, Dąbrowskiego 105. zdw 93 432

Nauczyciel
(ka) z pozwoleniem nauczania, doskonałym językiem obcym lub boną cudzoziemką potrzebna zaraz trojga dzieci, wieś. Zgłoszenia piątek 9—1 Aleje Marcinkowskiego 26, II. piętro, front. zdw 93 208

Uczeń
fryzjerski z całkowitem utrzymaniem lub bez. Wierzbicice 27. zdw 93 456-7

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Centrala węgla, Mostowa 28. zdw 93 511

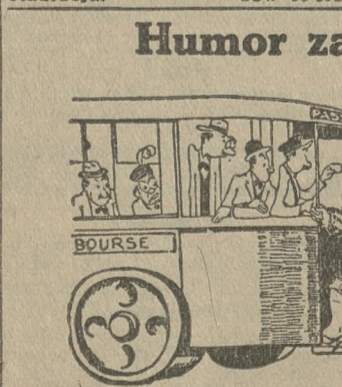
Fryzjerka
lub kursistka potrzebna. Matejki 7. zdw 93 519

Służąca
do wszystkiego 15. 6. potrzebna. Zgłoszenia: Górna Włódka 75. — mieszkanie 2. zdw 93 627

Służąca
potrzebna. Zgłoszenia od 8—10 wieczorem. Patr. Jackowskiego 19 m. 13. zdw 93 455

Ekspedjentka
potrzebna. Św. Wojciech 1. restauracja. zdw 93 464

Humor zagraniczny



— Precz! bezwstydne gbury! Wpierw pieć stała! (Gringoire, Paryż). S. F.

Służąca
starsza z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia z dobrą świadectwami ul. Kantaka 7, I. prawo, od 5—8 po południu. zdw 93 318

Krawców
poza dom na surduty i rewerendy poszukuje Jankowski, Kreta 22. zdw 93 466

Służąca
do wszystkiego potrzebna. St. Zasada, Młyńska 2. zdw 93 474

Fryzjerka
na stałą posadę potrzebna. Górna Włódka 45. zdw 93 479

Dziewieczyna
zdrowa potrzebna. Wielka 18, Wróblewska. rw 14 461

Uczeń
krawiecki potrzebny. Dobrogowski, Wroniecka 15. rw 14 433

Panięka
do obsługi gości potrzebna. Płac Sapieżyński 6. rw 14 494

Stanowisko
kierownika wydziału sprzedaży wydawnictw wakacje. Inteligentni, dobrze się prezentujący referencjami mogą się zgłosić do Agencji Wschodniej w Poznaniu, Płac Wolności 11, w godz. 10—11. nw 11 536

Kierownik
placu potrzebny z gwarancją. — Oferty Kurjer zdw 93 523

Potrzebna
ekspedjentka do cukierni A. Pfitznera. Stary Rynek 6. zdw 93 544

Poważna
kancelaria adwokacka, notarialna w większym mieście w Poznaniu, poszukuje kierownika biura, biegłego w sprawach notarialnych i adwokackich. Zgłoszenia: B. Chrzczanowski, Bydgoszcz, Zamojskiego 3, III. ptr. Pw 11 767-63 292

4 podróżujących
wymownych, z dobrą prezencją i solidnych przyjmie zaraz Tow. Akc. do wykwalifikowanej czynności akwizycyjnej Wysokie dochody i dobra egzystencja dla zdolnych zapewniona. Posada stała. Zgłoszenia z dokumentami przyjmują dnia 11. bm. szef biura Pocztowa 31a, m. 4. wysoki parter, między godz. 9—1 i 3—6. Pw 11 769-23 24

Do pług parowego
„Heuke“ potrzebni zaraz na stałą pracę majster i dwóch maszynistów z kaucją oraz pluzny. — Oferty z podaniem kaucji do Kurjera Poznańskiego zdw 93 821

Krawcowa
samodzielną na suknie kostjumy, tyko nazdolniczej siły potrzebna L. Sawicki, Piekary 1. zdw 93 550

Dziewieczyna
z gotowaniem do wszystkiego, dobrze poleciona 15. 6. potrzebna. Zgłoszenia zaraz Kolejowa 45, skład. zdw 93 488